Opr. „Starodruk" 1962 r.

Rps BJ 6689

1

Upoważniam Wgo Pana Alexandra Krywulta o odebranie z Dyrekcyi Wystawy Sztuk Pięknych w Sukiennicach, Tarczy w Srebrze wykutej – Sobieski pod Wiedniem –

Józef Flakowski

Kraków 18 Kwietnia 1886

Otrzymałem d. 6/5 1886

Krywulta

A.T. rue de Rome
" ~~5, Place Pigalle,~~
Paris.
1. 2. 91

Wielmożny Panie,
Mam zaszczyt zawiadomić
Pana że wysyłam na Jego imię
i adres do Sukiennic – rysunek
będący moją własnością – ryso-
wany przez śp. Grottgiera
tutaj w Paryżu – Upoważniam
zarazem administrację wysta-
wy – aby umieściła w Salach Su-
kiennic ów rysunek – i na-
turalnie żadnych nie roszczę
sobie z tego względu pretensji;
Upoważniam mego starego
przyjaciela Zygmunta Sar-
neckiego aby w mojem imieniu
to arcydzieło sprzedał – ale na-
turalnie że gdyby sprzedaż

przyszła do skutku administracja
Muzeum żadnego nie straci dla
siebie procentu – bo z wystawie-
nia samego niewątpliwie osiągnie
pewną korzyść. Ten rysunek
Grottgera zawsze był w Paryżu
i nikt w Polsce jego nie wi-
dział.
Uprzejmie proszę o łaskawe za-
wiadomienie mnie że paczka
z rysunkiem nadeszła nie
uszkodzona.
Polecam się łaskawej pamięci
Wielmożnego Pana – i mam
honor oświadczyć że jestem
do jego usług zawsze gotów.

Uniżony sługa
Wł. Heftley

Wsp 18/2 1891

[1831]

97 rue de Rome
Paryż d: 28 Lutego

Wielmożny Panie,

Pan Z. Sarnecki zawiadamia mnie że Kochany Pan uważa cenę fl. 1750 przezemnie wyznaczoną za rysunek Grottgera, za wygórowaną. Ponieważ mam to przekonanie że Wielmożny Pan jest rzeczoznawcą di primo Cartello – więc zmniejszam cenę i żądam florenów 1400.– Bardzo będę kontent jeśli Pan raczy dołożyć starań aby rysunek ten, jak najrychlej sprzedać.

Z wysokim szacunkiem
i przyjaźnią
W. Heftel

Lwów 13/6.894

Wielce Szanowna Dyrekcyo!

Od kilku miesięcy mam tam obraz mego pędzla „Brzeg lasu" Ponieważ obecnie wyjeżdżam z Galicyi a wspomnianego obrazu nikt nie nabył, pozwalam sobie uniżenie zapytać, czy w tym wypadku nie zechciała by Wielce Szanowna Dyrekcya obrazu tego za kwotę 50 fl nabyć do wylosowania. —

W razie przeciwnym prosić będę o zatrzymanie [illegible]

jeszcze z dni 14cie a w tym
czasie ja go zabiorę ze sobą.
Bardzo przepraszam za śmia-
łość i łączę wyrazy najgłębszego
uszanowania jako uniżony
sługa

Karol Heinroth
ulica Szeptyckiego
No 20 Lwów

[illegible] 30/6 1894

Lwów 2/7. 894

Wielce Szanowna Dyrekcyo!

Za sprzedanie obrazka bardzo dziękuję i nadmieniam, że jeśli jakie koszta nasadzę, proszę z kwoty ściągnąć, a resztę łaskawie na moje ręce nadesłać. –

Z wyrazami najgłębszego uszanowania jako uniżony sługa

Karol Heinrotz
ulica Szeptyckiego № 20
Lwów.

Podgórze 27/12. 98 -

Wielmożny Panie Sekretarzu
Dobrodzieju!

Korzystając z uprzejmości Wielmożnego Pana Sekretarza posyłam moje dwa pejzaży: mniejszy „las" - większy „z nad Dniestru" i proszę uniżenie, Wielmożny Pan raczy takowe kazać, odpowiednio do ich wartości malarskiej w salonie

/.

sztuk umieścić. —
„Las" oznaczam na 120 fl.,
„z nad Dniestru" na 250 fl. z
tem nadmienieniem, iż
w danym razie, można
te kwoty ~~do jd~~ według upo-
dobania obniżyć. —
Ja mieszkam stale we
Lwowie „ulica Szeptyc-
kich № 20. gdzie też"
i odpowiedne powiadomie-
nia raczy Wielmożny
Pan Sekretarz kazać nad-
sełać, za co też w całej.

Pełni będę uczuć zobo-
wiązanym. —
Z wyrazami najgłębszego
szacunku mam honor
pozostawać wdzięcznym
i zobowiązanym sługą

Karol Heimroth.

ZYGMUNT HENDEL
Architekt
w Krakowie, ul. Bracka, Nr. 7.

Kraków 31/III 1892.

Szanowna Dyrekcyo
Towarzystwa Sztuk Pięknych
w Krakowie

Nadsełając me prace: „Restauracyę Zamku Tenczyńskiego (Stan z końcem 16 wieku)" nagrodzoną na konkursie warszawskim w styczniu 1891 roku i „Kilka szkiców z podróży po Belgii" proszę o łaskawe wystawienie tych prac w salach Towarzystwa.–

Z głębokim szacunkiem
Zygmunt Hendel

Warszawa 28/4 92

(Adres mój.)

ul. Próżna No 3. odp. 5/5-1892

Szanowny Panie Sekretarzu!

Z upoważnienia p. Prezesa Wrotnowskiego zwracam się do Szan. Pana z prośbą o wiadomość, czy obrazy moje (pod tyt.) 1) W Buduarze, 2) portret Młodej Damy, nadesłane z Berlina, w 27/7 Nr. znajdują się na wystawie w Sukiennicach? jeżeli tak jest, to uprzejmie proszę o wysłanie takowych pod Adres. Wystawy Sztuk Pięknych w Warszawie jak najrychlej. Przy tej sposobności mam honor oznajmić że wysyłam wkrótce na wystawę Krakowską portret Młodej damy, o czem w właściwym czasie Szan. Pana powiadomię.

Oczekując łaskawej odpowiedzi

Załączam wyrazy prawdziwego poważania z którymi pozostaję

Stanisław Heymann.

Warszawa 9/18 92.
Sierpnia

Szanowny Panie Sekretarzu!

Ponieważ właściwie portretu pan Wilczyński domaga się zwrotu portretu znajdującego się w rozstawie krakowskiej, przeto zwracam się do Pana [illegible] uprzejmą prośbę o wypełnienie takowego pod adresem na liście niniejszym załączonym, i przy tej sposobności mam zaszczyt donieść, że ukończenie [illegible] będzie [illegible] przesłać na wystawę krakowską [illegible] [illegible] [illegible] na ukończeniu.

W przekonaniu, że Pan zechce [illegible] zastosować się do wyż wymienionej prośby

Załączam wyrazy głębokiego szacunku i poważania

Stanisław [illegible]

[Herin[illegible]]

odp. 24/8 1892

Płocka nr. 5.

Königreich Bayern.

POSTKARTE.

An [illegible]
[illegible]
[illegible]
in Krakau
[illegible]

Paryż d. 23go Maja 89.

19

Szanowny Panie!

W przejeździe przez Kraków przyrzeczono mi w sekretariacie zakupić do rozlosowania obrazek mój p.t. „w salonie". Proszę zatem uprzejmie Szan. Pana o łaskawe doniesienie mi czy przyrzeczenie to uskutecznionem zostało lub też czy przy najbliższem zakupnie tego spodziewać się mogę; w przeciwnym zaś razie prosił bym obrazek ten do Paryża zechciec mi odesłać.

Z głębokim szacunkiem

S. Hirszenberg

47 rue Dauphine 47.

odp 31/5 89.

10

Szanowny Komitecie -

Pod koniec zeszł. miesiąca będąc w Monachium poleciłem wystawie Mon. „Secession" obraz mój „Konferencyjka" będący tam wystawiony - wysłać na adres Tow. Sztuk pięknych w Krakowie - Zapytuję zatem Szan. Pana czy takowy już nadszedł? Jeśli nie jeszcze, to proszę uprzejmie o łask. zakomunikowanie mi kiedy nadejdzie i czy w dobrym stanie - Polecam się również (x) przy tej sposobności (x) uprzejmie co do wyboru miejsca i oświetlenia wyżej wymienionego obrazu -

Z wysokim szacunkiem

S. Hirszenberg

Łódź d. 21/11 94. ul. Zielona № 6

odp 4/12 1894

doniesiono o nadaniu 17/12 1894

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

Do

Towarzystwa Zach. Sztuk pięknych

Sukiennice

w. Krakowie

въ Краковъ - (Австрія)

Łodz. 12/IV 96.

Odp: 18/4 896

Szanowny Panie

Uprzejmie proszę o łaskawe wysłanie obrazu mego „[illegible]" do Monachium na Secession a załączone przy niniejszem kartki rozporządzić podług oznaczonego na nich z boku przepisu.

Nadmieniam przy niniejszem że obraz wyżej wymieniony w tych dniach nabyty został przez znajomego mego, który od roku blizko na niego reflektował.

Przy tej sposobności upraszam również uprzejmie o odesłanie portretu „Pani Dr C" jako też „Wieczór na wsi" na adres – Dr Maxym. Cohn – Łodz. Piotrkowska 5.

z głębokim szacunkiem

S. Hirszenberg

Spacerowa 1

P. S. Dla „Secession" – wielko musi
być przymocowane do obrazu nie
gwoździami lecz śrubami

Hirszenberg Łódź d 20 stycznia 1896

23

21/1
22/6 1896 Fe 200

Szanowny Panie

Niezmiernie mnie Sz. Pan uradowałeś wiadomością przyznanej mi II-ej nagrody konkursowej. Dziękuję szczerze za życzenia i starania jakie Sz. Pan dokładał by utrzymać mnie w liczbie malarzy konkurujących, byłem bowiem już gotów, z powodu przedwczesnej przesyłki i wystawienia obrazu rezygnować z konkursu

Łączę dla Szan. Pana szczere pozdrowienia i wyrazy wysokiego szacunku

S. Hirszenberg

Promenadowa #1

P.S. żądane pokwitowanie załączam przy niniejszym

Monachium d 13/11 96.

Szanowny Komitecie

Pod koniec zeszłego miesiąca wysłałem ztąd na adres Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie 2 obrazy (1 skrzynia) zatytułow. większy obraz - „Poziomek" cena 400 flor. mniejszy " nad jeziorem" - 150.-
Proszę uprzejmie o doniesienie mi czy takowe już nadeszły i o umieszczenie takowych w salach wystawy.
Przy tej okazji polecam się również łaskawej pamięci Szan. Komitetu przy wkrótce odbyć się mającym zakupić obrazów do rozlosowania.

Z szacunkiem

S. Hirszenberg

Hessstr 33/Ir wp 23/11 1896

Bawię obecnie w celu studiów do obrazów w Monachium - za miesiąc mniej więcej wrócę do Łodzi - gdzie adres mój nadal będzie - Spacerowa N 1.

Classe des Telegrammes. Rodzaj telegramów.	TELEGRAMM № / TELEGRAM L. 112	Dienstliche Zusätze. Dopiski z urzędu.
	Vöhm	
Aufgenommen von / Odebrano z / auf Leitung Nr. / na linii L. / am / dnia 20/2 188 um / o / Uhr / god. / Min. / min. / Mittag / połud. / durch / przez	Von / Z / Nr. / L. / Worte / słów / Chiffern / cyfer	Aufgegeben am / Nadano dnia 188 / um / o / Uhr / god. / Min. / min. / Mittag / połud.

krakau de muenchen [illegible]

[illegible]

[illegible]

Bemerkungen.

Wenn der Aufgeber die Antwort frankirt hat, so ist dem Ursprungs-Telegramme eine Anweisung auf unentgeltliche Aufgabe eines Antwort-Telegrammes beigefügt, welche vom Adressaten zum Niederschreiben des Antwort-Telegrammes zu benützen ist.

Nähere Angaben über die Behandlung telegraphischer Correspondenzen sind aus der Telegraphenordnung und Tarifzusammenstellung zu ersehen, welche bei den Telegraphenstationen zur Einsicht und zum Verkaufe aufliegen.

Bei Telegrammen, welche mittelst Hughes'schen Typen-Apparates aufgenommen sind, steht obenan in abgekürzter Form: Adressort, Aufgabsort, Nummer, Wortzahl, Tag, Stunde, Minute und Tageszeit der Aufgabe.

Die Telegraphenverwaltung leistet keinerlei Garantie für die richtige und rechtzeitige Ueberkunft der Telegramme und hat Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmlung oder Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

Die Bestellung der Telegramme im Standorte der Telegraphen-Adressstation und die Weitersendung derselben mittelst Post innerhalb der Reichsgrenzen erfolgt gebührenfrei.

Die etwaigen Boten- und sonstigen Nachtragsgebühren sind auf der Adresse angegeben.

Wird eine Verstümmlung vermuthet, so kann binnen 24 Stunden die Berichtigung verlangt werden. Fällt die Verstümmlung der Telegraphenanstalt zur Last, so werden die Berichtigungstaxen über Reclamation zurückgezahlt, falls für das Ursprungs-Telegramm die Collationirung bezahlt worden ist.

Uwagi.

Jeżeli nadawca opłacił odpowiedź, doręcza się adresatowi wraz z depeszą „zlecenie", na którém odpowiedź napisaną być powinna.

Bliższych szczegółów, tyczących się postępowania z korespondencjami telegraficznemi, dowiedzieć się można z ustawy o telegrafach i z taryf, które w stacjach telegrafów są do przejrzenia i do nabycia.

Na depeszach telegrafowanych za pomocą przyrządu Hughesa, wymienia się u góry w formie skróconéj: miejsce przeznaczenia, stację podawczą, liczbę, ilość słów, dzień, godzinę, minutę i porę dnia oddania.

Zarząd telegrafów nie daje żadnego ubezpieczenia, że przesyłka depesz nastąpi właściwie i w odpowiednim czasie, i nie odpowiada za straty wynikłe z zaginięcia, z pomyłek lub spóźnienia telegramów.

Doręczenie depesz w miejscu przeznaczenia, tudzież dalsza przesyłka pocztą w obrębie monarchji, uskutecznia się bezpłatnie.

Należytość dla posłańca i dopłaty, jeżeli jakie przypadają, są wyrażone poniżéj adresy.

Jeżeli kto mniema, że w depeszy zaszły pomyłki, może w przeciągu 24 godzin zażądać sprostowania. Gdy się okaże, że pomyłka nastąpiła z winy telegrafu, natenczas opłata za sprostowanie uiszczona zwróconą zostanie.

Cl[illegible] des Telegrammes.
Rodzaj telegramów.

TELEGRAMM № 2
TELEGRAM L.

an — do

Böhm

Dienstliche Zusätze.
Dopiski z urzędu.

Aufgenommen von / Odebrano z / auf Leitung Nr / na linii L. / am / dnia / 188 / um / o / Uhr / god. / Min. / min. / Mittag / połud. / durch / ze

Von / Z

Nr. / L.

Worte / słow

Chiffern / szyfer

Aufgegeben am / Nadano dnia 188

um / o Uhr / god. Min. / min. Mittag / połud.

krakau fr muenchen 8 10 175 11 20 m =

amtliche antwort = nr 783 25/2 samuel hirschenberg akademie

bildender kuenste nicht abgeholt

D. S. Nr. 761. Deutsch-polnisch. (Auflage 1886.)

Bemerkungen.

Wenn der Aufgeber die Antwort frankirt hat, so ist dem Ursprungs-Telegramme eine Anweisung auf unentgeltliche Aufgabe eines Antwort-Telegrammes beigefügt, welche vom Adressaten zum Niederschreiben des Antwort-Telegrammes zu benützen ist.

Nähere Angaben über die Behandlung telegraphischer Correspondenzen sind aus der Telegraphenordnung und Tarifzusammenstellung zu ersehen, welche bei den Telegraphenstationen zur Einsicht und zum Verkaufe aufliegen.

Bei Telegrammen, welche mittelst Hughes'schen Typen-Apparates aufgenommen sind, steht obenan in abgekürzter Form: Adressort, Aufgabsort, Nummer, Wortzahl, Tag, Stunde, Minute und Tageszeit der Aufgabe.

Die Telegraphenverwaltung leistet keinerlei Garantie für die richtige und rechtzeitige Ueberkunft der Telegramme und hat Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmlung oder Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

Die Bestellung der Telegramme im Standorte der Telegraphen-Adressstation und die Weitersendung derselben mittelst Post innerhalb der Reichsgrenzen erfolgt gebührenfrei.

Die etwaigen Boten- und sonstigen Nachtragsgebühren sind auf der Adresse angegeben.

Wird eine Verstümmlung vermuthet, so kann binnen 24 Stunden die Berichtigung verlangt werden. Fällt die Verstümmlung der Telegraphenanstalt zur Last, so werden die Berichtigungstaxen über Reclamation zurückgezahlt, falls für das Ursprungs-Telegramm die Collationirung bezahlt worden ist.

Uwagi.

Jeżeli nadawca opłacił odpowiedź, doręcza się adresatowi wraz z depeszą „zlecenie", na którém odpowiedź napisaną być powinna.

Bliższych szczegółów, tyczących się postępowania z korespondencjami telegraficznemi, dowiedzieć się można z ustawy o telegrafach i z taryf, które w stacjach telegrafów są do przejrzenia i do nabycia.

Na depeszach telegrafowanych za pomocą przyrządu Hughesa, wymienia się u góry w formie skroconéj: miejsce przeznaczenia, stację podawczą, liczbę, ilość słów, dzień, godzinę, minutę i porę dnia oddania.

Zarząd telegrafów nie daje żadnego ubezpieczenia, że przesyłka depesz nastąpi właściwie i w odpowiednim czasie, i nie odpowiada za straty wynikłe z zaginięcia, z pomyłek lub spóźnienia telegramów.

Doręczenie depesz w miejscu przeznaczenia, tudzież dalsza przesyłka pocztą w obrębie monarchji, uskutecznia się bezpłatnie. Należytość dla posłańca i dopłaty, jeżeli jakie przypadają, są wyrażone poniżéj adresy.

Jeżeli kto mniema, że w depeszy zaszły pomyłki, może w przeciągu 24 godzin zażądać sprostowania. Gdy się okaże, że pomyłka nastąpiła z winy telegrafu, natenczas opłata za sprostowanie uiszczona zwróconą zostanie.

Dem Boten übergeben
Dano posłańcowi
Uhr
Godz.
Minuten
minucie
Stunde
godzina
Nr.
Nro
— 851 —

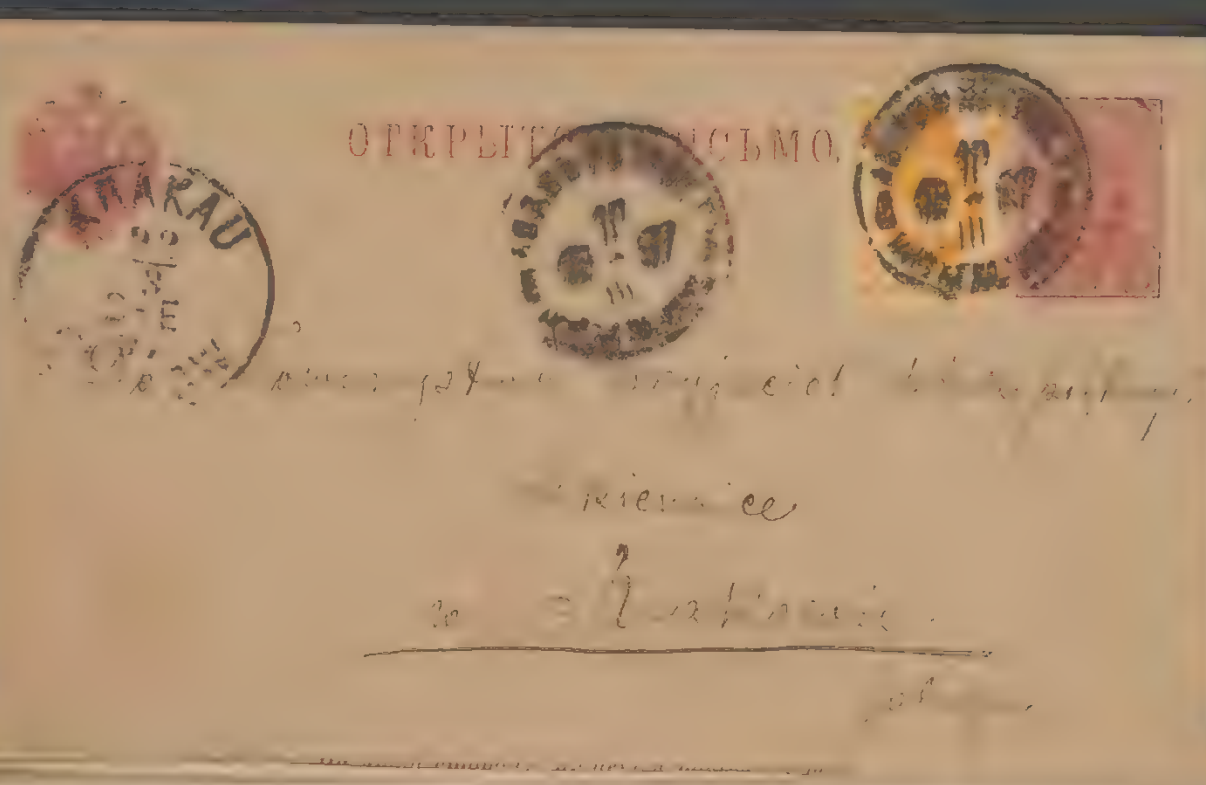
ОТКРЫТ[illegible] ПИСЬМО.
KRAKAU

Wiedeń d. 13/V 85 r. 28

Szanowny Panie Dobrodzieju!

Widzę iż portret Kraszewskiego w całości doszedł miejsca przeznaczenia, ośmielam się więc prosić Szanownego Pana o łaskawe doręczenie mi zaraz po sesyi ile mi zostało przeznaczone za takowy, a także kilku dziesiątków [illegible]

[illegible]

Przy czem polecając się Szanownemu Panu Dobrodziejowi łasce i wyrazy szacunku i poważania z jedną pozostaję sługą Bronisław Holtz

Wszakże zmieniwszy dzisiaj mieszkanie podaję więc adres:

IV Schaumburgergasse n° 5 Stock 3 Thür 16

odp 14/5 1885

Do Świetnej Komisyi Rozpoznawczej
Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie

odroczono do zakupu
20/3. 37 [illegible]

Podanie

Mam zaszczyt odwołać się do Świetnej Komisyi Rozpoznawczej aby raczyła wziąść pod uwagę [illegible] d. 13 b. m. w którem upraszam Świetną Dyrekcyę Towarzystwa [illegible] pięknych o zakupienie rysunku mojego „noc 2 Listopada 1772" za cenę jaką sama Świetna Komisja Rozpoznawcza uzna za stosowną, a figurkę „Rejtana" zechce przyjąć w długu jaki na niej ciąży. — Jeżeli by Świetna Komisja Rozpoznawcza nie chciała tym razem zrobić dla mnie [illegible] — motywując iż Rejtan jest figurką z gipsu to śmiem odwołać się do wypadku który przed kilku tygodniami zdarzył się w Towarzystwie gdzie ten wyjątek zrobiono zakupując figurkę z gipsu „Stroskana" zresztą oświadczam gotowość w niedługim czasie zrobić wymianę za figurkę „Rejtana" dając obrazek olejny w tej cenie. —

Mając nadzieję iż Świetna Komisja

raczy się przychylnie do mojej podania
zastosować a tem samem poda mi możność
do dalszej pracy; oczekuję wyrozumiałej re-
zolucji

przyczem łączę wyraz
należnego Uszanowania

Michał Wacław Johnowski

Kraków d 20/III 1887.

Szanowny Panie!

Jeżeli zechce Szanowny Pan ~~[illegible]~~ oświadczyć się w kierunku zakupienia mego obrazu „Chrystus" cena 250 fl. na mającej się odbyć w dniu jutrzejszym sesyi to spodziewam się jak najlepszego rezultatu, tem więcej iż Szanowny Pan nie będzie odosobniony. –

Ze względu na treść obrazu, na post i zbliżający się Wielki Tydzień (a może wreszcie choćby na moją pożyczkę) rzecz ta może Wam konwenjować. – Proszę więc o łaskawe poparcie jakoteż o ocenienie swoich najlepszych w miarę możności chęci. –

Szczerze Życzliwy i wdzięczny

Sługa

M. Schnowski

Kraków 12/III 985

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Uprasam najuprzejmiej Wr Pana o łaskawe poparcie na jutrzejszej sesyi mojej petycyi wcelu otrzymania pożyczki 50 fl. z funduszu pożyczkowego. Spodziewam się że ta skromna prośba łaskawie uwzględnioną przy życzliwem poparciu ze strony Wgo Pana Sekretarza, którego uprzejmie proszę.

Najuniżeńszy Sługa
Wychowski

Kraków d. 23/VII 91 r.

Do

Świetnej Dyrekcyi Towarzystwa
Przyjaciół sztuk Pięknych
w Krakowie

Podanie

Niżej podpisany uprasza Świetną Dyrekcyę o przyznanie mu pożyczki w kwocie 50 fl. z funduszu pożyczkowego. —

Z głębokim uszanowaniem

Kraków 23/VII 1898.

Michał Schnowski

Wielmożny Panie Sekretarzu Dobr.

Załączając podanie moje do Dyrekcyi na najbliższą sesyę ośmielam się prosić Wielmożnego Pana Sekretarza o łaskawe zaproponowanie komisyi, niej „Wichury„ do zakupu za 100 fl. może ta przystępna kwota zachęci komisyę tem bardziej iż się ta rzecz wielu osobom podoba i można przypuszczać iż ktoś z prywatnych osób od Towarzystwa „Wichurę„ odkupi. — Wolałbym

/.

żeby się to dało przeprowadzić.
a niżeli zaciągać długi w kasie
pożyczkowej Towarzystwa. — Je-
stem chory przeto udaję się do
Wgo Pana Sekretarza o łaskawe
poparcie gdyż istotnie pomoc
jest mi w tym czasie prawie że nie-
zbędną. —

Z Wysokimi Szacunkami
Sługa
Jelinowski

Kraków 16/X 98

Retoryka 10 II p.

Do

Wysokiej Dyrekcji Towarzystwa
Przyjaciół Sztuk Pięknych

w Krakowie.

Podanie

Niżej podpisany będąc w ko
niecznej potrzebie poratowania zdro
wia ośmiela się uprasza Wysoką Dyrekcyę
o łaskawe przyznanie mu pożyczki
w kwocie 100 fl. z funduszu
kasy pożyczkowej.

Michał Jachowski

Kraków 16/X 985

31

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Obraz dostarczyłem proszę o poparcie na posiedzeniu mojej sprawy pożyczkowej — w kwocie 50 fl.. —

Oddany Sługa

Schnorski.

Do Szwetny Dyrekcyi Towarzystwa
Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie.

Niżej podpisany uprasza Szwetną Dyrekcyę Towarzystwa Przyj. Sztuk Pięknych o łaskawe przyznanie z funduszu pożyczkowego kwotę 40 fl. z tem nadmienieniem iż przy najbliższym zakupie dzieł do wylosowania obowiązuję się tę pożyczkę uiścić. —

Z głębokiem uszanowaniem
[illegible]

Kraków 28/V 99.

Do Świetnej
Dyrekcyi
Towarzystwa
Przyjaciół Sztuk
Pięknych

Podanie

Kraków dn 21/10 879 r.

41

Wielmożny Panie!

Cztery [illegible] z Kwartetu wykonane przez [illegible] Grotgera (Szkoła szlachcica Polskiego) [illegible] w [illegible] zostały od dnia [illegible] własnością Pana Alfreda Biassion, o czem proszono mnie Wielmożnego Pana Sekretarza zawiadomić

Adres mój. Adolf [illegible]
[illegible] N. 1 dom W. Z. Armatowiczowej [illegible]

[illegible]

Lwów 25/II 898

Szanowne Towarzystwie!

Niniejszem ośmielam się uprzejmie wnieść krzywdę jaką wyrządził Adam Setkowicz rodem z Krakowa art. malarz biednej wdowie otrzymującą się z pracy rąk. Mieszkał u mnie dwa miesiące i wiktował się, zo-stał mi winnien f(19·17) dziewiętnaście złotych 17 ct gdym dopominała się o należytość swą, to jeszcze oburzył się na mnie, cóż mogłam w tej sprawie zrobić wziąć mu nie było co, gdyż nic nie miał, nawet kawałka poduszki, a meble żydowskie za które także nie płacił, na drugi dzień z rana gdy wszystko spało umknął, nie zostawiając znaku po sobie, a swemu przyjacielowi kazał czekać na koleji, gdzie wcale nie przyszedł, narobił wiele długów a nie troszczył się wcale o nie, gdyż jak zarobił pary zł to całą noc się zabawiał, u jednego pana gdzie mieszkał to drzwi z ram wyciągnął i sprzedał, dalej wziął obrazy (palety) do poprawienia już mu za-płacone i sprzedał je, wiele innych rzeczy podowia-dywałam się, ale nie chcę trudzić Szanowne Towa-rzystwo zbyt długiem listem, gdyż to wystarczające

/.

pisałam do Rodziców jego i prosiłam choć po części pokrycia długu, gdyż jestem biedną wdową i z krzywdzoną zostałam nie miłosiernie, zato iż litowałam się nad takiem człowiekiem który nie miał nawet kawałka koszuli wszystko pożyczał i więcej nie oddawał. Będę prosić bardzo Szanownego Towarzystwa by przyczyniło się łaskawie i zrobiło składkę, by pokryć po części krzywdę wyrządzoną biednej wdowie, prosiłabym o łaskawe podanie mi rodzin bogatszych bym się mogła udać sprośbą do nich, gdyż mam kilkanaście już, ale nie mogę rachować na pewno czy dostanę tyle, by dług jego pokryty został. -

Z poważaniem

Janiszewska

ulica Dąbrowskiego No 4

8/20

47

POLANY
przez OSZMIANĘ
Wileńskiej Gub.

8/20 Sierpnia 1895

Szanowny Panie!

Dziękuję najuprzejmiej za łaskawą propozycję. Przez lat kilka, zwłaszcza podczas stałego mego w Warszawie pobytu, członkiem byłem korespondentem Warszawskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. Następnie, wyjechawszy na wieś, na wieś względnie dość głuchą, nie widząc możności służenia skuteczniej i owocniej Towarzystwu, akcyj już więcej nie przyjmowałem. Ale mniejsza — spróbuję raz jeszcze, nie ręcząc czy mi się uda zbyć tu na miejscu tyle akcyj ilebyście Sz. Panowie pragnęli. O dziesiątkach ani mowy — co najwyżej proszę mi przysłać sztuk dziesięć; może uda się zostawić je w tutejszych nie nazbyt skwapliwych rękach. Ambaras z odsyłaniem (co kwartał) pieniędzy wprost do Krakowa; może jest inna droga jaka, może mi Sz. Pan.

wskaże bądź jaką osobistość w Warszawie której bym mógł odsyłać lub wręczać należność za sprzedane akcje? A i z premjum. W jaki sposób mam go tu otrzymywać? Przesyłki zagraniczne nie dochodzą wprost do Oszczędzanej, a może Szan. Panowie macie kogo w Warszawie do którego na raz większą ilość egzemplarzy nadejść by mogła? Proszę uprzejmie o kilka słów wyjaśnienia, bo oczywiście nie dostarczając członkom premij niemogę dawać im akcyj.

Wyrazy poważania zechce Szanowny Pan przyjąć.

Czesław Jankowski

Otrzymano d. 26. 8. 95
Załatwiono d. 26. 8 95

Jankowski Czesław
o Polanach

Cwtoich d. 21. 3. 87.

Czesław B. Jankowski.

Szanowny Panie!

Dziękuję serdecznie za poradę, a przepraszając za swą prośbę przesyłam Sz. Panu dwie moje akwarelle; może Sz. Pan raczy je przedstawić Dyrekcyi czy się nie zda [illegible] do konkursowego „Albumu". W każdym razie pragnąłbym bardzo, aby [illegible] je zakupiło, jeśli uzna za odpowiednie.

Z mojej mojej prośby do Sz. Pana, o łaskawe przesłanie mi paru jeszcze deklaracyj nie otrzymałem.

że [illegible] rzeczy na konkurs
[illegible]osyłam, jakoteż o za-
[illegible] poprzedniem
niefortunnem wystąpie-
niem uprze[illegible]

d. 10. 12. 17.

Szanowny Panie!

Najuprzejmiej proszę Sz. Pana o nieodmawianie mi drobnej przysługi, o którą zmuszony konieczną potrzebą proszę. Od paru dni jestem niezdrów; do żadnej pracy niezdolny. Do Sz. Pana więc udaję się z prośbą o kilkanaście reńskich, które najdalej w jakiś tydzień postaram się oddać. Proszę usilnie, niech mi Sz. Pan nie odmawia, bo potrzebuję bardzo. Może Sz. Pan przy okazji raczy łaskawie i otwarcie mi powiedzieć, czy mogę liczyć na zakup przedświąteczny w Tow., czy nie? Chcę rzecz gotową [illegible]

d. 11. 12. 7.

Szanowny Panie!

Przykro mi niewymownie, że przesełając te kilka słów, nie jestem w możności odesłania Sz. Panu mojego dłużku, lecz mam nadzieję, że to wkrótce nastąpi. Obraz mój prawdopodobnie już znajduje się na wystawie. Raczy Sz. Pan dać mu tytuł: „Pieśń wieczorna" cena 250 reńskich. Wiem że Dyrekcyja i tak w razie chęci zakupna, żeby mi tę summę zmniejszyć, a wreszcie po tylu zawodach wątpię, abym ja z tej mąki chleb jadł.

Niewiem, czy mi czas
pozwoli, odwiedzić Ś. P.
przed Świętami, zatem
na wszelki wypadek, [illegible]
mi wolno będzie złożyć
Ś. Panu od nas obojga
serdeczne życzenia wesołych
Świąt i załączyć uj[illegible]
nie ukłony i pozdrowie[illegible]
z poważaniem i życz[illegible]
ścią

A. B. Jankowski

d. 28. 2. 88.

Szanowny Panie!

Uprzejmie dziękuję za łaskawe pośrednictwo przy sprzedaży mojej akwarelki, oraz za nadesłanie 30 fl. przesyłam równocześnie żądane przez W. Pana pokwitowanie. Co się tyczy tła, [illegible] u W. Pana [illegible] [illegible], to ten natychmiast, postaram się po otrzymaniu niektórych szczegółowszych [illegible] W. Pana z podziękowaniem [illegible] przesłać. Przy wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

[illegible]

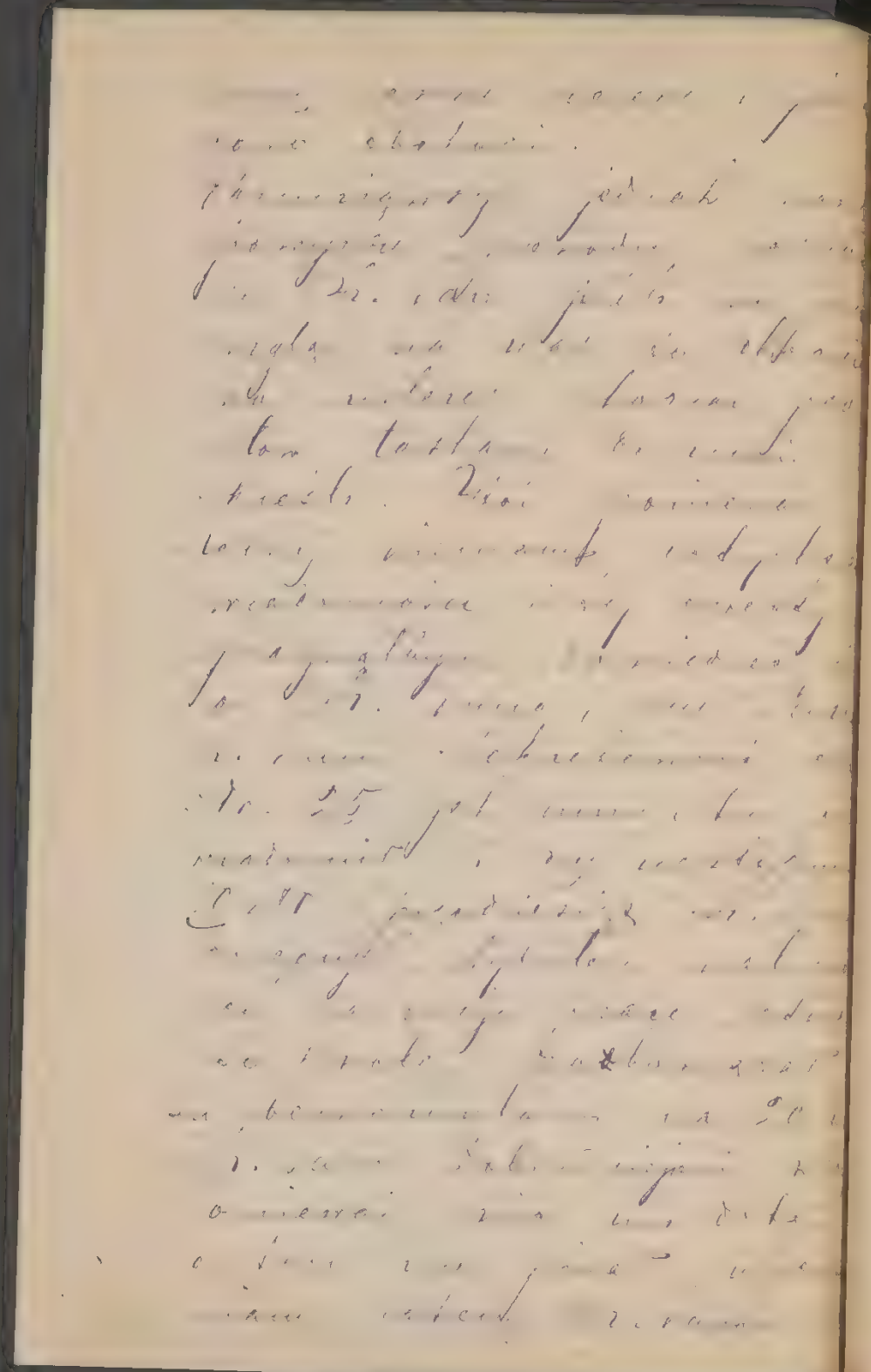

27/4 1893

[illegible]

Boulogne s/Seine d. 24/6 [illegible]

[illegible] 19/7 1853

[illegible]

[illegible] przyjechaliśmy do domu o g. 1½ po północy [illegible] ogromnym deszczem, [illegible] się [illegible], [illegible] po dość [illegible] podróży [illegible] do [illegible]. [illegible]

[illegible]

[illegible] koch. [illegible]

[illegible]

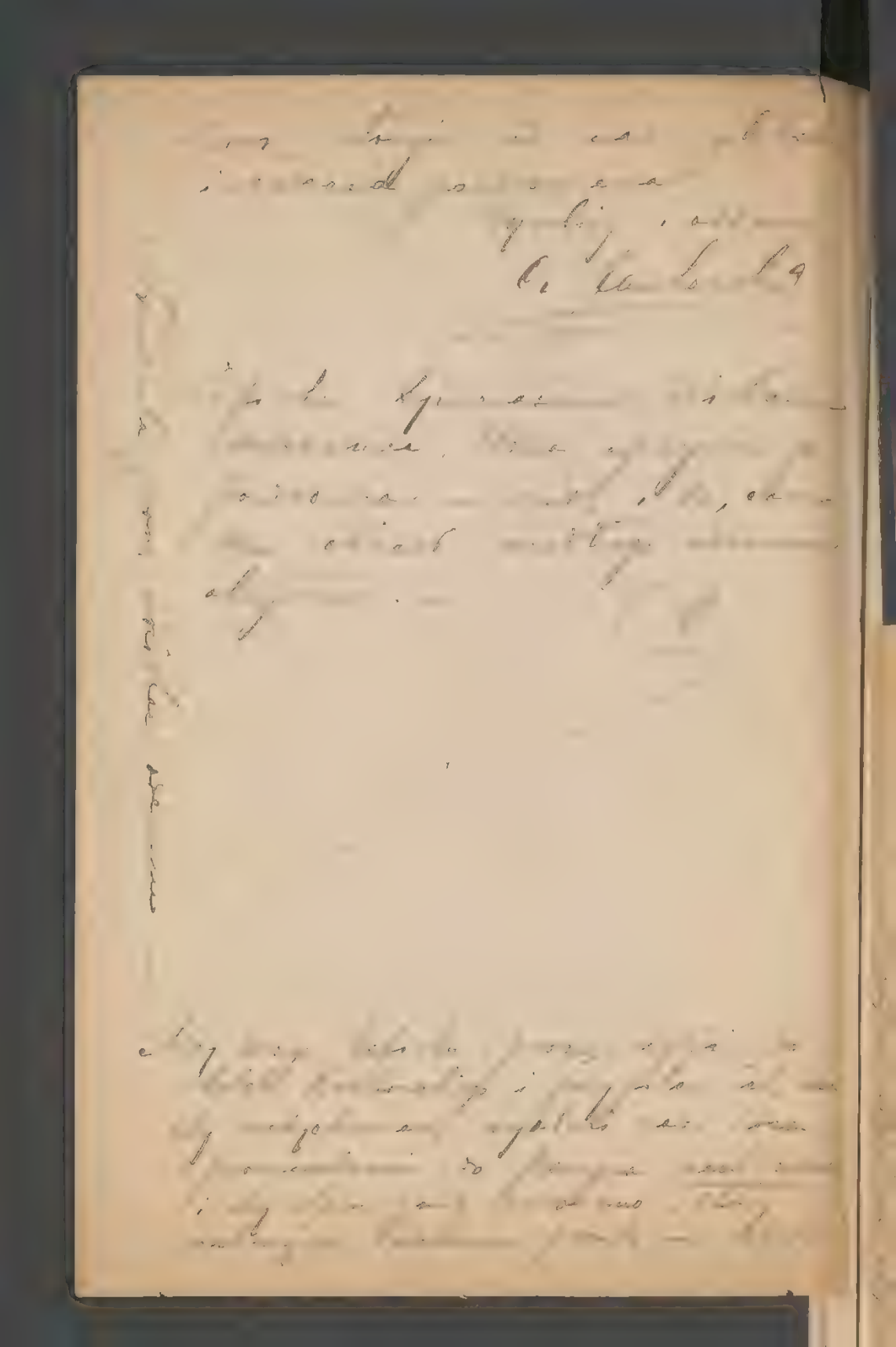

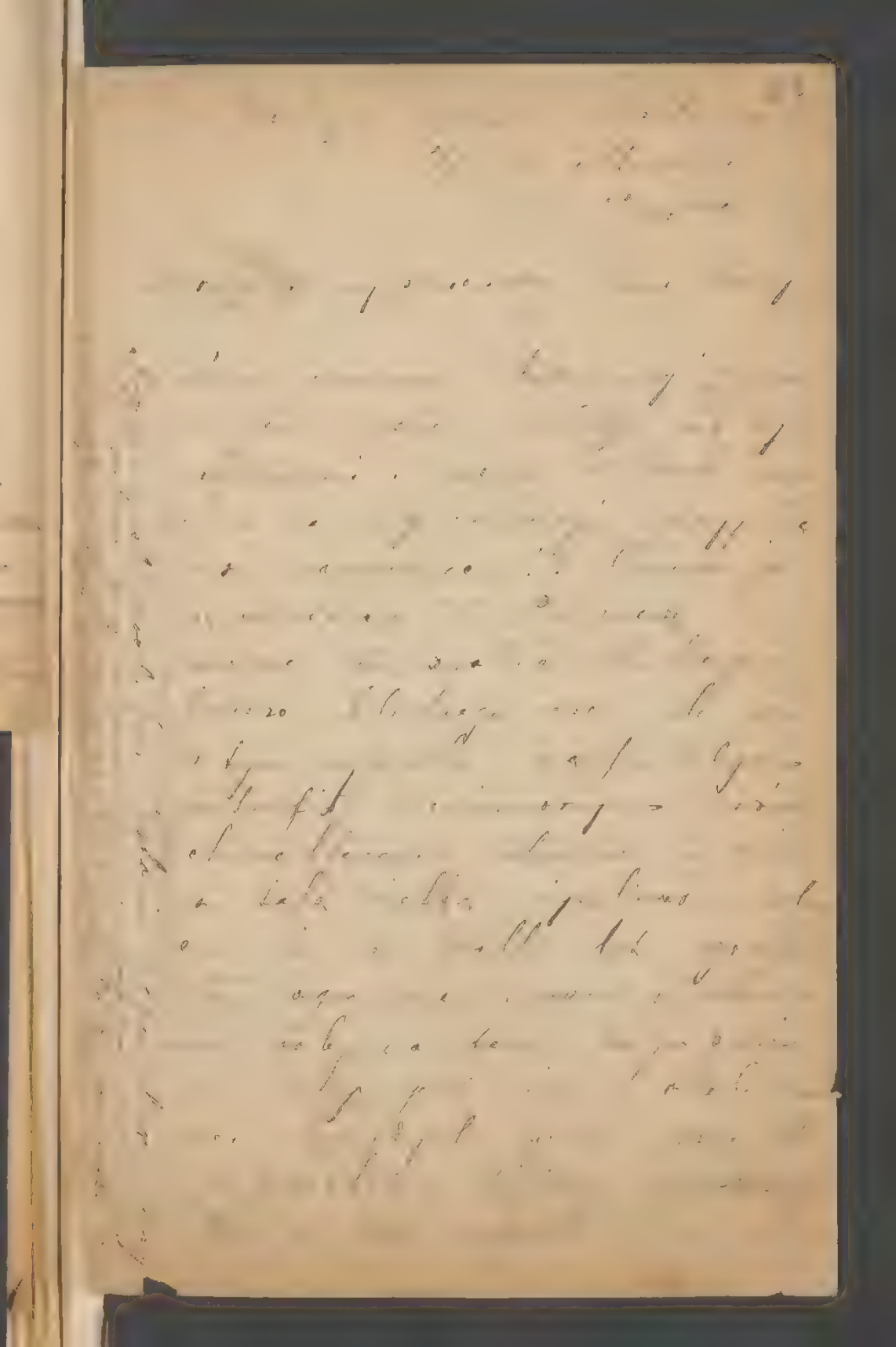

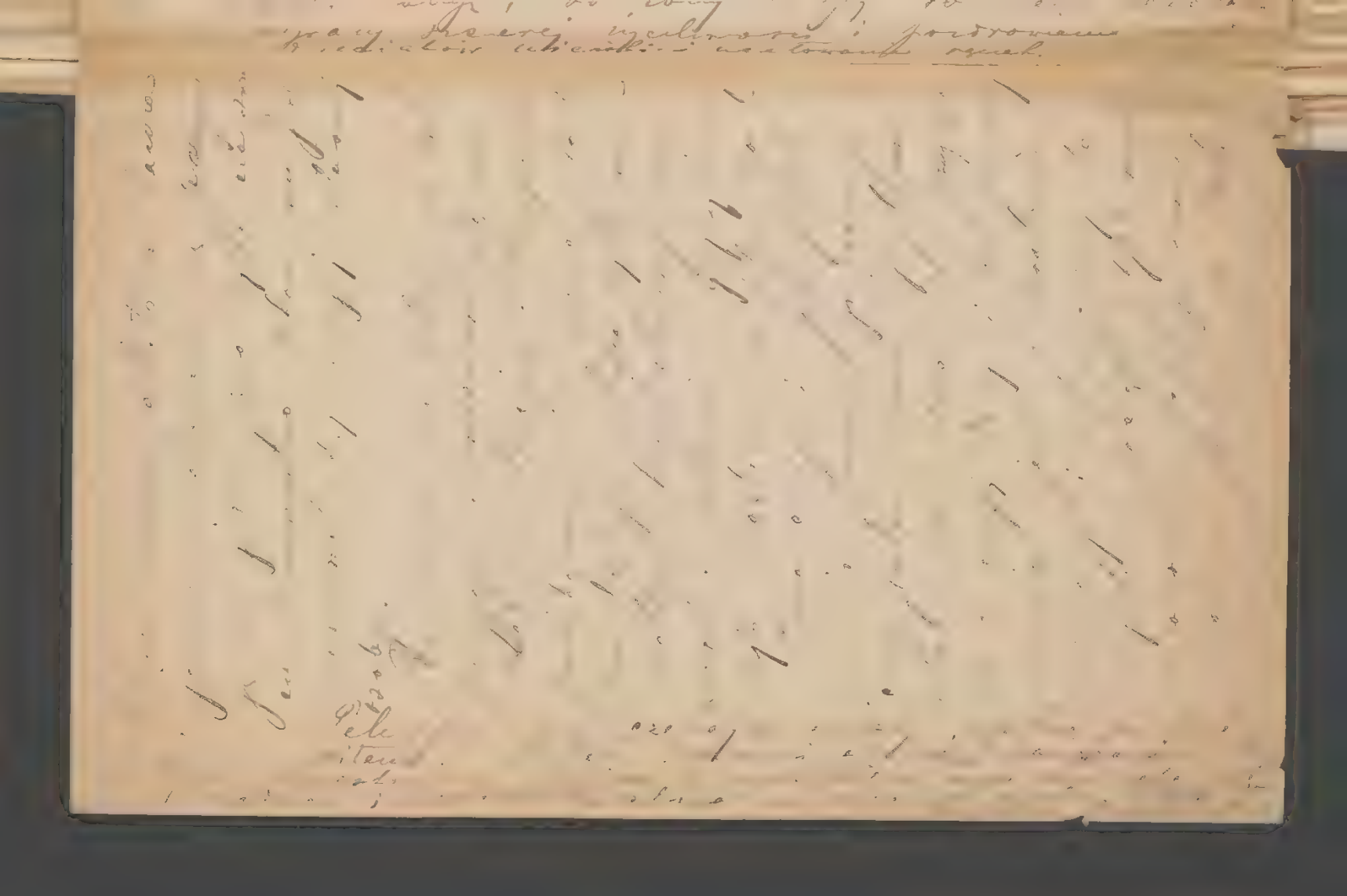

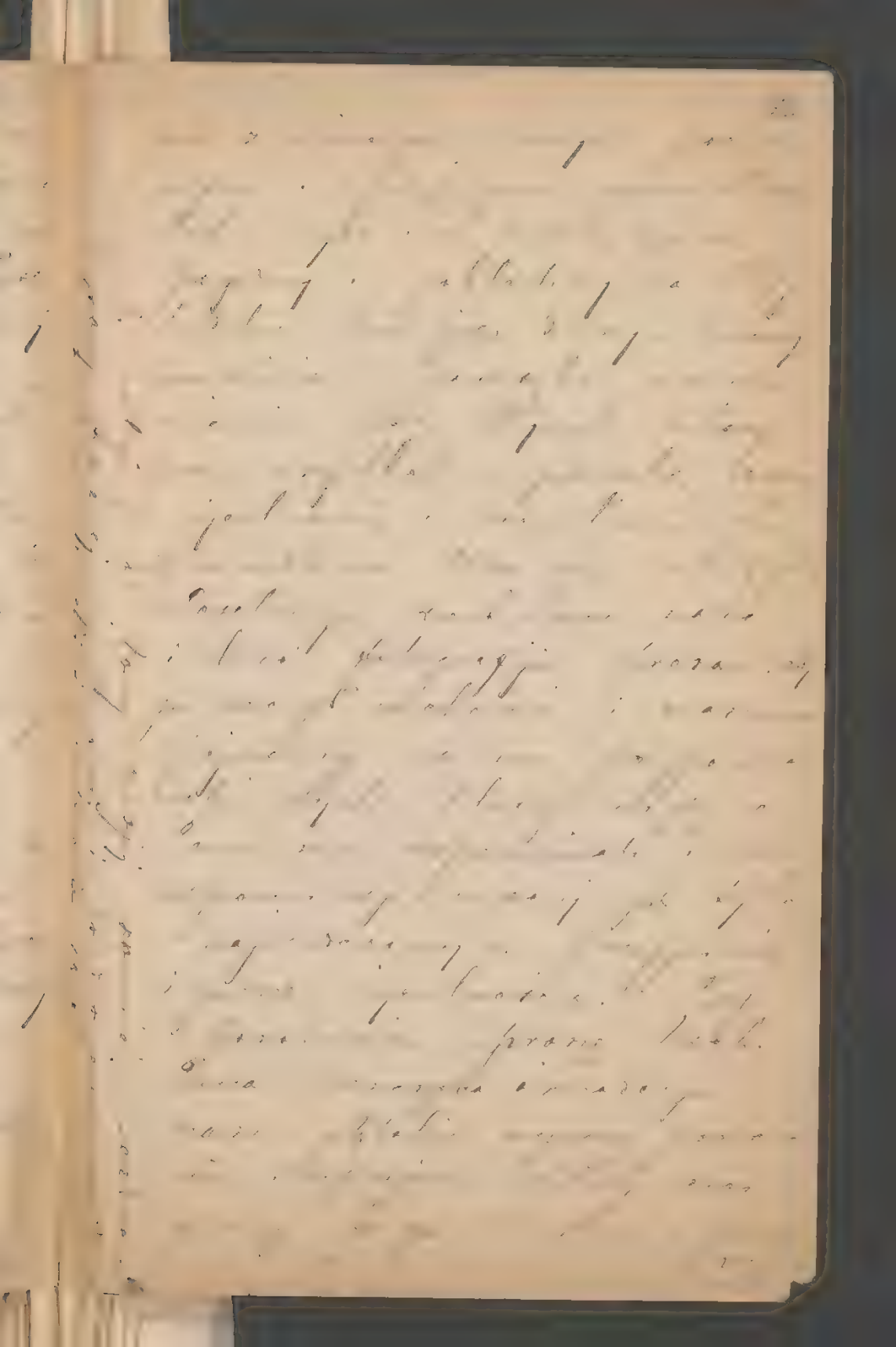

[illegible]

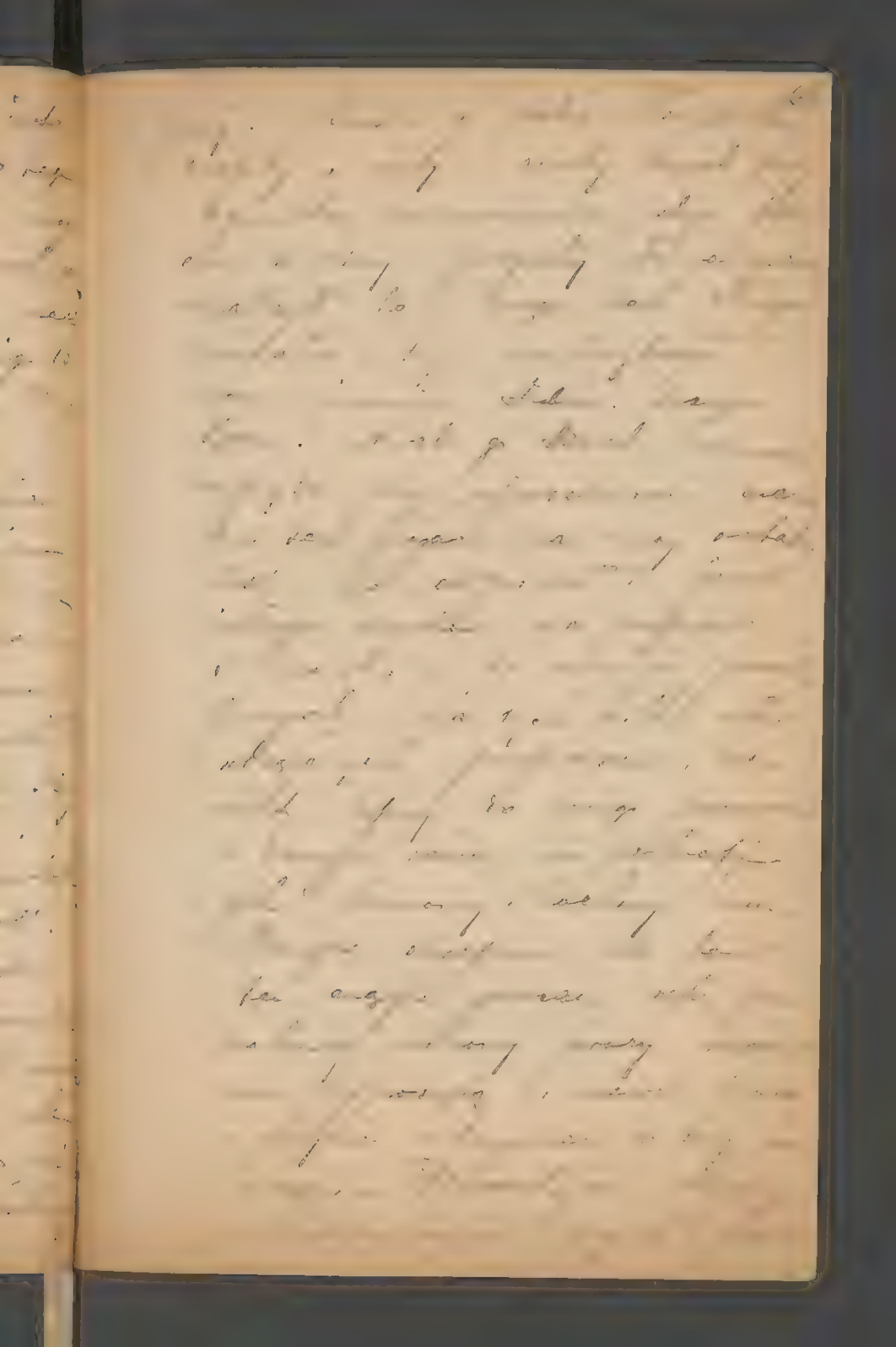

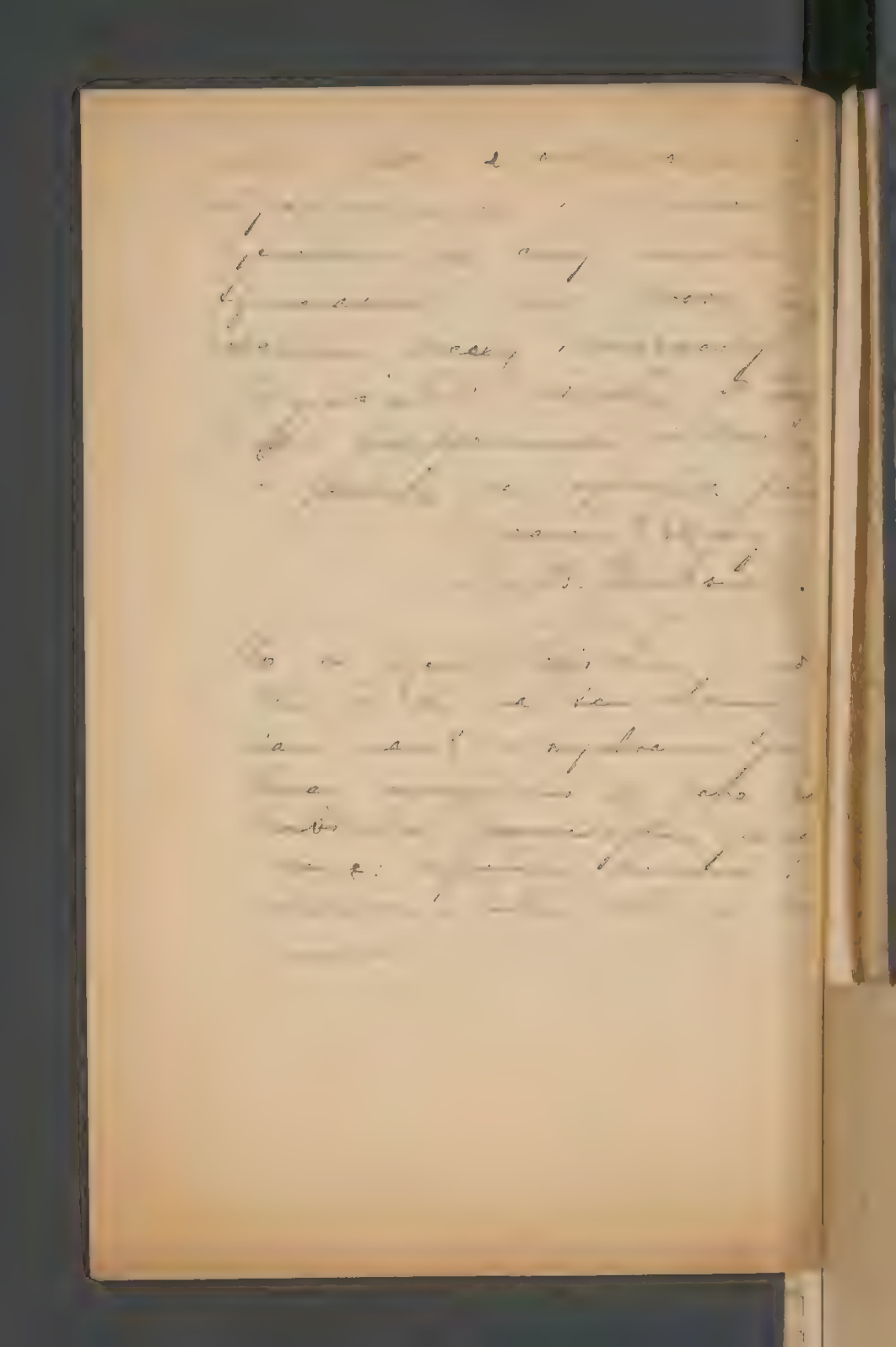

CARTE-LETTRE

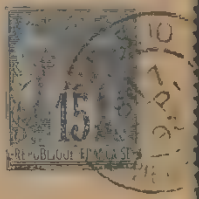

M

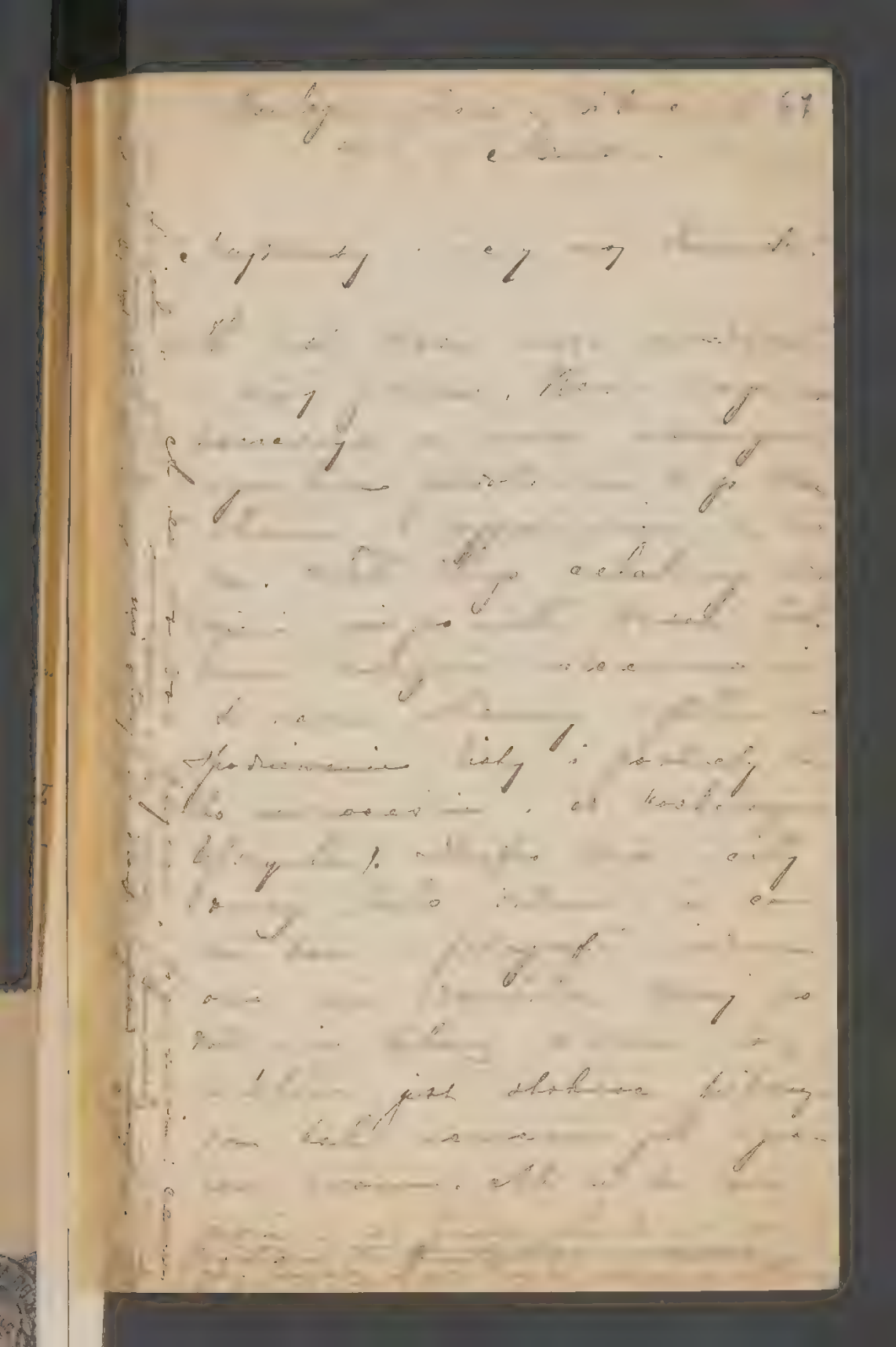

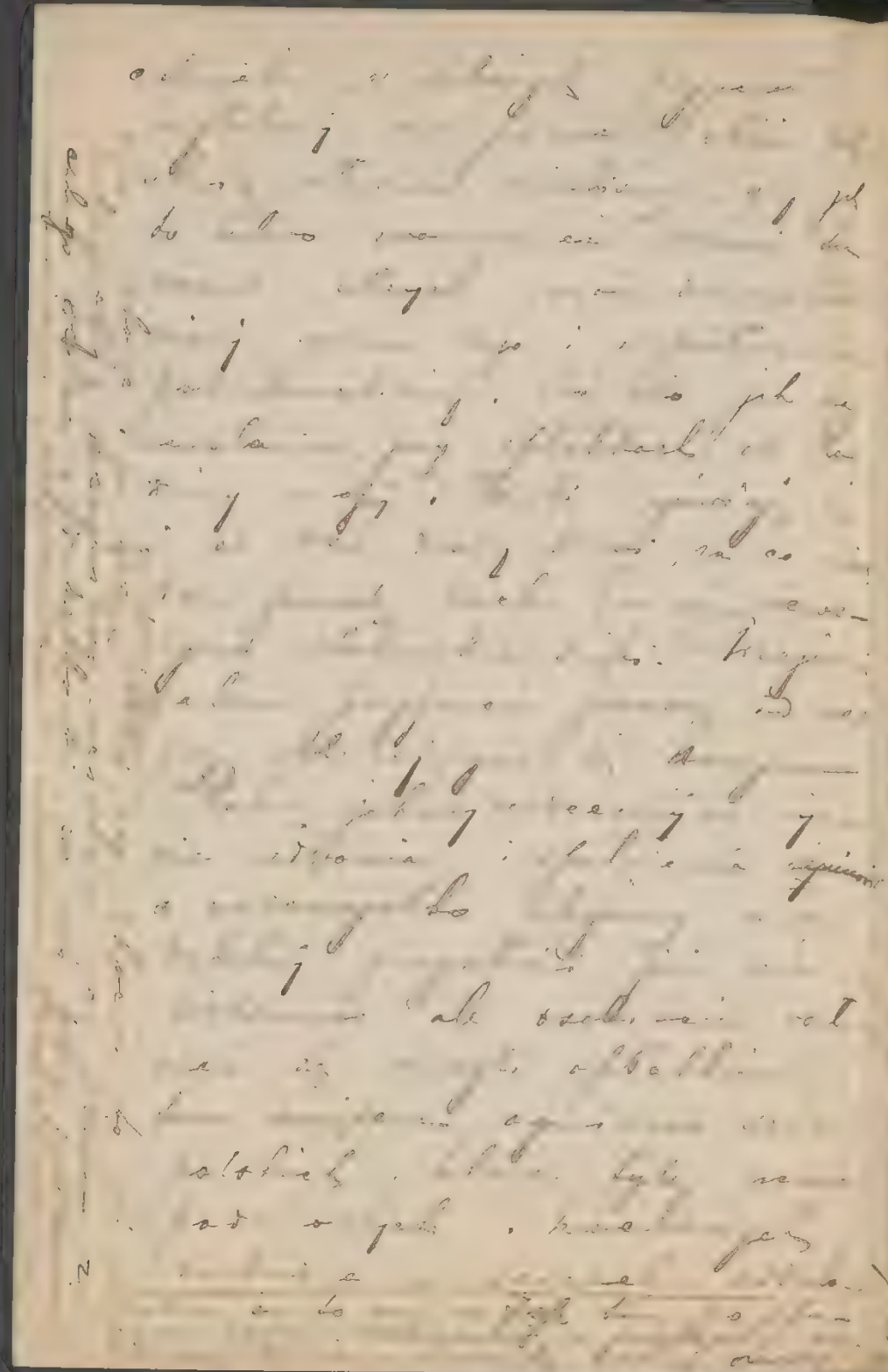

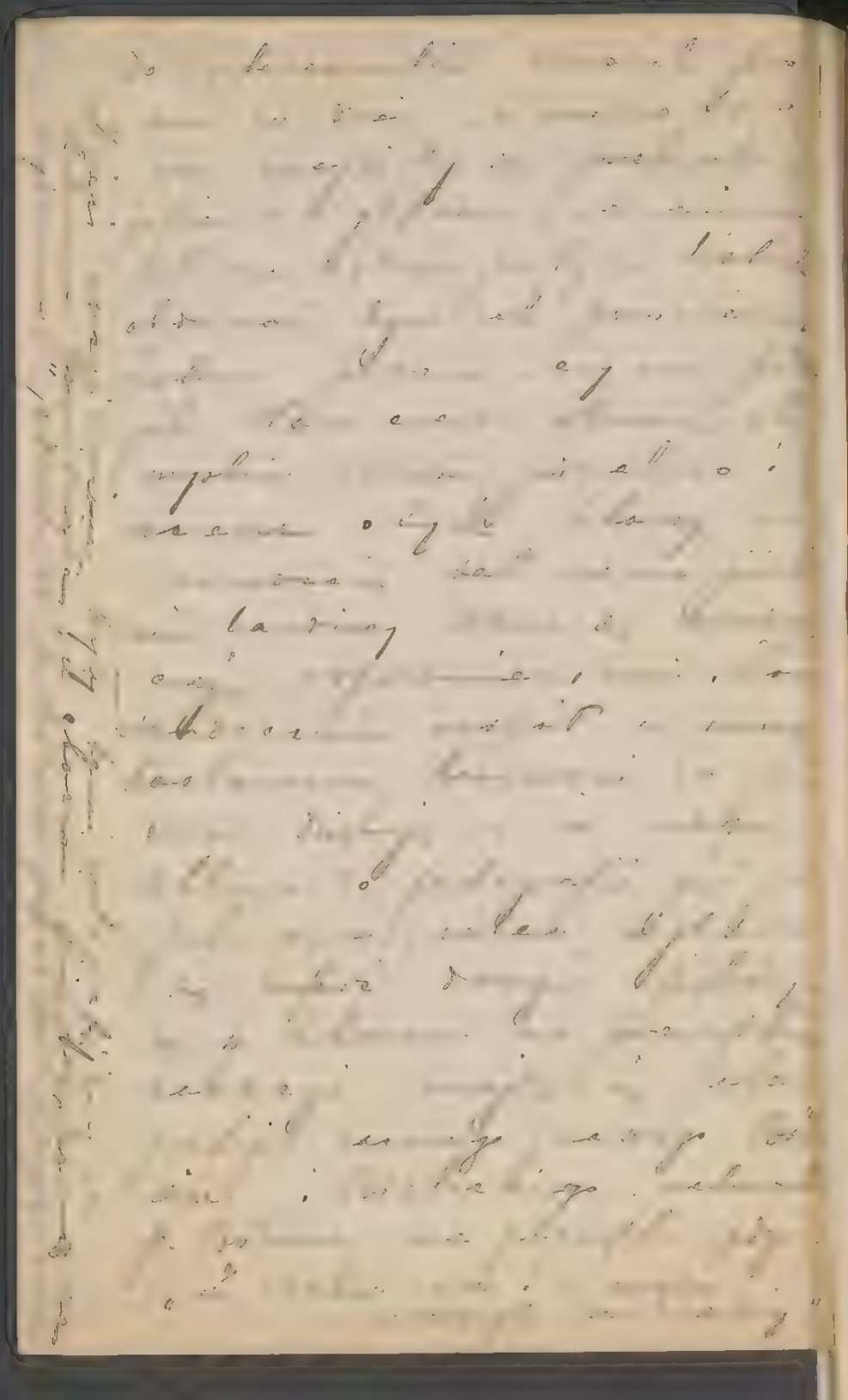

Odp. 18. 4 1895

d. 12 4 95.
Paryż. 100 r. d'Assas.

Szanowny i Kochany Panie Seweryne!

Pisałem do Was kilka dni temu polecając Pańskiej poczciwej pamięci P. H. Golińskiego, a teraz piszę powtórnie ale z dosyć pilnym interesem. Chciałem o to prosić P. Golińskiego, aby ze sobą zabrał, ale muszę jeszcze nad tem z 10 dni popracować. Idzie tu naturalnie o obraz. Od roku prawie zbierałem się na zupełne ukończenie go i posłanie do kraju i dopiero teraz jestem w stanie to uskutecznić tak byłem ciągle obowiązkową pracą zajęty. Jest to obraz olejny wielkości około 10 metrów kwadratowych. Jako treść jest prologiem do kilkunastu również wielk.

Jeżeli mi czas pozwoli to może po wystawie, lub za jakie 2 miesiące z przyjazdem, słowem może a Wanda chrześcijanina z kilka dni do Krakowa, ale to jeszcze nie postanowione ostatecznie. —

a już pozaczynanych obrazów
jeszcze w miarę wykończenia
będę wystawiał. Raczcie mi
kochany mój Kumotrze odpo-
wiedzieć łaskawie i możliwie
najprędzej czy mogę na Pańską
pomoc liczyć, czy przyjmu-
jecie przesyłkę na swój koszt
czy dacie mi salę obok
kancellaryi na przeciąg mie-
siąca czasu i czy wogóle
zechcesz kochany Panie Sewe-
rynie po Kumotersku tę
sprawą się zająć, za co oprócz
dozgonnej wdzięczności nie
zapomnę. Was! O ważności
tej pracy będzie spokojnie
gdyby nie to, żem najprzód
krajowi tę pracę chciał
pokazać i jak to zrobiłem
już w „Snem matki", któ-
ry najprzód w Krakowie
a później dopiero w Paryżu
Salonie sławę i uznanie
zdobywał, ~~tak~~ rzecz bezwzględ-

nia że miałem prawie wyznaczone miejsce już w Salonie na tę pracę, lecz jak powiedziałem kilka dni popracować jeszcze nad nim muszę i jak tylko zupełnie wyschnie t. j. za jakie 12–15 dni – natychmiast gdy na powyższe warunki Czcigodna Dyrekcyja się zgodzi – do dyspozycyi Waszej go prześlę. Obraz ten to moje pierwsze oczko w głowie – to też ufam że mój zacny humorista z całą pieczą się tem zajmie. Czy trzeba przysłać z ramami i z blejtramem – gdyż jedne i drugie są gotowe? Ściskam kochanego Pana najserdeczniej od tony ukłony i pozdrowienia dla obojga Sz. Państwa przesyłając. Proszę również takowe i odemnie Szanownej Siostrze Koch. Pana oświadczyć. Dzieciaki uściski i buziaki przesyłają. Szczerze życzliwy i oddany

C. B. Jankowski

[illegible] Wrakowie [illegible] dopiero posłać do [illegible] w Salonie

Paryż d. 22/4. 95. 7

100 r. d. Assas.

Szanowny i kochany Kumotrze!

List Pański dnia wczorajszego otrzymałem z przyjemnością, a jeszcze z większą przyjemnością odczytałem. Cała ta manipulacyja z kancellaryją ogromnie mi na rękę, gdyż opadła mnie mów obowiązkowa praca, która mi czynić i mieszczasu. Dopiero więc za jaki miesiąc zabiorę się do skończenia obrazu, co potrwa z dwa tygodnie najmniej, że jednak jeszcze będzie musiał schnąć, zatem z przygotowaniami transportami etc. potrwa to do końca lipca, zatem w połowie [illegible]

w rękach kochanego Pana. Ale
i góry zastrzegam sobie
i usilnie błagam o zacho-
wanie zupełnej tajemnicy, jeżeli łaska
przed wszystkiem, że obraz
jakikolwiek wystawiam, gdy
chciałbym aby Kraków
zupełnie nieprzygotowany obraz
mój zobaczył. Powtóre
o łaskawe przyrzeczenie mi
przez zacnego mego Kuma
że ten miesiąc mojej
wystawy będzie dla mnie
absolutnie poświęcony i
że nikt pod bok mi się
w trakcie tego nie wpakuje.
Jeżeli Pan i kochany Pan
uważa że co lepiej, mogę
sam nie przesełać, chociaż
niewiem czy to w pluszu
dobrze się wyda gdyż bardzo
wiele w obrazie jest niebieskiej
barwy. Naturalnie, że najpi-
pełniej z kochanym Kumem

„To cóż małpa!" — odpowiem spokojnie:
„nie dziwota bo i małpy mają dzieci!"
Wracając jeszcze na chwilę do nowej wystawy, proszę mego
drogiego Kuma postąpić tak. [illegible]

moim zgadzam się w tego
zapatrywaniach na umieszczenie
obrazów w środkowej sali.
Najniekorzystniejsze to umie-
szczenie dla artysty, i broń
mnie Panie Boże od tego,
a jak w tym wypadku sam
Koch. Pan zobaczy ile oddał
nie przy moim obrazie będzie
pokrzywdzonem. — Jeżeli za całą
przeciwstawność dziękuję Koch
Panu i nie wątpię, że żadna
Matka koło swego bąba-
tak nie chodzi, jak koło
mego obrazu zacny mój
Kumcio i o to jestem za-
pełnie spokojny, ale li-
stownie za nic i na sucho
dziękować nie lubię i jako
to inaczej uczynię, gdy się
sposobność po temu zdarzy.
Tylko niech nikt o tem
nie wie — na tem mi przede
wszystkiem zależy i ale jeszcze

Wiemy że się Pan dobrze nie ożeni, ba, a żeby jeszcze
nie miał mieć dzieci a ten nam zrobił na złość,
ale to co ach. Pan w dopisku sam o mnie
i o tych dzieciach mówi i dodaje w końcu:

73

Paryż d. 20/7 95.
100 [illegible] d'Alsace.

Otrzymano d. 24/7 1895.
Załatwiono d. 27/7

Szanowny mój i kochany
Kumotrze!

Z bez dwóch dniś od Was
otrzymanych [illegible]
kilku słów z głębi serca Bóg
zapłać – od kilku dni zbieram
się do skreślenia tych kilku
[illegible] słów. Naturalnie
[illegible] kochanie
[illegible] że całemu mego
[illegible] jest [illegible]
[illegible]
[illegible]. Czekam od Was
tylko zawiadomienia kiedy
[illegible] będę mógł
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
z listu pisanego do mnie
w Maju przez [illegible]

Ilustr. Kurjer Codzienny 13/8 95.

Wto 20/8 1895

Zajęcie 75

Jasny Księżyc nad
Krakowem!

Śród ciemnej rzeki, jeziorem krwawy
Się stanie i zaświeci spokojnie piękny
Nie wiem. Obraz fantazyi kochany
Wampir, Upiór, i duch tam zginie,
Przemieni się w potwora. Ach
Wątpię aby do castaljów za nas
Zabłysła Jesień i kwiecie jesienny
Zwiędnie, gdy jesień już nie taka.
W tej to Kolebce, widzieć ...

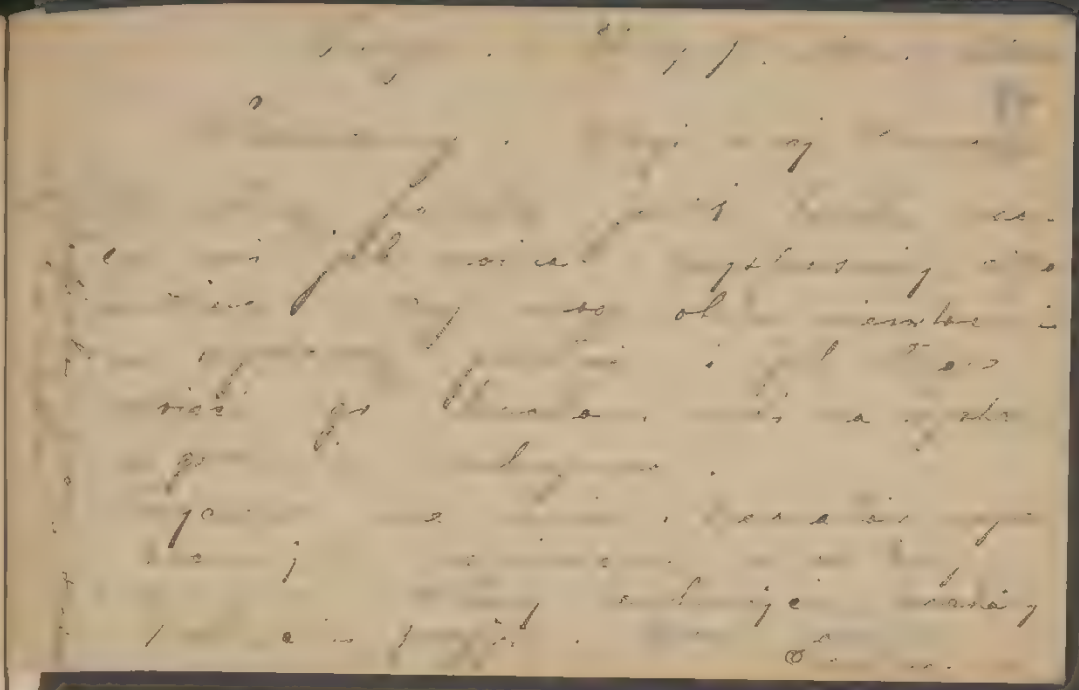

29/9 1895

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.

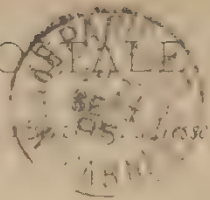

Paryż. d. 8/10 100. r. d'Assas.

Kochany Panie Sewerynie!

Na Boga! co robicie; ja bałem trochę z niepokoju, czy obraz nie uniszczył mi się w drodze, czy nie uszkodził, lub coś podobnego, a Wy, drogi Panie Sewerynie ani znaku życia nie dajecie. Spać i pracować z niepokoju nie mogę, najgorsze rzeczy przypuszczając; 2 razy telegrafowałem z odpowiedzią opłaconą!! Co to jest ?! ani nawet słóweczka do mnie; czy to tak z oddanym Wam kumem robi się!? Czekam, czekam jak na rozżarzonych węglach, lepsza najgorsza pewność, od takiego wyczekiwania. Ściskam Was z całego serca

Wasz

Czesław

Czy też ich wygląd się dowie co go przysłałem, a czemu nie dali odpowiedzi na miłość Boga!!

!!!!!!!!! ?.?

tomu któremu
uprzejmie przesyła.–

Paryż d. 8/10 95. 100 r. d'Assas.

Wielmożny Pan M. Sokołowski
Dyrektor Tow. Pr. Sz. Pięknych
w Krakowie.

Wielce Szanowny Panie!

Trzy tygodnie temu przesłałem na Ręce Wej Dyrekcyi mój duży obraz olejny p.t. „Idę" z uprzejmą prośbą o łaskawe zajęcie się wystawą tegoż i udzielenie mi na przeciąg 5 tygodni salki przytykającej do Kancellaryi. Niechcąc trudzić mojemi sprawami: ani Sz. Pana, ani p. Michałowskiego, ani nikogo z Dyrekcyi, nie mając przytem pewności, czy listy moje zastaną WWych Panów w Krakowie, odniosłem się piśmiennie, jak to zwykle czynię, do p. Böhma i jemu, uprzejmie, jako bliższemu mi znajomemu i przyjacielowi, a przytem zwykle takie sprawy załatwiającemu – kwestyję wystawy mego obrazu powierzyłem.

Dotąd jednak odpowiedzi żadnej w tej kwestyi nie otrzymałem, a że z najwyższym niepokojem decyzyi jakowej oczekuję, da się łatwo zrozumieć, skoro weźmiemy pod uwagę, że obraz, jako nie zupełnie jeszcze wyschnięty, przesłany był w skrzyni, zwinięty spiralnie w kształcie litery W, nie zaś na wałku, jak

to się zwykle uskutecznia. Na pośpiechu zależało mi wiele, gdyż obraz ten przeznaczony jeszcze na wystawy (prócz Krakowa, od którego zwykle najmilszego mi i przypuszczalnego przyszłego stałego mego miejsca pobytu – wystawę wszystkich nowych moich dzieł rozpoczynam): do Lwowa, Warszawy i Petersburga, poczem do Wiednia i na wystawę ogólną berlińską.

Raczy mi Sz. Pan wybaczyć, iż ośmielam się Go sprawami memi zatrudniać, ale sprawa obecna jest dla mnie wielkiej wagi, obraz ten bowiem, który posłałem na wystawę krakowską, jest niejako prologiem wielkiego dzieła, nad którem od 10 m przeszło lat, w cichości pracuję, – dzieła, składającego się ze 20 pojedynczych w tych co wysłany, lub większych rozmiarach obrazów mających za treść główną wcielenie idei Chrystusowej na ziemi. –

Aby ku temu ogromnemu przedsięwzięciu podołać, byłem zmuszony szukać środków materyjalnych w pracy po zagranicami szu-ju, co, przy pomocy Boga, dość szczęśliwie udało mi się osiągnąć i co da mi możność uskutecznienia oddawna żywionych moich idei i zamiarów. Będzie zasługą niewątpliwą Wej Dyrekcyi jeżeli raczy przyczynić się łaskawie do spopularyzowania dzieła, które może zaważy kiedyś na szali ogólno-ludzkiej cywilizacyi – dając miejsce na wystawie. Mógłbym też własnym kosztem w osobnym lokalu w Krakowie uskutecznić moje zamiary

nie pragnę jednak bynajmniej wchodzić w kolizyję z Wą Dyrekcyją Tow. Prz. Sz. Pięknych.—
Mam nadzieję, że pismo niniejsze odniesie pożądany skutek, a mając ~~zawsze~~ szczerą życzliwość i przyjaźń Sz. Pana, jaką zawsze darzył artystów, ośmielam się liczyć na Jego zacne poparcie, przyczem racz przyjąć Wielce Sz. Panie wyrazy głębokiego szacunku i poważania z jakiemi pozostaję

Oddany sługa

C. B. Jankowski

Paryż d. 20/X 95. 100 r. d'Assas.

Zacny mój i poczciwy Kumciu!

Nareszcie parę dni temu obraz wysłałem, ale nie gniewajcie się na mnie, drogi Panie Sewerynie, że posłać go musiałem par grande vitesse. Niechcieli inaczej, gdyż trzeba było go jako niewyschniętego jeszcze posyłać tak aby się nie pozlepiał i w tym celu kazałem zrobić pakę w której złożony jest w kształcie litery w t. j. lat: 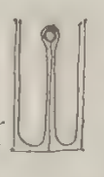 inaczej niepodobna było. Wszelkie instrukcyje, aby mego kochanego Kumotra nie umyć przekazałem w liście do Zefirka i na niego cały ciężar wypakowania obrazu ze skrzyni włożyłem, czego, myślę że mi nie odmówi. Ale raz jeszcze powtarzam, niech zacny mój Kumoter wraz z Zefirciem raczy być przy wyjmowaniu obrazu, gdyż ja oprócz Was, kochani moi, nikomu nie ufam, a płakałbym, gdyby mi obraz, owoc pracy paroletniej, kosztów niesłychanych, wyjazdów i budowań specyjalnych pracowni nad morzem miano uszkodzić. Przytem, jak to z recenzyj i wyjaśnień, które później prześlę, dowiecie się, drogi mój Kumotrze – obraz ten to prolog do ogromnego dzieła, nad którem od kilkunastu lat już myślę ~~od~~ a od kilku sumiennie pracuję. – W Wasze też zacne i pewne ręce pracę moją składam i ufam, że

Skrzynia razem z obrazem waży 67 kilog. –

pod ojcowską znajdzie się opieką.
Co się tycze wystawienia samego - proszę serdecznie co następuje i jeśli to możliwe:
a) Zaciemnienie pokoju ciemnym obiciem na około obrazu, -
b) - ramy ciemne (byle nie zielone) mogą być pluszowe - nigdy złote, ani drewniane i nie szersze jak na 10 - 15 cm, aby obraz nie przygniatały i nie odciągały uwagi widza, -
c) - jeśli się da zupełne (za pomocą portjery) oddzielenie sali dalszych od miejsca gdzie obraz wystawiony, t.j. w ostatnich wejściowych drzwiach, -
d) - zasłonięcie również drzwi od kancellaryi i od składów z prawej strony, -
e) - ustawienie przed obrazem na długość 3 metrów kilku ławek, lub krzeseł dla publiczności koniecznie, gdyż obraz wymaga głębokiego i spokojnego wpatrzenia się, co gdyby można proszę zaznaczyć u oglądającej publiczności, gdyż jak powiedziałem, obraz po wpatrzeniu się dopiero wywołuje wrażenie i odnosi należny skutek na patrzącym, -
f) - dziwnym zbiegiem okoliczności postać na obrazie przedstawiona zwraca się za okiem widza i za nim postępuje w miarę posuwania się czy to na prawą, czy na lewą stronę, a także ku dołowi i górze a twarz patrzy wszędzie i zawsze

wprost, na ten więc szczegół trzeba również zwrócić uwagę.—

Przy wnoszeniu na górę paki ludzie muszą podtrzymywać ją tak, aby była możliwie ciągle w poziomym, a nigdy w pionowym kierunku, gdyż wewnątrz obraz oderwać się i potrzaskać może.—

Tymczasem to wszystko, resztę Waszej zacny mój i najkochańszy Kumosiu poczciwej polecam opiece i mam nadzieję, że godnie mnie przyjmiecie, pamiętając żem zawsze wierny najprzód swe dzieła na chrzest Krakowowi posłałem.—

Ba, zapomniałem jeszcze o jednym warunku, oto mój Kumuś za jaki tydzień raczy przygotować sobie mankieciki, a ja w nie coś wepnę, aby jak mi się na jedną chwilę sprzeniewierzy, te jasne bawidełka przypomniały mu o mnie i o mojej sprawie.—

Na razie to wszystko; termin daję dowolny, możem obraz trzymać dokąd się podoba, bylebym był poinformowany koch. Panie Sewerynie o chwili usuwania go z wystawy.—

Ściskam Was z całej duszy zacny mój i drogi Kumosiu, od żony serdeczne ukłony i pozdrowienia a od dzieciaków uściski przesyłając

Wasz zawsze

Ks. B. Jankowski

d. 31/10 15. 100 r. d'Assas.
Paris. 22

Kochany i Szanowny Panie Seweryni!

Zapomniałem, kreśląc instrukcyję co do postępowania z obrazem, dodać, że obraz nie może być ani wyżej, ani niżej umieszczony ponad poziom ziemi jak na jakie 20-25 cm. Ociekuję Waszej łaskawej odpowiedzi z niepokojem i upragnieniem, czy obraz doszedł cało i nieuszkodzony. Ściskam Kocha. Pana najserdeczniej Wasz Czesł. B. Jankowski.

Z wszystkiem proszę mi donosić – z całej duszy wdzięczny Wam będę

CARTE POSTALE

Correspondance

Monsieur le Secrétaire
de l'Exposition des Beaux-Arts
S. Böhm

l'Autriche. Galicie -
Cracovie.

à Cracovie

Sanok. d. 16 11 95. 100 r. Ass. S.

Mój Panie i drogi Kumie.

Nie dziwcie się, że natychmiast na Wasze telegramy i list nie dałem odpowiedzi, ale łatwo zrozumiecie moje przerażenie, gdy zupełnie nie przygotowany, otrzymałem nagle telegram po telegramie, jeden od drugiego każdej złowrogie. Rzeczywiście na razie zapomniałem o wszystkiem tak mnie te nowiny przeraziły, że przypuszczałem iż mnie to o chorobę jaką przyprawi. Dopiero też 2/ list, ~~dopiero~~ który wczoraj otrzymałem od Was, kochany mój Panie Seweryne, uspokoił mnie cokolwiek, mówię cokolwiek, gdyż ~~jeszcze~~, jak Pani mówicie jest tam jeszcze coś uszkodzonego. Otóż z tem uszkodzeniem; z całej duszy, drogi Panie Seweryne, jeżeli

nie będę, a gdy Bóg raczy wszystko szczęśliwie ukończyć i stanąć na wysokości zadania – pamiętajcie, że mnie kiedyś historyja, dzięki Wam i krakowa do księgi zapisze, to są sława, pro-
sona! Ściskam Was drogi mój i najlepszy Kumie, z całej duszy

dobra wola p. Abramowicza, a
przytem jeżeli uważacie, że na
takiej reperacyi całość nic nie
straci najchętniej zgadzam się na
nią, aby zaś p. Abramowicz
nie fatygował się po próżnicy,
to oprócz mego serdecznego po-
dziękowania, chętnie za naprawę
niszczę się ile Sami namaczy-
cie, gdyż o ilości czasu, jaki
na to musi być zużytkowany
i pracy, pojęcia, nie widząc, mieć
nie mogę. Przytem ufam, że
p. Abramowicz doskonale z
tej drobnostki wywiąże się i
z góry Mu za uprzejmość ska-
rżnego kolegi po pędzlu dziękuję. –
Nie omieszkam też, gdy łaska-
wie pracę tę uskutecznić
pomieścić wzmianek w kurjerach
o uszkodzeniu i naprawie przez
niego mej pracy. Co się tyczy
wystawienia, – nie śpieszmy się.

to tylko wielkiej trudności nie sprawi, kochany mój
i najpoczciwszy kumie. Pamiętajcie z jaką prośbą Wasz
uniżony pieszy dzieło moje powierzam, i że to do Krakowa
pierwszego niemal chwast, dalsze kolej tej pracy za-

raczej wolę jak to sobie zresztą
u Was, drogi mój Kumciu, wywie-
wiłem, poczekać, gdyż obraz ten
żadnych innych obok siebie mieć
nie może i musi być pomieszczo-
ny zupełnie osobno od innych, na-
wet pragnąłbym jeżeli to będzie
możliwe oddzielić go zupełnie
kotarą od innych sal wysta-
wowych. – Wogóle racz, najuko-
chańszy mój Kumosiu, ani
jednej instrukcyi, (jeżeli to
tylko będzie zgodne z Waszem
zapatrywaniem się) nie zmieniać
i zażądajcie tychże instrukcyi
od Zefirka, któremu w liście
to wszystko wypisałem. Tak, jak
tam jest, raczcie, kropka w
kropkę łaskawie zachować,
a przekonasz się, drogi p. Se-
werynie, jak będzie dobrze. –
Sam wypróbowałem i myślałem
długo nad wszystkiem co się tycze

[illegible]

wystawienia tego dzieła, i nie-
wymownie Kumusiowi uczenu
wdzięczny będę, a póki życia nie
zapomnę tej przyjacielskiej przy-
sługi, jeżeli mi tej pracy po-
macoszemu traktować nie
będziecie. Nie rozpisywałem listów
do Dyrekcyi, z wyjątkiem do p.
Sokołowskiego, wiedząc dobrze, że
wogóle sprężyną główną wszystko-
go jesteście Wy, drogi mój Kumie
ufam też iż zrobicie tyle ile
będzie w Waszej mocy i z góry u
wszystko dziękuję. Przytem gdy po-
myślę ile Wam sprawiłem
swą pracą kłopotu na ile
krętanin i starań Was, poczu-
wy mój i przezacny Kumie
naraziłem, aż się boję, byście
nie zagniewali się na mnie,
ale jak się tam zobaczymy
da Bóg jaknajprędzej może
zaraz z wiosną przyszłą, to
już Was nie puszczę i u mnie
podziękuję. — Tymczasem to

czynię, cały duszy ale tylko listownie, gdyż nie-
cnej nie mogę. Co Szpirek robi, czy był tak dobry
i spełnił to o czem go prosił? Ale proszę was
usilnie, drogi p. Skwerynie, chociaż na kartce
tak o czasie wystawienia, jak i wszystkiego co się
co Chłopaka
przechodzi
obecnie wykładam
10 tys. ukończenia
[illegible]

d. 17/11 95.

2. Do listu obok, drogi mój Kumotze dołączam „słowo" odemnie do publiczności. Śliczny poemacik, który mi łaskawie do obrazu Tonka napisała, jest niejako słowem tej Bożej Dzieciny, którą na obrazie macie. Trzeba zatem polecić jeżeli Wasza poczciwa łaska i uprzejmość, aby w drukarni, gdzie i poemacik drukować będą, wydrukowano i to co tutaj posyłam i to koniecznie Was proszę, gdyż inaczej rzecz byłaby niedostatecznie wytłomaczoną. Jeżeli poemacik jest już gotów, to sprzedając tamto, można dołączyć razem i to, po cenie jakich 20 centów za sztukę, lub mniej, co od woli Waszej,

ności i uprzejmości przyjacielską Was proszę, to co zrobicie dla tego dzieła - będzie zarazem i obywatelską przysługą. - Raz jeszcze ściskam Was drogi p. Ks. wszystkie najserdeczniej Wasz Ojciec

zacny mój Przyjacielu, zaby
Możeby razem obok siebie
wydrukować i w jednym mal-
kim zeszycie sprzedawać
możnaby i tak, ale wtedy
w porządku następującym:
a) Moje Słowo, t.j. „Przedmowa"
zatem b) Poemacik Żony. Koszt
druku za te wszystkie, które
nie zostaną sprzedane, bio-
rę na siebie, gdyby Dyrekcya
na swój koszt tego wziąć
nie mogła. Przytem raczcie,
kochany Panie Sewerynie, jeszcze
przed wystawieniem obrazu
moje tylko objaśnienie
~~wysłać~~ porozsełać po redakcyi
pism i dopiero przy wysta-
wieniu dzieła zechciejcie
łaskawie polecić sprzedaż
razem tych dwóch prac.
Czem więcej wogóle wystawę
tę zechcecie zaakcentować

X tylko rozeszlę i do druku dać — Pomnijcie w tekście, że pomnożona

, czem mniej pracą mą raczycie się zająć, tembardziej
i tem serdeczniej pamiętać Was raczy mój Panie
i wdzięczny Wasz Sędz. Pomnijcie, że nie i wszystkie grze-

Przedmowa do obrazu: „Idę”.

Wiara głęboka, prawdziwa i szczera, wiara taka, jaka w najpierwszem jej objawieniu się na świat, za przyczyną Boga-Człowieka przenikła do serc ludzkich, jest-to niewyczerpane źródło i odżywienie dla dusz cierpiących, czystych a prostych.. Nie prawdy przefiltrowane przez analizę rozumów ludzkich, nie fałszywe doktryny, ale uczucia gorące pierwszych, nawróconych na wiarę prawdziwą chrześcian-wiarę dziecięcia, odmawiającego swój pierwszy pacierz, pragnę uzmysłowić w szeregu prac moich.

Bez uganiania się za sztucznemi efektami, daleki od chęci omamiania społeczeństwa

temi tylko środkami, jakiemi mnie Bóg i natura obdarzyły, pragnę pracę swą przeprowadzić i doprowadzić do końca przy pomocy Najwyższego i ludzi dobrej woli.

Cierpienia ludzkości najczęściej mające źródło w braku wiary i zaniedbywaniu natchnień Bożych, oto główny czynnik, który działać będzie przez cały szereg prac moich, a tak myślę, że uplastycznienie tych cierpień i dolegliwości w najbardziej charakterystycznym i psychologicznym momencie, niewątpliwie bardziej i doraźniej podziałać może, aniżeli całe tomy zadrukowanych dzieł, które ze względu, chociażby, na ilość koniecznego do ich przejrzenia i rozpatrzenia czasu, nie [illegible]

dorażnie na ogół oddziaływać mogą. Daleki od narzucania patrzącemu mych zapatrywań i tendencyi, pozostawię zupełną wolność sądzenia faktu, przedstawionego na każdym z moich następnych obrazów.

Dla celu wytkniętego pracując, staram się przedewszystkiem o wywołanie odpowiedniego wrażenia, o ile zaś ono uda mi się osiągnąć, o tyle za pracę swą będę wynagrodzony.

Całe moje dzieło poświęcam narodowi polskiemu, a lubo prace moje i kosmopolityczne znaczenie mieć będą, od mego narodu przedewszystkiem rozpoczynam; dla niego głównie pracować będę.—

Obraz, który widz ma w tej chwili przed oczami, jest mojem

prologiem całego dzieła, uplastyczniającym ideę nieskończoności, jak nieskończonym jest Bóg, jak nieskończoną nauka i wiara, które w Nim tylko źródło swoje mają. Do Niego też, jako do pierwiastku szczęścia ludzkiego z pracą mą się zwracam i od Niego pracę tę rozpoczynam.

Morze zlewające się z niebem – to nieskończoność, z której wychodzi dla nas, chrześcian, czyste Słowo pod postacią Dzieciny – Jezus, Dzieciny, bo młodą i odrodzoną, jakby w czystej, skąpanej w morzu szacie występuje do nas ta wielka idea odrodzenia ludzkości. Nad głową Jego światło tęczy – to symbol przymierza i pokoju na ziemi, a jak czystą i prostą jest ta Dziecina, tak niech będą czystemi i prostemi te

uczucia, które powodują to odrodzenie, tę jak dziś pospolicie nazywają: „powrotną falę".
Od lat dziesięciu, t.j. od chwili pierwszego mego natchnienia, odnoszącego się ~~tego~~ bezpośrednio do tego dzieła, zbierałem i zbieram pomocnicze dokumenty i studyja do tej olbrzymiej pracy. Czy Bóg i ludzie zechcą mi, Pierwszy łaską Najświętszą, a drudzy życzliwem słowem i zacnem poparciem dopomódz do uskutecznienia tego dzieła – nie przesądzam; to pewna, że z mej strony ani pracy, ani, ciężko zdobytych materyjalnych środków nie szczędzę, aby stanąć na wysokości zadania.
Ani agitować, ani ciągnąć nikogo, ani, tembardziej, kaptować nie myślę; występuję w imię pokoju i szczerej wiary,

komu wolna i dobra wola –
niechże mu praca moja na
pożytek ducha i towarzysza my-
śli postępy. –

Czesław B. Jankowski.

Paryż. d. 17 Listopada 1895 r.

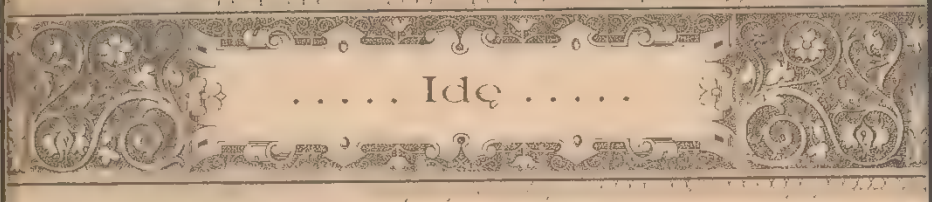

Objaśnienie do obrazu Czesława B. Jankowskiego.

Idę.

Pokój wam... siła wàm!...

Dziatki moje — ludzkie sieroty!...

Ja — Pan wasz — Bóg — Syn — idę!...

Zgrzeszyliście, a ja was miłuję!

Zaprzeczyliście Bóstwu mojemu — nie zrozumieliście mnie jeszcze zupełnie — to mnie boli...

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, gorsze mi to stokroć od cierni, co mnie kłuły, od mąk, które mnie spotkały ongi — na początku...

Bo tamci nie wiedzieli, co czynili — wy zaś wiecie, co czynicie!...

Tamci nie znali owocu, jeno ziarno tylko — wy już drzewo silne i rozrosłe macie przed oczyma....

Czyż zawdy uparcie przeczyć mi będziecie?

Małoż wam jeszcze dowodów i z Ciała, i z Ducha, i z Krwi mojej?!...

Uwierzcie — przebaczę!...

Chciejcie zrozumieć — odnowię!

Ja wasz Bóg, wasz Mistrz, Pan wszech żywiołów — dla was przychodzę!...

Baranki moje, owieczki liczne i wierne — przez was przychodzę!...

Przez Naszej Matki wspólnej modły się zjawiam..

Wierzyć we mnie — to wierzyć i w Nią — Niepokalaną!...

Idę z jutrznią...

Idę z morzem...

Idę z wodą i chrzczę was powrotnie w Imię Ojca, i Syna, i Ducha świętego. Amen.

Wodę w wino zmienię i posilę ciebie. ludzka drużyno...

Ja — Bóg — Syn w niewinnej dziecka postaci chcę do was dziś mówić...

Ja — Bóg — w dojrzałego męża oblicze wlewam swą mądrość i potęgę...

Ja — Bóg — w morza nieskończoność wcielam swoją nieskończoność i płynę z falą ku wam...

Tęczę różnofarbną zdejmuję z nieba i niosę ją wam...

Światło roztaczam, rozlewam gdzie i jak chcę..

Ubożuchny jestem — któryż z was bogatszy?...

Faryzeusze, plemię niewygasłe, — wam na zagładę — idę!...

Fałszywi prorocy — odstąpcie, — Ja — Pan — nauczać będę!...

Sprawiedliwi pokorni, wynijdźcie ku mnie!...

Grzesznicy oczekujcie mnie!...

Maluczko a ujrzycie mnie i rozraduje się dusza wasza!...

Skąpałem swe szaty białe w morzu i stały się jako błękit... Zostawię je wam.

A rozwiesicie je jako namiot nad głowami waszemi...

I odpoczniecie w weselu...

Ja, Pan w gościnę do was przychodzę — przyjmijcież mnie godnie...

Wynieście mi w darze dwie perły: czyste serce i przejrzystą duszę!...

Nie idę do was na bóle, lecz idę do was na gody...

Przeto raduje się Duch mój i wasz radować się winien. Nie lękajcie się!... Przystępujcie z miłością!...

Toć Ja — Zbawca wasz!...

Ja tak rad przebaczam...

Ja tak rad zbawiam...

Ja tak rad pouczam...

Siłą moją — miłość!...

Siłą moją — ofiara!...

Siłą moją — Bóg-Ojciec!...

On — Wielki, Nieobjęty — ukochał mnie ponad wszystko...

On mnie posyła...

Granic mych nie znacie — lecz ja znam granice każdego z was.

Wiem co kto może, a co nie może...

Jam jest Jezus Chrystus — Syn Boga Żywego!...

Zofia Jankowska.

Paryż, dnia 11 sierpnia 1895.

Paryż d. 22/11 95. 100. d'Assas.

odp. 26/11 1895

Kochany Panie Sewerynie!

Jeżeli się da pragnąłbym bardzo aby obraz mój mój wystawiony został z d. 1 Grudnia i pozostał aż do Nowego Roku; mogę pościć do tego prawo, gdyż zamawiałem miejsce jeszcze z początkiem b. r. – nieprawdaż? Co o tem myślicie drogi mój Kuzynie? Ściskam Waszą zacną i kochaną prawicę najserdeczniej

od Twojej przesyłając uprzejme ukłony Wasz szczery Czesław [illegible]

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.

PARIS-52 2 23 NOV 96 8e MONTPARNASSE

PARIS-52 2 NOV 96 9e MONTPARNASSE

Monsieur le Secrétaire
de l'Exposition des Beaux Arts
S. Böhm

à Cracovie

Sukiennice.

1 Autriche
Galicie. Cracovie.

Paryż. d. 29/11 95.

Drogi mój i poczciwy Zefirku!

Wiedziałem że tak zrobisz, jak zrobiłeś, boś zawsze chłop zacny. W imieniu też swojem i mojej Tonki z całego serca Ci dziękujemy, odbitka prześliczna którą nam przysłałeś i Żona Ci za nią po przyjeździe naszym do Was na wiosnę, da Bóg doczekać, sama uczciwie podziękuje. Bądź też dobrej myśli, a nie pisz mi o niechęciach, gdyż ~~bym~~ z grobu za uszy bym wyciągnął Cię, ale niema obawy, jak przyjadę to Cię za te bzdurstwa co tam o rewolwerze piszesz w takie obroty wezmę, że Ci we dwa dni ochota do nich odleci. — Oto lepiej zamiast rewolweru palnij sobie, ale ... gruntowny kielich czego dobrego na nasze i Twoje zdrowie, a już jak przyjadę to sobie będziemy świad

Mój obraz, pasiętyście Gdybym co miał do powiedzenia pisze aby od wszystkich nieomieszkam Ci napisać pisze, tymczasem zimych był odgrodzony [illegible] Tobie i Mikuniewiczowi

czyli. O mój Boże, gdybyś Ty
chociaż cząstkę tego co
ja w życiu przebył, musiałbyś
już ze sto razy dawać sobie
paszport na tamten świat. Precz
z gorzkiemi żalami! Odwagi i
cierpliwości, masz jeszcze życzli-
wych sobie a i to coś znaczy.
Przytem co Ty dobrego zrobić
możesz innym Ci zrobisz
i sobie, bo Ci tam Najwyższy
wszystko to porachuje, a że my
oboje za Tobą tam przed Boskim
Majestatem świadczyć nie
omieszkamy. Przyczyniasz się
już dziś do zacnej sprawy, czy
nie nam pomagając, przyszłość
Ci też może pokaże ile dobra
staraniami temi uczyniłeś. —
Co się tyczy objaśnienia, które
Böhmusiowi poczciwemu posła-
łem, naturalnie, gdy Cię to
nie trudzi, zacny mój, każ
także wydrukować je zwyczajnym

chociaż Ci niewiele mnie już dziś obchodzą. —
Ściskam Cię i całuję po tysiące razy wraz z dziećmi
Żona najserdeczniej Cię pozdrawia i raz jeszcze dziękuje.
Oddany Ci przyjaciel [illegible]

papierze kilkaset egzemplarzy i rozdawać każesz razem z poemacikiem mojej Touli rozumie się nie z takiemi „szykami". — Kleczkowskiemu z duszy podziękuj, proś żeby też i do Warszawy coś z łaski swej napisał, skoro już obraz wyzłowiony będzie, a że gruszek w popiele nie zaśpisz, jestem z tem przekonany i wiem że na takim jak Ty, przyjacielu nie zawiodę się — Sam do Kleczkowskiego piszę, ale niech tam i inne Wasze pisma coś napiszą, pamiętaj, Duszo Moja, że już nie o próżną tutaj sławę artystyczną chodzi, ale o całą ogromną, kilkunasto-letnią pracę — pamiętaj!!!! (Na wszystkie ewentualności, nawet najgorsze, jestem ~~przyzwyczajony~~ i przygotowany — ba, toż nie illustracyjkę Wam posłałem, ale kość rzucona, wiem czego się podjąłem i dojdę

Kończę, ale mój najdroższy donoś mi wszystko i wszystkiem, choćby coś było najgorszego, jak przyjmie publiczność to do najważniejsze i jak artyści.

do celu jak Bóg na niebie, gdy
chociaż kilku takich ludzi
życzliwych znajdę, jak Wy obaj
kochani moi, byle zdrowia sił
i łaski Boskiej nie popuszczę
sprawy na wiatr, i nic mnie
zawistne głosy nie obchodzą. Za
Twe zaś słowa szczerej i życzli-
wej zachęty z duszy dziękuję Ci,
a że rąk pod krzyż nie podło-
że to Wam wystarczy przyrzec
tylko moje losy dotąd, które
przebyłem. A propos owego
objaśnienia mojego, proszę
Cię serdecznie, zanieś lub
roześlij takowe po redakcyjach,
gdyż to konieczne, aby wiedzieli
czego się mają trzymać i aby
występów i kierunku mojego
patrzywie sobie nie rozumieli.
O przezeniu, który Ci posłałem,
o tak nędznej drobnostce nie
mów, chyba dla ironii, Ty
wiesz że ja na tem nie poprzestaję

się, tylko mam pomówienie uczciwie. Pamiętaj, nie
nigdy ustnego o protekcyi ani o względy dla mnie
prace nie przeszkodzą, póki pora nie nadeszła jak obecnie
ale teraz nie dla swej osobistej sprawy pracuję. —

Paryż d. 13/12 95. 100 r. d'Assas.

~~wp~~ 19/12 1895

Kochany mój i poczciwy Kumotrze!

Nawet może nie przypuszczacie, że to, co mi napisaliście, niemal, że przewidziałem, o czem listy Wasze, kochany Panie Sewerynie nieco zagadkowe, dały mi wiele do myślenia. Może to Was nieco zdziwi, ale gdy Wam powiem, żem do bólów, przeciwności i prześladowań niezasłużonych i nikczemnych przywykł, jak do chleba powszedniego i że wskutek tego nawykłem obracać się między niemi i jasno zdawać sobie sprawę ze wszystkiego, co może ewentualnie mnie spotkać. Otóż czujność ta moja nau

nocześnie telegram, aby chociaż pierwszą wiadomością jakkolwiek uspokoić się. Załączam Wam najserdeczniejsze życzenia Święta i zostaję was najserdeczniej oddany wam i z. B. Kamionka

czyta mnie przedewszystkiem
odgadywać rozmaite postron-
ne czynniki, które mi te
cierpienia sprowadzają. Że
kraj postępuje z mną
i z usiłowaniami naszemi,
mówiąc nawiasem, kraj ten
i dobro jego li tylko na celu
mającemi bardzo niepoczci-
wie, o tem nie raz miałem
sposobność przekonania się, ale
myślałem jeszcze, a raczej
łudziłem, że instytucyja taka,
jak Towarzystwo Przyjaciół
Szt. Pięknych wolna będzie
od przesądów. Otóż, okazało
się inaczej. Tem gorzej
dla tych, którzy naszych
idei nie zrozumieli i tem
więcej ośmieszą się wobec
przyszłości. Bóg z niemi,
ale niechże mi wolno będzie
zaznaczyć, że mam je

Jako przyjaciel przyjacielowi rzecz tę odkryjecie
niepotrzebnie, kochany Panie Seweryn, a zrobić
z nim chyba o tyle, że na słowie niem o zaufaniu
nic i pobłogosławieniu. — Wysełam nowe [illegible]

aż nadto dokładnie wszystkie
czynniki i sprężyny, które
nas do akcyi nie dopuszczają
i prywata podobna tem
więcej nas boli. Żadny chrzest
od Krakowa otrzymałem za
pierwszą moją pracę, ale to
nie dowód, abym Was, drogi
Panie Sewerynie o cokolwiek-
bądź winował i serdecznie
mi przykro, żem Was tyle
trudził i naraził na tyle
nieprzyjemności, za co Was
najserdeczniej przy widzeniu
przeproszę i podziękuję.—
Więcej Was też już nigdy
trudzić nie będę, wiedząc,
że Dyrekcyja Wasza wykreśli-
ła mnie raz na zawsze z
listy artystów mogących
mieć udział na wystawie
i to pewna że póki żyć
będę do instytucyi Waszej

i wiadomości tej nie zrobię. — Niechże wiem, jak
był powód, żebym ocenić rozmiary klęski i żeby
widzieć jak na przyszłość postępować. —

nie zakołaczę, co mi przecie nie przeszkadza abym do końca życia Waszym szczerym pozostał przyjacielem. Nie kaptowałem nigdy nikogo niczem i to też główny powód niepowodzeń moich, ale taka już moja natura, że mam kark twardy i kłaniać się nie umiem. Racz, kochany Panie Seweryniu łaskawie zatrzymać obraz do czasu, aż nie ochłonę nieco i nie pomyślę o dalszych jego losach. Szkoda tylko, że przed czasem tylko go już oglądało. Pragnę wiedzieć jedno tylko, a mianowicie motywy, na zasadzie których Dyrekcyja i komisyja orzekły, że obraz nie kwalifikuje się na wystawienie. Daję Wam słowo uczciwego człowieka

że cokolwiekbądź się dowiem, /a mówcie śmiało i otwarcie, bez obwijania w bawełnę, kochany Panie Seweryniu, o co najwięcej Was proszę/ – nigdy nikt odemnie się nie dowie i myślę żadnego

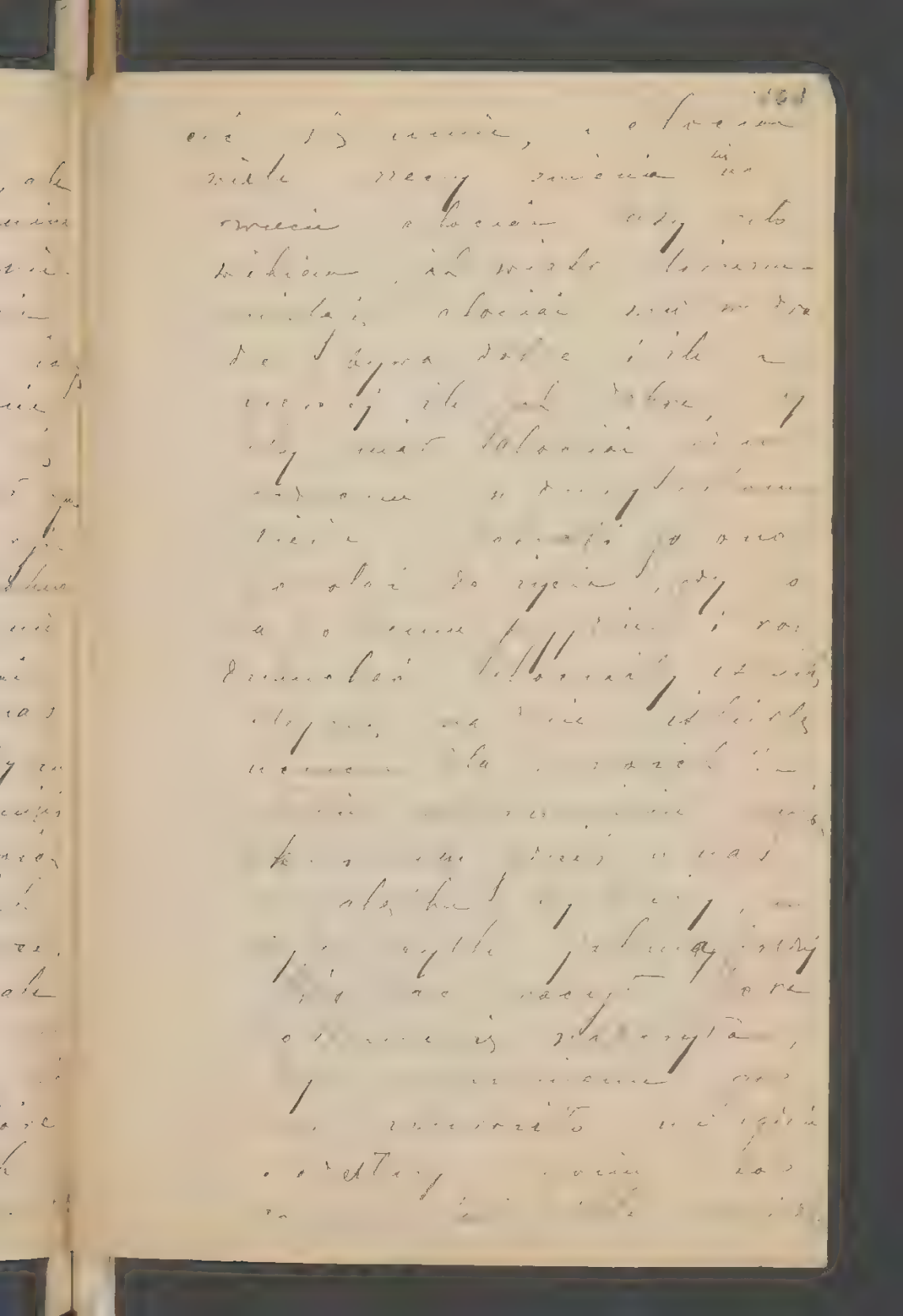

Dnia 23/12 15. 100 r. d. Ucz. A.S.

Kochany mój Kumotrze!

Czemu się usprawiedliwiacie, kogo Was nikt nie winuje, zacny mój p. Seweryn. Wiedziałem, że skoro pod Waszą udaję się opiekę, moją pracą i [illegible] mi wrogiem nie będziecie. Oby zdarzyły ma cię trudno, coż robić! Ale wszystko to byłoby rzeczą bardzo mocną i często zdarzającą się, gdyby... otóż właśnie to gdyby. Weźmy sobie taki takoż na przykład. Ojciec i matka w nagrodę za swoją ciężką pracę, trudy i poświęcenia otrzymali od Pana Boga dziecko. Ucieszeni tym skarbem, chodzą [illegible]

[illegible] o Waszej [illegible] dla nas na obiad [illegible]

Ściskam Was kochany mój Kumotrze [illegible]

wiać gdy w tem gdzieś z boku
pokazują się inni rodzice, kto-
rzy ani pracą, ani zasługami,
ani niczem nadzwyczajnem
nie odznaczali się chcąc jednak
także pokazać co potrafią,
biorą swoje wczoraj urodzone
dziecko, które chyba tem
odznacza się, że wiele krzyczy,
mając jednak po za sobą ile-
cy silnej większości, zdobywają
przemocą sędziów i ci wbrew
temu co widzą, zaczynają
nad noworodkiem unosić się,
wróżąc mu wszystkie naj-
świetniejsze koleje losu, nie
bacząc nawet na to czy żyć
długo będzie. Od tamtego
aż odwracają się z niechęcią
nie racząc mu się zbliżać
nawet przypatrzeć i w
zaślepieniu swojem sądzą,
że [illegible]

roku i ściskam go [illegible]
o siebie i dzieci

odwrócić, a jej i wszelkiem
wszystko co drogie. Przecież
rodzice nie rozpaczają a
lubo boli ich niesprawiedli-
wość ludzka — odrzucają się
w cichości i posuwają za-
wsze swoją drogą, pracują wo-
dal, a jakie owoce plo-
ich wyda poczekać nie
trudno i przyszłości niezbyt
niedalekiej pokaże. Co do
życia samego — krzywda
nadal będzie wynikiem z
niego... bardzo wielka ucie-
cha, jak zwykle, ale czy
społeczeństwo z niej po-
służy... — ...
Otóż widzisz mój drogi
Panie Sewerynie, jak po-
trzymywałem od Was
telegramy za telegramami
niepokojące potem też
niedecydowane. jadę od

[illegible]

104

Paryż d. 2/1 96.
100 r. d'Assas.
odp. 11/1 1896

Kochany Panie Seweryni!

Uprzejmie proszę o niezwłoczne odesłanie obrazu „Idę" par grande vitesse – na mój koszt.
Ściskam dłonie kochanego mego Kumotra i przesyłam uściski od dzieci i od żony uprzejme pozdrowienia
Szczerze oddany Wam
Ant. Jankowski.

P.S. Również niechaj Zefirek zechce łaskawie dołączyć do obrazu poemacik mojej żony drukowany – za druk tegoż chętnie zwrócę co należy.—

Ant. J.

Wielmożny Panie
Sekretarzu!

Jakkolwiek wiem
że to zbyteczne,
jednak ośmielam
się przypomnieć

wielce Łaskawej pa-
mięci Wielmożnego
Pana Sekretarza, przy
zakupnie obrazów
w tę niedzielę. — Mam
przed sobą przygotowa-
ny nabity rewolwer
aby co nie daj Boże
w przypadku złej z To-
warzystwa wieści ode-

brać sobie życie. —
A jeżeli Wielmożnemu
Panu Sekretarzowi ży-
cie wystawczyń jest
miłem, oraz wystawców
to proszę uczynić mnie
właścicielką najpokaźniej-
szej sumy z mojego o-
brazu. — Kot sam
również nie śmie być
u Pana Sekretarza —

uręc i za nim jako
za moim przyjacielem
i Kolegą wielce za-
cnym petycyę wno-
szę. — Ratujcie nas
Panie Sekretarzu bo
pomrzemy z głodu i
zimna. —
Wyrazy najgłębszego
Poważania przesyłam i
kreślę się wielce obo-
wiązaną sługą
Bronisł. Janowska
24. 2. 1899 r.

Monachium 18. VII 99 r. 108

[illegible]

Wielmożny Panie

Sekretarzu!

[illegible]

21/7 99 z funduszu Lukołowskiego

złr 50

Żegnając się z Panem Sekretarzem, powiedziałam że jeśli mnie strasznie „nędza za gardło chwyci" to się do Wielmożnego Pana Sekretarza po pożyczkę z Towarzystwa zwrócę. – Otóż, Panie Sekretarzu, ostatecznie zmuszona list ten dzisiejszy w tym celu do Wielmożnego Pana Sekretarza piszę. –

Przyjmij Szacha [illegible]

sprawę tę u Wielmożnego
Pana załatwił, ale sam bę-
dąc winien, kazałem się
wprost samej do Pana
Sekretarza udać. — Co prawda
to nigdy tak nosa do góry
nie zadzierałam jak przy
obecnych pustkach kieszeni-
owych, ale czuję że dłużej
nie wytrzymam i albo grozi
mi śmierć głodowa, albo
Starnbergskim forellom oddam
się na pożarcie. Jeśli
więc Wielmożny Pan Sekre-
tarz chce aby mnie święta
ziemia nosiła, to proszę i
tym razem okazać mi swą
dobroć, której nam Pan
Sekretarz nigdy nie odmawia

i przysłać mi 50 fl. zatem
suma długu będzie wyno-
sić 100 fl. – Mam nadzieję
że wypłynę i sumę tę za je-
dnym zamachem Towarzystwu
oddam. – Pracuję jak koń
od 8 rano do 9 wieczorem, ale
też i korzyść odnoszę ogromną.
Pobyt ten w Monachium
bardzo mi dobrze zrobi
chciałabym też jaknajdłużej
pozostać tutaj bo na ka-
żdym kroku korzystam. –
Za przybyciem do kraju dużo
rzeczy przywiozę i wystawię.
Obecnie kilka razy w tygo-
dniu kopiuję w pinakotece
i mam nadzieję że w jesieni
coś uda mi się spieniężyć

Bardzoby mi to dobrze
zrobiło. — Panie Sekretarzu
proszę mi darować tę śmia-
łość, ale mając zacne serce
Pana Sekretarza wiem że mi
tego Pan Sekretarz za złe nie
poczyta. Strasznie psie czasy
nastały — a Pan Sekretarz wie
co to dola takich malarzy bez
grosza jak my, — i choćby się ten
papier za mnie zmienił to
wolę jak śmierć sromotną.
— W nadziei rychłej ze strony
Pana Sekretarza odpowiedzi
życzę jaknajpiękniejszych wa-
kacyi i dużo zdrowia i dużo
zadowolenia i łaskawym wzglę-
dom Wielmożnego Pana się po-
cając łączę wyrazy głębokiego
poważania z jakiemi mam
zaszczyt kreślić się zawsze o-
bowiązana sługa
Bronisława Janowska

Monachium 20.VII
99
110

Wielce Łaskawy Panie
Sekretarzu! –

Już byłam w samobój-
czym zamiarze, gdy list
Wielmożnego Pana Sekre-
tarza nadszedł, a jeśli opó-
źniam się w odpowiedzi to
dlatego że 36 godzin mu-
siałam się starać o odbiór
listu z poczty. – Nie będę
wymieniać błogosławieństw
jakie Wielmożnemu Panu
życzę, bo mi miejsca brakło
a [illegible]

do odczytania ale tak
wzruszona jestem wielką
dla mnie dobrocią zacnego
serca Wielmożnego Pana
że choć listownie pozwolę
sobie z całą czcią zacne
Jego Ręce wycałować, — a
to, co sobie w duszy myślę
to już i nie staram się wy-
pisać bo wiem żebym nie-
potrafiła. — Pieniądze te
uchroniły mnie rzeczywiście
od wielu przykrości i tem
więcej dobroć Pana Sekreta-
rza oceniam i zapewniam
że całe moje życie wdzięczną
mu być nie przestanę. —
Lepiej się stało że mi kwia-
tów nie kupili, może pry-
watnie uda się je pozbyć
choćby nawet za marną,

mię — a postaram się abym
coś przed Nowym Rokiem
większego wystawiła. — Obecnie
cały mój pokój mieszkalny
od góry do dołu pozawieszany
jest szkicami i już jeden
z nich Panu Sekretarzowi
ofiarowałam. — Lecę okru-
tnie na sztuczki wie-
czorne i wschody słońca
i temu się najwięcej dziś
oddaję. — Rodzajowych mam
mniej ale nie zaniedbuję —
Radabym Pana Trepkę za-
dowolnić bo choć nie mam
szczęścia [illegible] osobiście
jest on dla mnie bardzo
sympatycznym i zacnym
człowiekiem i bardzo mi
dużo na Jego zdaniu zależy
[illegible]

Wolińska wyostrza sobie na
mnie język. Niech mnie
i bije, aby mnie tylko przy
tem nie było, — nie zwra-
cam na takich ludzi uwa-
gi, bo kto mnie zna temu
takie zdanie w głowie nie
zawróci, — i bardzo Panu
Sekretarzowi wdzięczną je-
stem za tą zawsze dla
mnie jednaką i niezmienną
życzliwość. —
— Nie mówcy Pan Seke-
tarz jak mnie sztuka
zakuła w swoje kajdany.
Wpadłam obecnie w taki
szał malowania, że nieraz
2 ga 3cia godzina w nocy
a ja z mojego okna malu-
ję sztuczniki nocne. Przed
kilku dniami zrobiłam w

warzystwie przycieczkę nocą
do Schleichheimu. Trwała ona
od 9 wieczorem do 11½ rano
przyczem złowiłam 5 szkiców.
W ogóle uważam że ten po-
byt w Monachium jaknaj
lepiej na mnie podziała. -
i że dużo, dużo skorzystam. -
- Panie Sekretarzu, proszę
się na mnie nie gnie-
wać za ten list obszerny
ale ja chciałabym jeszcze
więcej napisać bo tak bym
się chciała z Panem
Sekretarzem podzielić
wszystkiem co mnie
dotyczy, nie umiem
już [illegible]

żnego Pana zajmować
czytaniem mego pisma
dlatego dziękując jeszcze
raz serdecznie Wielmożne-
mu Panu za tyle oka-
zanego mi serca i dobro-
ci łączę moje najniższe
ukłony i wyrazy poważa-
nia z jakiemi mam
zaszczyt kreślić się

[illegible] ążana sługa

Bronisława Janowska

Kurfürstenstrasse 25

Monachium 14.10.99.

Wielmożny Panie

Sekretarzu!

W żadnej mowie nie byłabym
w stanie wyrazić Wielmożnemu Pa-
nu tej mojej serdecznej wdzięczności
jaką dla Ciebie czuję za tak szczere
[illegible] moim
[illegible] i [illegible]. Gdyby nie to
musiałabym dziś [illegible] ja-
kiem [illegible] co nie świetnie
na naszą pracę oddziaływa. — Dla tego
w dzisiejszym moim liście pragnę
Łaskawemu Panu Sekretarzowi po-
wiedzieć że pragnę z całego serca — by
Bóg wszystkie Jego pragnienia

spełnił i obsypał go wszystkiemi
błogosławieństwami jakie tylko w
swem królestwie posiada.
Po otrzymaniu monety ulżyło
mi się bardzo na sercu, pozapłacałam
długi które mnie najbardziej paliły
i rozłożyłam sobie resztę na dalszy
ciąg studyów obok stypendyum [illegible]
wyleckiego jakie w kwocie 32 marek
miesięcznie pobieram. —
Mam obecnie pejzażyk zimowy
który dałam do oprawy, oprócz tego
w przyszłym tygodniu machnę
obraz może zadrażny i pewnie go do
Lukiennic, może mi szczęście i
tym razem służyć będzie i sprzedam
który z nich. — Pejzażyk zimowy
ocenili koledzy na 150 marek. —
Życie tu obok pracy leci lotem
strzały, obecnie przyjechała tu baro-
nowa Papara, ta, która się moją
sprawą stypendyalną zajmuje i

z jej znacznemi czasami uda mi
się zobaczyć jaki spektakl w teatrze
lub coś takiego posłuchać i widzieć
czego byłam nigdy w moich warunkach
nie mogła. —
z ile korzystam. pokazać to czas
przyjęty. — Obecnie czuję jakiś
postęp w sobie ale się [illegible]
rękami [illegible] i [illegible]
[illegible] to [illegible], czego [illegible], [illegible]
[illegible] z [illegible] w [illegible]
czasu spędzam w domu przy ostatku
[illegible] lub przyglądam się [illegible] świata [illegible]
[illegible] i czuję że mi to
[illegible] dobrze robi! —
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] przyjmę tu [illegible] szkoła,
to też wzmianka w jego listach że
zamierza tu na jakiś czas przybyć
[illegible] mnie tak bardzo że [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] się mimo
pracy [illegible] za [illegible] że

Wielmożny Panie

Jakkolwiek nieznajoma, ośmielam się jednak, jako matka Stanisława Janowskiego, artysty malarza, udać do Wielmożnego Pana z uprzejmą prośbą, polecić tym samym ludziom, o których syn mój wspomina opakować portret tej pani, a mój tercyan wyśle go pod adresem

Pani Marya Merkl

w Nowym Sączu

Za wszystko syn mój zapłaci z podziękowaniem tym ludziom

Ktory się opakowaniem
zajmą [illegible]

„Macius" ma być wysłany
pod adresem Jan Stopczyński
sekretarz rady powiatowej
w Wadowicach —
Opłacony tu na miejscu.

Przepraszając Wielm. Pana
za śmiałość moją
zostaję z poważaniem

Malwina Janowska

25/1 1894

Jeżeli Wielm. Pan Dobr.
zechciałby łaskawie uczynić
to dla mego syna, a zastąpić
go w opłaceniu kosztów wy-
rełki obu obrazów byłabym
niewymownie wdzięczną i przy
sposobności odwiedzenia wy-
stawy w najbliższym czasie
zwróciłabym Wielm. Panu
z wdzięcznością zrobiony wy-
datek.

Wielmożny Panie! 117

Bardzo WPana przepraszam, że ośmieliłam się Go fatygować – naszą sprawą zaszła widocznie jakaś pomyłka. Bo portretu nie otrzymała pani Marya Merklowa w Nowym Sączu, a miała to być niespodzianka dla niej na jej urodziny. Zdumiałam się przyjechawszy do N. Sącza nie zastawszy portretu u p.c M. lękam się, czy i z Maciusiem nie stało się tak samo – Racz Wielmożny Pan nakazać to w obie strony natychmiast wysłać. Mój służący miał polecenie być u WPana w tym interesie, bo ja sama być nie mogłam z powodu nie przewidzianego wyjazdu z Podgórza. Jeszcze raz najmocniej WPana przepraszam i kreślę się z wysokim szacunkiem M. Janowska

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

KRAKAU

[illegible] ZUGE

[illegible] AHNÓW № 61[illegible]

Nur für die Adresse

Wielmożny Pan

Böhm

Sekretarz Tow. sztuk pięknych

W Pan Zbrodzki

w Krakowie

Sukiennice

w Kancelaryi Towarzystwa

Grybów 31. VII 93.

118

Wielmożny Panie
Kasyerze!

Przesyłając żądane [illegible]
dziękuję serdecznie za łaskawie
nadesłane pieniądze, a łącząc
wyrazy głębokiego szacunku
i prawdziwego poważania

kreślę się sługą

Stanisław Janowski

Stanisławów 20.I.94

Wielmożny Panie Kasyerze! 120

Zostawiłem w domu wyjeżdżając obraz do wysyłki ale nikt nie umie się tem zająć, gdyby więc Pan Kasyer zechciał kazać Kubie lub Staszkowi zapakować i [illegible], wdzięczność moja ścigałaby Pana Kasyera do grobowej deski. Za pakę zwrócę pieniądze przy najbliższej sposobności. Panu Sokołowskiemu we Lwowie oświadczyłem wszystko co mi Pan Kasyer polecił. Pozostaję życzliwym sługą

STANISLAW JANOWSKI

~~Kraków, Topolowa 26.~~

1·1

Wielmożny Panie
Kasyerze!

Przed moim wyjazdem do Stanisławowa prosiłem p. Bieleckiego by moją „Brunetkę" pastel, zechciał wysłać na wystawę lwowską; z listu p. Sokołowskiego dowiedziałem się że pastel ten jeszcze nie nadszedł. Radbym wiedzieć przyczynę i z tego powodu proszę bardzo P. Kasyera o łaskawe doniesienie mi w kilku słowach o [illegible] się powodem wstrzymania przesyłki.

Ja w Stanisławowie czas spędzam na uprawianiu różnego rodzaju sportów

a między innymi i malarskiego, z czego wynika że prawdopodobnie jakiś bagatelkę do Krakowa nadeszlę.

Miło mi przesłać przy sposobności wyrazy pełnego szacunku i wysokiego poważania z jakiemi dla Pana Krasyczka pozostaję sługa

A. Janowski.

Stanisławów 15. II. 94.

Z listami Dr. Beilla
apteka w rynku.

odp. 16/II. 1894

Wielmożny Panie
Kasyerze!

Z największą trwogą przyglądam
Dziennik „Reformę" spodziewając
się że nie znajdę mego nazwiska między
szczęśliwcami którym przy kwietniowym
zakupnie obrazy kupiono, ale tymczasem
jednakże ponieważ wspomniana gazeta
nic podobnego nie zakomunikowała
zaczynam przypuszczać że zakupna
nie było. Gdyby Pan Kasyer
Dobrodziej zechciał mi choć na

korespondentce donieść
stoją [illegible] z [illegible]
mnie tym sposobem ze strawnej
niepewności, spełniłby P[illegible]
Kasyer uczynek, chrześcijański
który by w dzień sądu [illegible]
mógł [illegible] z dobrymi uczynkami
przeważyć.

Ciężkie tu życie [illegible] a [illegible]
że pieniądze trzymałem [illegible]
że się tak wyrażę, mogę być najdalej
za tydzień bankrutem [illegible]
wystawa lwowska dla której [illegible]
maluję zrujnowała, co [illegible]

[illegible] zechce Pan Kasyer zapewne
mój prośbę uwzględnić [illegible]
mnie [illegible] a [illegible] której z
uprzejmem oczekując [illegible]
Pan Kasyer [illegible]

Stanisław Janowski

Monachium 20. IV. 94.

Blüthen Strasse 19. R.G. III

odp. 23/4 1894

Wielmożny Panie
Kasyerze!

Czem chata bogata tem rada,
posełam, co mogę później się może
poprawię a teraz proszę bardzo
o łaskawe poparcie mej sprawy
bo bardzo grosiwa potrzebuję i
o najłaskawsze powiadomienie
mnie jak sprawy stoją. Rzucam
tylko tę parę słów bo przeszkodzono
kwadrans zamykają, proszę mi

moją pobieżną korespondencyę
wybaczyć. Pastel który równo-
cześnie wysełam może się nazywać
„Ludgum" „Włoszka" lub wreszcie
jak Pan Hasyer Dobrodziej chce.
Cena 120 fl. Kończąc przesyłam
wyrazy głębokiego szacunku i
prawdziwego poważania

sługa

Stanisław Janowski.

Monachium 12. III 94.

Blüthenstrasse 19. R.9

odp 29/4 1894

Monachium 3.V 94.

127

Wielmożny Panie Kasyerze!

Wczoraj otrzymałem przesłane mi łaskawie 100 złr. za które serdeczne składam podziękowanie; jak mi były potrzebne dowodzi fakt, że miałem jeszcze tylko 1 nę markę w kieszeni i że mogłem się był czas jakiś tylko zastawianiem zegarka ratować. Wiem że bardzo wiele mam tutaj Panu Kasyerowi do zawdzięczenia iż obrazek

zakupionym został, niemniej też pamiętać będę wyrządzoną mi przysługę.

Żądane pokwitowanie przesyłam a dziękując raz jeszcze kreślę wyrazy głębokiego szacunku i prawdziwego poważania,

sługa

Stanisław Janowski

Siołkowa 2. VIII 94.

Ost. p. Grybów

129

pozyczyłem 3/8 20 fl

Brama Kantaka w dolinie Kościeliskiej

Wielmożny Panie

Sekretarzu!

Nie szczególne położenie w jakiem się znajduję zmusza mię znowu do nudzenia Pana Sekretarza odczytywaniem mojego listu, ale wziąwszy pod uwagę niezliczoną uczynność Pana Sekretarza, każdy mój krok zdał mi się mniej pewnym skutku o który bardzo mi się rozchodzi.

W dniu 10go b. m. mam płacić za [illegible]
20 fl; że jeszcze nigdy terminu płacenia
nie przekroczyłem, więc bym też za nie
w ścięcie i dzisiaj do tego doprowadzić
nie chciał. Mam na wystawie „Włoszkę"
tę w czerwonej sukni, na którą postawiłem
mnie 100 złr; otóż z wymienionego powodu
sprzedałbym ją dzisiaj bardzo tanio a w osta-
tecznym razie nawet za potrzebną mi
sumę. Nakłaniam kogoś ze znajomych
mecenasów sztuki, do zakupna mej „Włoszki"
byłoby dla mnie, niewypowiedzianą łaską

nie mam bowiem żadnej innej nad tę radę, a trudniej na myśl zaprotestowania mi wekslu. Ciężkie czasy Panie Sekretarzu; siedzę na wsi poświęcając co mój studyom do zimowej pracy, a faktycznie, nieraz nie wiem jak jedno wyglądać będzie.

Myślę że Pan Sekretarz wziąwszy pod uwagę moje rozpaczliwe położenie zechce łaskawie uczynnością swoją przyjść mi w pomoc za co mogę tylko zawsze wdzięcznym sługą Pana Sekretarza pozostać.

Upraszając o dyskrecyę i czekając łaskawej odpowiedzi łączę wyrazy prawdziwego poważania,

sługa

Stanisław Janowski

WIDOK Z SKROPANEGO PRZEZ STARĄ POLANĘ.

Szanowny Panie
Sekretarzu!

Odbierając z poczty list od Pana Sekretarza myślałem że to pieniądze za sprzedany pastel Pan Sekretarz mi przesyła. List Pana Sekretarza rozczarował mnie prawdziwie, i nie mam też słów na podziękowanie Panu Sekretarzowi za Jego szlachetny uczynek.

Cieszyłbym się niezmiernie gdyby Pan Sekretarz zarządał kiedyś odemnie czegoś czem mógłbym Mu wdzięczność

mogę okazać i dać dowód że
umiem ocenić wyświadczoną mi
przysługę.

Idąc za życzeniem Pana
Sekretarza przesyłam zarazem na pozy-
czoną mi łaskawie sumę z nadzwy-
czajnem, by Pan Sekretarz, gdy pierwszy
zakup mego obrazu mógł ją sobie
odebrać.

Kończąc składam jeszcze raz
moje serdeczne podziękowanie i
kreślę wyrazy prawdziwej wdzięczności
pozostając zawsze wdzięcznym i
życzliwym sługą

Stanisław Janowski

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Przepraszam najmocniej że zabieram Panu Sekretarzowi czas, moją bazgraniną ale ciekaw jestem bardzo, co słychać z zakupem, czy było lub kiedy będzie. Wiadomość ta ma dla mnie bardzo doniosłe znaczenie, dlatego też proszę teraz bardzo Pana Sekretarza o łaskawą

informacyę. Za trzy tygodnie będę znowu w Krakowie nie omieszkam też odwiedzić Pana Sekretarza w Jego biurze, tymczasem zaś przesyłam moje serdeczne pozdrowienia i kreślę się sługą

Janowski

München 26. VI 95

Augustenstrasse 8. I St.

[illegible]

Panu Trepce. Biel załączam ukłony.

[illegible]

Monachium 2. VII 95.

135

Wielmożny Panie
Sekretarzu!

Serdecznie dziękuję za łaskawą odpowiedź i doniesienie mi rzeczy które mnie więcej niż wszystkim mierzyły. Pracuję zawsze sumiennie i przyjemnie mi gdy praca taka dwie [illegible] wstanie

uznaną. Zdanie Dyrektora
Fatata ma dla mnie wielką
wartość i byłoby dla mnie, nietylko
korzystne ale nadzwyczaj przyjemne
mieć u niego pracownię, w sierpniu
jednak zaczynam malować panoramę
Tatr i dla siebie dopiero gdzieś za
rok może t. j. w maju lub czerwcu
pracować zaczną, teraz więc o
atelier kompetować byłoby może
za wczas. Bardzobym się cieszył
gdybym mógł przypomnieć ..

podczas mojej pierwszej bytności
w Krakowie po Fałatowi, miałem
bowiem przyjemność poznać go w
jesieni u Szmidta. Nie zwrócił
wtedy zapewne na mnie uwagi
kiedy mnie nie pamięta.
Co do obrazu to podałem na niego
skromniejszą cenę niż się Panu
Sekretarzowi zdawało bo nie 600
ale 350 złr. a cena ta niezbyt zdaje
mi się wygórowaną, zostawiam
wszystko Panu Sekretarzowi o którego

życzliwości dla mnie szczerze jestem przekonany, zupełną swobodę w tym względzie.

Kończąc dziękuję raz jeszcze za dobre nowiny a kreśląc wyrazy prawdziwego poważania, pozostaję całym sercem oddanym sługą.

Stanisław Janowski.

Dobre stanowisko 350 fl.

Bies – 500 fl.

Wielmożny Panie
Sekretarzu!

Proszę mi łaskawie wybaczyć że tak jestem bardzo natrętny a nudząc Go swojemi sprawami, ale przyrzekam że to się już nie powtórzy.
O ile wnosić mogę z tego że w gazetach nie było wcale o zakupnie wzmianki, nie miało ono jeszcze miejsca, prawdopodobnie więc na 14go odłożone. Gdyby tak było proszę najusilniej o łaskawe zawiadomienie mnie na mój koszt telegraficznie

w niedzielę po posiedzeniu, o rezultacie słowem tak lub nie, mam bowiem w przyszłym tygodniu wyjechać a ponieważ pieniążki by się i na drogę przydały, więc mając pewność, albobym się zatrzymał ten dzień by lepiej jechać, lub odjechałbym zaraz, by uczupłego mego kapitału wyznaczonego na drogę bardziej nie nadwyrężać.

Tyle już doznałem grzeczności od Pana sekretarza i tak jestem o Jego dla mnie życzliwości przekonany, że zdaje mi się iż prośba moja nie pozostanie bez skutku i że w niedzielę po południu wiadomość otrzymam. Nie będę więcej bazgraniną moją trudzić Pana sekretarza, mówię zatem

kończąc, do wyjątkowego zobaczenia
i kreślę się rzetelnym sługą

Stanisław Janowski

Monachium 12. VII 95.

Augustenstrasse 8. I.

Janowski & Lamiot v. Monarchie

[illegible] d. 21/10 1895

[illegible] d. 5/11

[illegible]

[illegible]

[illegible] go obrazu, dobrze stano
[illegible] ko [illegible] am się do Pana Sekretarza
[illegible] o łukawe doniesienie czy
[illegible] on jak [illegible] Dyr. Fałat
[illegible] przesłany do Berlina na wystawę,
[illegible] też [illegible] [illegible]
[illegible] ko [illegible] [illegible] interesuje.

Oprócz tej mam jeszcze innego
[illegible]
[illegible] Pana Sekretarza [illegible]
[illegible]

[illegible] pomyślnej [illegible] Dzielić,
i tej nadziei też kończę prosząc o sekret
i pozostaję [illegible] sługą

St. Janowski.

Monachium 28. II. 96.

Hohenzollernstrasse 1 c./o.l.

odp 29/2 1896

[illegible]

[illegible]

Spotsam 21/III 1896

Wielmożny Panie
Sekretarzu!

Serdecznie dziękuję za uzyskanie dla mnie pożyczki tudzież za przesłane 50 fl. które bardzo mi będą potrzebne. W czerwcu pojawię się w Krakowie by się zaraz zabrać do nowego dzieła, może mi się też uda przed wyjazdem do Warszawy [illegible] połowę lipca [illegible] wystawę skończyć.

Tymczasem [illegible] Pana Sekretarzowi [illegible] w najbliższym czasie ukaże się w kancelaryi Towarzystwa

Wielmożny Panie
Sekretarzu!

do uniżeńskich Pana
Dyrektora usług.
Dziękuję serdecznie Panu Dyrekto-
rowi za łaskawe doniesienie
o [illegible] mej [illegible] odpowiada-
jącej mi [illegible] zapytanie o
pozwolenie [illegible] ze [illegible]
[illegible]
[illegible]
12go będę już w Krakowie.
Łącząc ukłony i wyrazy
prawdziwego poważania
pozostaję sługą
A. Janowski.
[illegible] 27 V 05.

München 16 Mai
1896.

Sehr geehrter Herr!

In höflicher Anfrage gestatten wir, wegen Ausstellung u. Geschäfts Vermittlung, Näheres im Atelier München sollten Sie bei Ihrer Kommission jetzt fertige Sachen zum Verkauf, nach Uebereinkommen Bitte zur Beachtung u. nicht ungütig zu nehmen.

In Hochachtung
Allerseits Vater
Heustiasz 21/18/1

passirender Einschluss u. bezüglich Schwarz
Vorschriften gerechter Kenner zurück
mit Hochachtung

17

Königreich Bayern.

POSTKARTE.

An

Herrn Geschäftsleiter Severin Böhm

4 Jg. eboren am Kreuzwerk

in Krakau [illegible]

96

Wielmożny Panie
Sekretarzu!

Chciałem przed moim wyjazdem pożegnać się z Panem Sekretarzem lecz nie zastałem w kancelaryi proszę więc przyjąć chęć za uczynek. Ponieważ to już tydzień jak do Warszawy przyjechałem nic dziwnego że przyszły mi na myśl moje szkice które się już może i opatrzyły w Krakowie. Jeżeli Pan Sekretarz uważa że trzebaby ich zdjąć proszę zarządzić według

uznania.

Dr. Zgocki nie życzy sobie bym ~~ale~~ obraz teraz wystawiał w Warszawie, to też z wysyłką niema się co śpieszyć, proszę jednak bardzo Pana Sekretarza o łaskawe wydanie rozporządzenia co do zrobienia paki, by gdy tego trzeba będzie, można było skrzynię zaraz do na miejsce przeznaczenia wytransportować.

Mieszkam w hotelu Europejskim na Krakowskiem Przedmieściu jeżeli więc chciał Pan Sekretarz zapytać mnie o co to proszę uprzejmie pod tym pisać adresem. Ja też prawdopodobnie pozostanę gdzieś

do końca września, bo pracy w panoramie dosyć a jak ona prędko pójdzie jeszcze niewiadomo.

Łącząc serdeczne pozdrowienia kreślę się Pana Sekretarza

sługą

Stan. Janowski

Warszawa 3. IX 96

odp 14/9 1896

Wielmożny Panie
Sekretarzu!

Dziękuję serdecznie za łaskawą odpowiedź i zaopiekowanie się moimi szkicami. W tej chwili otrzymałem list od Sokołowskiego w którym prosi o pozwolenie wystawienia szkiców we Lwowie. Zgodziłem się pod warunkiem iż Tow. lwowskie poniesie koszta opakowania i transportu tam i z powrotem, napisałem mu też

Warszawa
Otrzymano d. 19/20 1896
Załatwiono d.

by w razie jeżeli się zgadza
udał się do Pana Sekretarza,
prosił o zarządzenie wysyłki
Myślę że wysełający można potrącić
koszta paki i proszę nawet o to
bardzo. Gdyby Sokołowski dalej
o szkice nie kompletował odeszle
zaraz należytość
Szlą serdeczne uściśnienia
dłoni pozostaję Pana Sekretarza
sługa
A. Janowski.
Warszawa 17. IX. 96.

[illegible] 154

Łaskawy Panie!

Szkice do panoramy Tatr są własnością moją i wdowy po ś.p. Bollerze więc ja nimi rozporządzam.

Propozycję wystawienia ich we Lwowie przyjmuję pod warunkiem że Towarzystwo pokryje koszta opakowania i transportu z Krakowa do Lwowa i z powrotem, lub gdyby miały być [illegible] odesłane,

na dworzec kolei we Lwowie.

Jeżeli Łaskawy Pan zgadza się na powyższe warunki, proszę zgłosić do pana Bóhma, którego ja równocześnie o liście Pańskim zawiadamiam.

Szkice podpisane są Janowski i Boller panorama bowiem taką firmę mieć będzie w Warszawie.

W razie gdyby Pan chciał mnie o co zapytać proszę uprzejmie adresować A. Jan... Warszawa Hotel Europejski.

Łącząc wyrazy poważania

kreślę się sługą

A. Janowski.

Warszawa 17. IX 96

odp 8/3 1897

12/4 97
13/4

Szanowny Panie.

Od Wystawy Warszawskiej ... wystawić obraz „Wichury" na Wystawę ... w Krakowie; otóż ośmielam się prosić Szanownego Pana o donies... mi co się stało z „Wichurą".

Proszę sprawozdanie co ...

Stanisław Janowski

P. S. cena 120 – 100 guldenów ...

adres Rzym Via Flaminia 1 11 ...

P. S. Cz... ... (porzystanie ...

Zalesie
[illegible]

Szanowny Panie!

Miesiąc temu wracając z Krymu prosiłem o przesłanie mego obrazu „Wichury" do Lwowa na wystawę dziś dowiaduję się że obraz dotąd do Lwowa nie ~~przyszedł~~ przybył; prosząc więc o natychmiastowe wysłanie zatem wyrazy szacunku

Stanisław Zarecki

d. 17. 6 1897

adres mój Polska [illegible] w Polsce
[illegible] Вильно По Либаво Домен
[illegible]

Ст. Залѣсье

P.S. Upraszam [illegible] o niezwłoczne wysłanie do Lwowa

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО

[illegible]

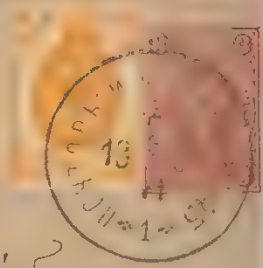

KRAKAU
Kraków

Краковъ

Kraków

Wystawa obrazów Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych

w Sukiennicach

[illegible]

Zabrze. odp. 24/9 1887 153

Szanowny Panie!

Powracając z Rzymu przez Kraków, otrzymałem zawiadomienie o konkursie religijnej treści, otóż chcąc w nim wziąć udział pospieszam z zapytaniem i czy obraz przedstawiający pierwszych chrześcijan zbierających się do katakumb może być zaliczony do konkursu lub nie. Upraszam przeto Szanownego Pana o łaskawą odpowiedź, czy mogę „u wejścia do katakumb, kwalifikując się czy nie na konkurs.

Łączę wyrazy głęboko szacunku —
Stanisław Jarocki

adres Pan. Warszawy, Wilno
Do Mełabo-Tomaszkowi MP. D.
Cm. Jarocki

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. CARTE POSTALE.

Краковъ 2 E

Alempis

Kraków

Sukiennice

Wystawa Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

На этой сторонѣ пишется только адресъ. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.

Stanislaw Jarocki

Via Flaminia, 114.

Przyjm
[illegible]

Szanowny Panie —

Jeśli nie ma widoków sprzedaży obrazu „U wejścia do Katakumb" upraszam najuprzejmiej o wysłanie wyżej wymienionego obrazu do Warszawy (do Tow. Zach. Szt. Piękn.) Łączę

Wyrazy najgłębszego szacunku pozostaję z głębokim poważaniem

A. Jarocki

adres Italia Roma Via Flaminia 114.

odp. 1/3 1898

Polonia Cracovia

Kraków

Wydział Obrazów w Sukiennicach

26. 98 [illegible]

Szanowny Panie!

Wyjeżdżając z Rzymu wysłałem Dobrej „Ciszę" i „Nastrój wieczorny" i dotąd nic nie wiem co się z nimi dzieje; czy są na wystawie i czy nie [illegible] ktoś [illegible] sprzedać [illegible] i za [illegible] pieniądze. Proszę [illegible] odpowiedź pozostaję z najgłębszym szacunkiem i poważaniem

Stanisław Jarocki

adres. Xsiąż. Warszawa, Wilno. Через Вильно
По Либаво-Роменской Ж.Д. [illegible] Залѣсье
[illegible] по polsku! въ имѣніи Залѣсье

[illegible] 28/5 '98

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

На этой сторонѣ пишется только адресъ

Wilno — 27/7 1878

21 VII 8

Kochany Tomie!

Piszę te parę słów prosząc o umieszczenie
adresu dawnego na u. j. Wilno
po Zamkowa ul. dom Kapitulny
No Zamkowa ul. 123 dom Kapitulny świeci,
tamtej pory listów. przyczem zawiadamiam
Kochanie, że Tomek ukończył
pomyślnie w Wilnie [illegible] egzaminy jedyne
jeszcze będzie odbyć mi jest Rosyjski
p. Kuziecki a.t. mobon[illegible] jeśli [illegible] będzie
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. CARTE POSTALE

Австрія ..... Краковъ
Kraków
Wystawa Obrazów w Sukiennicach
Wielmożny Pan
Behm

На этой сторонѣ пишется только адресъ. Coté réservé exclusivement à l'adresse

Zalesie —

Szanowny Panie!

Przed chwilą otrzymałem doniesienie Szanownego Pana tyczące się obrazów „Cisy" i „Nastrojów wieczornych" za wiadomości z całego serca dziękuję, jak i za nadzieję sprzedaży, która dałaby się spełniła, gdyż na wakacjach pieniądze ogromnie się przydały. Z wysokim poważaniem

Stanisław Jarocki

W niedługim czasie pozwolę się Krakowa, przy obraz: „W świętym gaju".

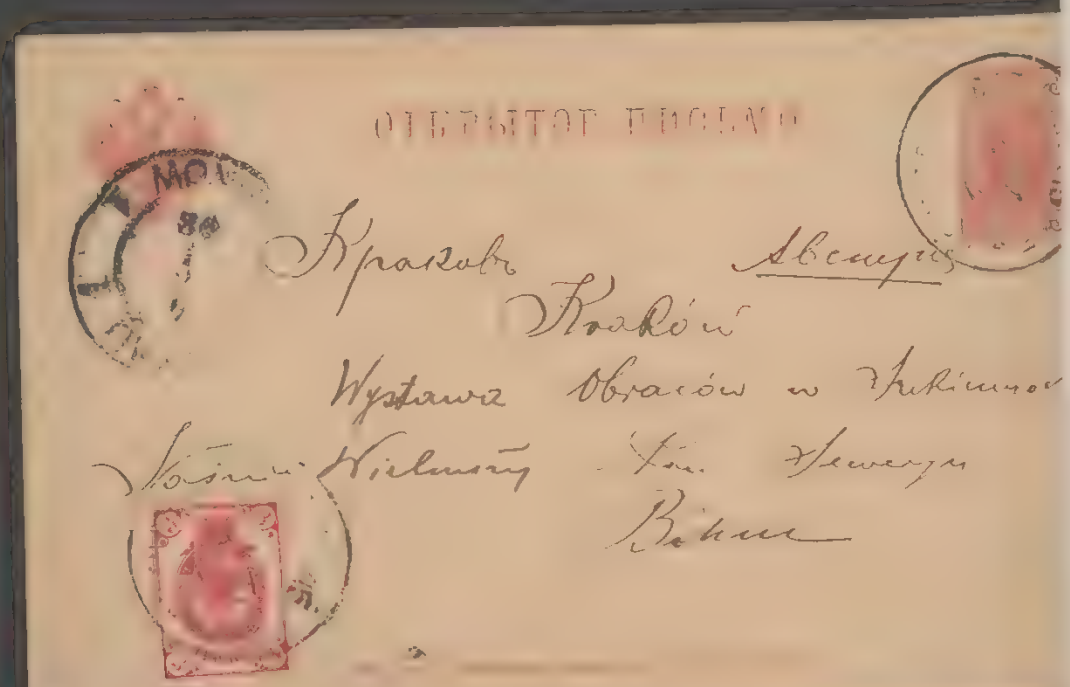

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО

Краковъ Авенуя

Kraków

Wystawa Obrazów w Sukiennicach

Naśnie Wielmożny Pan Seweryn

Böhm

Żabie 9te kwiet. 1887

160

Wielmożny Panie!

Posyłając obraz na kon-
kurs nie napisałem adre-
su. dlatego, że sam nie wie-
działem jak długo będę
we Lwowie. Teraz bawię
przez cały kwiecień w
Żabiu. więc poczta Żabie
Nieśmiem prosić WPana
o napisanie mi kilka
słów, czy obraz mój pado-
bał się - bo wiem, że pan
bardzo zatrudniony - ale

jak dla Pana czas na to
pozwoli – to korzystając
ze znanej mi życzliwości
pańskiej dla artystów
proszę o napisanie mi
czy przynajmniej nie
jest mój obraz najgorszy
między innymi –
Na krajową wystawę ma-
luję – ale dotychczas nie
mam formularza dekla-
racyi. Jeżeli Panowie
posyłają od siebie to pro-
szę o posłanie mi takowej
Załączam wyrazy głębokiego
oszanowania
W. Jaroszyński

w/o. 14/4 1887

Żabie 26go Listop. 1887

Wielmożny Panie!

Przed kilkunastu dniami dostałem zawiadomienie od Komitetu wyst. kraj. ażebym rozporządził moim obrazem – inaczej odeszlę pod tą adresą – jak był przysłany. Odpisałem, aby go odesłano pod adresą: Doktor Tarnawski w Kozowie (poczta Kosów) ostatnia stacyja kolei kołomyja – ale co tego czasu nie odesłano obraz – Jeżeli obraz mój jeszcze jest na wystawie – proszę Wdana

napisać mi łaskawie
czy jest jaka nadzieja
ażeby towarz. szt. piękn.
kupiło ten obraz za jakąbądź
cenę – albo czy możnaby
dostać zaliczkę? Jeżeli
WPan uważa, że niema
nadziei sprzedania w
Krakowie – to proszę ode-
słać obraz pod powyższą
adresą do Kosowa –
Oczekując łaskawej
odpowiedzi żałuję
wyrazy głębokiego
szacunku
z łaski
J. Jaroszyński
Kosów 8/11 188

mój adres
poczta
Żabie

1888

Wielmożny Panie!

Nabawiłem się w górach reumatyzmu i wyleżałem dwa miesiące w łóżku a tak wyekspensowałem się że jestem literalnie bez grosza —
Udaję się z prośbą do WPana o łaskawe sprzedanie mi mego obrazu „Powrót z polowania" za 60 f — rama kosztowała 25 f więc na obraz przypada bardzo mała suma i może przecież kto z prywatnych zechce go nabyć

Proszę tylko WPana o
bardzo rychłą pomoc bo
jestem w rozpaczliwem
położeniu, a znając
[illegible]
[illegible] mam nadzieję
że mi WPan swojej po-
mocy nie odmówi —
Czekając łaskawej
odpowiedzi załączam
wyrazy głębokiego
[illegible]

sługa
Jaroszyński
poczta Deletyn

Lofe ex 10/9 1888

Delatyn 14go Września 1888

Wielmożny Panie!

Ślicznie dziękuję za łaskawe zajęcie się sprzedażą mego obrazu „powrót z polowania", za który otrzymałem 60 f.

Przy tych ciężkich czasach niemożna inaczej tylko za jak najniższą możliwą cenę pozbywać obrazy — Zdaje się że tej jesieni będę miał przyjemność osobiście podziękować W. Panu. Wybieram się za granicę bo w kraju niema co robić —

Załączam wyrazy najgłębszego szacunku

sługa

J. Jaworzyński

Delatyn 30go Wrześ. 1888 178

Wielmożny Panie!

Posyłam obraz na wystawę „Polowanie na lisa", cena 100 f. –

Koło pierwszego listopada będę w przejeździe do Monachium – i że zabawię w Krakowie kilka dni będę miał sposobność osobiście przypomnieć się WPanu – i podziękować za grzeczność okazaną mi w ciągu tego roku –

Z głębokim szacunkiem

J. Jaroszyński

7/10 1888

Śniatyn 23 Paźd 888

179

Wielmożny Panie!

Proszę mi z łaski swej napisać, czy jest nadzieja aby mój obraz „polowanie na lisa znalazł nabywcę. Za dwa tygodnie jadę do Monachium dlatego bardzo by mi było pożądane gdyby można go posłać i aby WPanu kosztów nie robić załączam markę – i oczekuję łaskawej odpowiedzi –

z głębokim szacunkiem

sługa

J. Jaroszyński

odp 13/11 1888

Lwów 7go Lipca 1893 151

Wielmożny Panie,

Przed odjazdem z Monachium poleciłem spedytorowi aby wysłał mój obraz Zbiór Kokorudz na wystawę krakowską pociągiem [illegible] bo towarowym razem i mieszczący obraz leży na komorze. O dyferencyję rozrachujemy się —

Chciałem się z Panem widzieć osobiście ale nie zastałem —

Załączam wyrazy głębokiego [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Monachium 20t Lutego

Wielmożny Panie!

Przed kilku dniami wysłałem na Krakowską wystawę obraz „Noc zimowa" cena 300 f.

Bojąc się aby przez długie leżenie w magazynie kolejowym obraz nie uszkodził, bo całkiem świeży – wysłałem pospiesznym pociągiem. Jeżeli Towarzystwo szt. piek. nie płaci transport pospiesznym – to przyjmuję na mój koszt.

Polecając się łaskawej pamięci załączam wyrazy głębokiego szacunku

sługa

Jaroszyński.

Max-Joseph-Strasse
Nr. 1. 4ter Stock.

odp. 24/2 1897

Jaroszyk. Noc zimowa 3/46

Lukrowa 5/79

9/25

Monachium 24ᵗʰ Kwietnia
1892

Wielmożny Panie!

Jeszcze nigdy nie była taka stagnacyja w handlu obrazów jak tego roku w Monachium. Najlepsi malarze nie mogą sprzedać obrazu — dlatego nie zdziwi się WPan że jestem tu w ogromnym kłopocie pieniężnym — i udaję się do WPana z prośbą czyby mi nie zechciał Pan pomódz — Zniżam cenę mego obrazu do połowy — więc 150 f — zamiast [illegible] 50 f więc na obraz wypada 100 f co przecież jest bardzo umiarkowana cena

Idzie mi tylko o to czy nie
możnaby przez pośrednictwo
u Pana [illegible] sprzedać za tę
cenę przed pierwszym Maja
jeżeli się to możebne. Na
pierwszego mam ważne za-
[illegible] płacić a nie ma
[illegible].

Mnie się zdaje że WPan mógłby
mi wyrobić [illegible]
Towarzystwie [illegible]
obraz był tu w Monachium wy-
stawiony i podobał się więc
towarzystwo niby nie straci do-
kupując tak tanio do wylosowa-
nia. —

[illegible]
[illegible] Pana [illegible]
[illegible]
zasyłam wyrazy [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible])

Max [illegible]

Delatyn 14go Czerwca

Wielmożny Panie!

Donoszę WPanu że mój adres teraźniejszy jest Delatyn gdzie jest i poczta. Jeżeli przy zniżonej cenie towarzystwo nie zakupi mój obraz a na prywatnego nabywcy niema nadziei proszę WPana odesłać mój obraz do Lwowa - gdzie tego roku już 5 obrazów przedałem -

Z głęboki szacunkiem

Józef Jaroszyński

odp. 17/6 1892

6515

Żabie 15go Lipca

odp. 19/7 1893

Wielmożny Panie

Odjeżdżając z Monachium poleciłem Spedytorowi Wetchowi aby mój obraz zbiór Rekorudz wysłał do Krakowa. Dowiaduję się czy obraz już jest na wystawie. Mój adres teraźniejszy jest Żabie (poczta Żabie). Jeżeliby do końca tego miesiąca nie było obrazu to musiałbym reklamować, więc proszę o łaskawe wyjaśnienie mi. Z głębokim szacunkiem

Józef Jarosz[illegible]

Gogołów 17 Sep.

Odp. 26/8 1897

Wielmożny Panie!

Posłałem obraz na wystawę Krakowską. Powrót z polowania; cena 150 f.

Obraz posyłam bez ramy. Niech W. Pan będzie tak łaskaw posłać służącego do p. Leichta pozłotnika ram na Floriańskiej ulicy, który mi pisze, że rama już gotowa.

Polecając się łaskawej pamięci łączę wyrazy szacunku

Józef Jarszyński
poczta Gogołów
koło Frysztaka

Proszę o łaskawe zamiejsco.

mjeuie mię, że obraz
już wramie, abym mógł
posłać resztę należy Spici
p Leichtowi —

Sogołów 28. Sierp. 1897.

Wielmożny Panie!

Sto guld. to zdaje mi się tro-
chę mało – Jeżeliby amator
dał sto i 25 f. za ramę to się
zgadzam – Zresztą pozosta-
wiam całkiem do woli
WPana – Jak WPan będzie
uważać za stosowne tak pro-
szę robić i ja się tem zado-
wolę. Mnie przedewszystkiem
cieszy, że moje obrazy choć są
słabe – ale zawsze znachodzą
amatorów –
Polecając się i dalszej życzli-
wości pańskiej pozostaję
z głębokim szacunkiem
Józef Jaroszyński

Żółkiew 12 [illegible] 1897

Wielmożny Panie!

Zmieniłem mieszkanie i pozostaję aż do wyjazdu do Monachium w Żółkwi (poczta Żółkiew).

Jeżeli amator który dawał mój obraz stoff niechce dać więcej to proszę mu dać i za tę cenę.

Polecając się łaskawej pamięci pozostaję

Z dobrym szacunkiem

Józef Jaroszyński

odp 4/10 1897

198

Monachium 12 Lutego 1898

odp. 3/3 1898

Wielmożny Panie!

Przed dwoma dniami wysłałem obraz „ostatni miot na wystawę krakowską. Cena obrazu 150 f

Może będę szczęśliwszy w Krakowie, bo we Lwowie tego roku ani jednego obrazu nie mogę przedać.

Polecając się łaskawej pamięci załączam wyrazy głębokiego szacunku

z dnia

Józef Sarnecki

adres

Schwantsaler, Strasse

N. 79 (u. Stork

Monachium 28 Marca 1898

Wielmożny Panie!

Wczoraj wysłałem obraz „Polowanie na lisa" cena 200 fr. Pan Waleryjan Heck profesor gimn. Letnny kupił u mnie obraz znajdujący się na wystawie krakowskiej „ostatni miot" ze 100 fr. Po złożeniu tej sumy u Wana proszę mu obraz oddać — Bardzo tanio sprzedaję moje obrazy — ale ten rok jest wyjątkowy u nas nędza a i tu zagranicą nie lepiej i artyści całejsi narzekają że

2/4 1898 95

nadzwyczajnie mało kto
kupuje —

Jak po [illegible] Maja
powracam do kraju — wtedy
będę miał przyjemność
widzieć się z Panem i
osobiście podziękować
za opiekę nad moimi
obrazami —

Z głębokim szacunkiem

Józef [illegible]

Schwanthalerstrasse
N. 79.

odp. 19/4 1898

Monachium 8 kwiet. 1898

Wielmożny Panie!

Pieniądze otrzymałem i ślicznie dziękuję za przysłanie.

Na odwrotnej stronie listu napisałem pokwi-towanie.

Przy sposobności załączam wyrazy głębokiego szacunku

J. Horoszyński.

Żółkiew, marzec-Maja
1891

Wielmożny Panie!

Gdyby nie trafił jakiś
kupiec na mój obraz
niech Pan będzie tak
łaskaw sam załatwić
sprawę [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Mój adres [illegible]

Żółkiew,

125
6.25
118/75

Z głębokim szacunkiem
[illegible]

125
5
6/25

50.—
6.25
43/75

204

Łopatkiewsk 5go Lipca 1898

Wielmożny Panie!

Ślicznie dziękuję za łaskawą pamięć o mnie.
Na odwrotnej stronie posyłam pokwitowanie –
Z końcem Września powracając do Monachium będę miał przyjemność widzieć się z WPanem i osobiście podziękować –

Z głębokim szacunkiem
Józef Tarczyński

205

Żółkiew 9go Sierpnia
1898

Wielmożny Panie!

Prawdopodobnie muszą
już być na wystawie
Krakowskiej dwa moje
obrazy: Niebezpieczne
spotkanie i zasadzka
na niedźwiedzia –
Co się tyczy ceny – pozosta-
wiam WPanu wszelką
swobodę tak jak przy
ostatnim obrazie – Proszę
sprzedać za ile się da
bez poprzedniego odnoszenia
się do mnie, bo ja i tak
mało kiedy w domu

a właściwie w kółkowi
siedzę, tylko jeżdżę dla
studyi po okolicy —
Przy sposobności załączam
wyrazy szacunku
zdrowie
J. Jaworzyński

207

Monachium 26t Września 1898

Wielmożny Panie!

Musiałem powracać z kraju do Monachium przez Peszt. Dlatego niemogłem się widzieć z Wanem. Jak wszystkie liście tak i teraz proszę Wana o sprzedanie moich obrazów za co się da bez odnoszenia się do mnie – dlatego nie naznaczyłem ceny –

Mój adres jest:

Monachium.

Schwerthalerstrasse
No 55. Rückgebäude
erster Stock –

Z głębokim szacunkiem

Józef Jaroszyński

Monachium 12go Paźdz. 1898

Wielmożny Panie!

Ślicznie dziękuję za przysłane mi pieniądze i na odwrotnej stronie listu posyłam pokwitowanie.

Przy sposobności proszę przyjąć wyrazy głębokiego

Józef Jaworzyński

Monachium 9go Lutego 1899

205

Wielmożny Panie!

Mój obraz „zasadzka na niedźwiedzia" już długo wisi na wystawie, a dotychczas nie znalazł się amator. Jeżeli już nie można za żadną cenę chociażby najniższą sprzedać, to proszę P. Pana o przysłanie mi dokładną miarę tego obrazu, a ja do ramy wymaluję inny. We Lwowie komplet:

nic nie kupuję — a to
bardzo smutne, bo prawie
z konieczności potrzeba
mieszkać za granicą — w
kraju możnaby z głodu
zginąć —
Oczekując łaskawej
pożytku miary obrazy
załączam wyrazy
szacunku

Józef Jarzyński

Schwarzkarlsruhe/W
55./1

wrz 11/2 1893

Monachium 27go Marca
1899

Wielmożny Panie!

Posłałem na wystawę
dwa obrazy. Jeden bez
ramy należy do tej ramy
w której jest obecnie
Zasadzka na Niedwiedzie.
Jeżeli się WPanu choć trochę
podoba ten niedźwiedź to
proszę go umieścić w pań-
skim zbiorze – Co się
tyczy posłanych obrazów
to kładę cenę: pejzaż
zimowy 100 f a drugi

Konie spłoszone przez
niedźwiedzia 150 fr

Załączając życzenia
wesołych Świąt po-
rozstaję z głębokim
szacunkiem

Józef Jaroszyński
Schwanthalerstrasse
55.

odb. 1/4 1895

Żabie 14go Października
1899

Wielmożny Panie!

Przed kilkunastu dniami otrzymałem od WPana korespondentkę i zaraz telegrafowałem aby sprawę przyspieszyć. Na proponowaną cenę zgadzałem się – ale dotychczas nie mam wiadomości, jak sprawa stoi –

Jutro wyjeżdżam z Żabiego napowrót do Monachium – Zatrzymam się kilka dni we Lwowie. Jeżeliby kwebrar został sprzedany – to proszę WPana pieniądze zatrzymać aż do mego przyjazdu do Krakowa –

Z głębokim szacunkiem
Józef Jaworzyński

Monachium 8go Lutego 1879

Wielmożny Panie!

Za mój obraz, polowanie na lisa, otrzymałem siedemdziesiąt [illegible] 24. m. a.

Niezmiernie dziękuję za grzeczność i [illegible]
[illegible] obrazem —
[illegible] zgadzają
[illegible] obrazu
[illegible]
[illegible]

[illegible] zrobiłem wielkiego,
[illegible]
[illegible]
mi się, czy nie mam jakiego

Wielmożny Panie!

Wasza [illegible] prośba o sprzedanie komu ze znajomych Pańskich mego obrazu polowanie na lisa [illegible] bardzo niższą cenę 50 f. [illegible] 20 f. [illegible]

[illegible]

[illegible] wanie się podał na wystawę krakowską [illegible] malowany obraz [illegible] — Mój

adres Monachium
Schwantsalerstrasse
Nr. 54. [illegible]

Znając pańską życzliwość
dla mnie spodziewam się
[illegible] Wpan przyszle. Zł. 50/
a przynajmniej napisze
czy mam się spodziewać
czy nie

Załączam wyrazy głębokiego
szacunku
sługa
[illegible]

Bad Elster. 16/VIII 95 216

odp. 16/VIII 1895

Wstrzymam niniejszym Zarząd Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych – o wysłanie natychmiastowe obrazu mego – Smutne Wspomnienia do Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Poznaniu.

Adres mój Lwów – Kurkowa 15

Gabriela Jasieńska

Montowo dnia 5 IX 92.

Szanowny Panie

Z łaskawej odpowiedzi Szanownego Pana dowiedziałem się, że list mój wysłany przed wyjazdem z Monachium do niedrudł. Donoszę przeto, iż na obrazy nie znajdujące się na wystawie Tow. P. S. P. w Krakowie „Pranie" i „Orka" naznaczam cenę na pierwszy 150 fl. za drugi 300 fl, i proszę Szanownego Pana o łaskawe przedstawienie takowych do zakupu. Wobec tego, iż obecnie li tylko na własną pracę rachować

mogę i nadto, że według wszelkiego
prawdopodobieństwa od 1go października
r. b. będę musiał służbę jednoroczną
odsłużyć i to kosztem własnym
(inaczej grozi utrata takowej) zmuszony
jestem zwrócić się do Łaskawego
Pana z prośbą o poparcie sprawy
mojej wpływem swoim. Zgadzam
się naprzód z każdą ceną, jaką Towarzystwo
ofiaruje. Przy tej sposobności proszę
uprzejmie Łaskawego Pana o odpowiedź
czy i kiedy Tow. P. Sztuk Pięknych urządza
w Krakowie lub też we Lwowie
wystawy szkiców, zależy mi tem
również dużo ponieważ mam kilka
drobnych po części już wykończonych

obrazków, które chciałbym chętnie na wystawie szkiców umieścić.

Dziękując Łaskawemu Panu za pomoc, którą mi Swem wstawieniem się udzieli

Kreślę wyrazy szacunku i poważania

uniżony

Emilian Jasiński

Adr. Żabiczyn per Rombschin (Posen)

odp 9/9 1892

Moskwa dnia 20 IX 92.

Szanowny Zarząd Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie.

Ponieważ pragnąłbym obraz znajdujący się od dłuższego czasu na wystawie w Krakowie pod tytułem, fragment z Kazimierza (widok żydowskiej bóżnicy wielkości około 50–90 ctm) wycofać z wystawy, przeto zwracam się do Szanownego Zarządu uprzejmie z prośbą o wysłanie takowego na ręce pana sędziego Szpeicherta z Drezdenka (adres: Amtsrichter Szpeichert Driesen Pr. Brandenburg). Przy tej sposobności

Pozwalam sobie Szanowny Urząd prosić o uwiadomienie czy obrazy „Córka" i „Pranie na wsi" wysłane przed dwoma miesiącami z Monachium przybyły na wystawę Krakowską; ponieważ po opuszczeniu Monachium kilkakrotnie zmieniałem miejsce mego pobytu, przeto przypuszczam iż takowe w drodze utknęło.

Z wysokiem poważaniem

Emiljan Jasiński
Montowo Prusy zachodnie.

odp 24/8 1892

Monachium 9 X 92.

Łaskawy Panie!

Przeciwko wszelkim przypuszczeniom jestem w tem położeniu, że wczoraj zamieniłem na akademię, czy na długo nie wiem, ponieważ będę musiał stawać jeszcze powtórnie do superrewizyi, która, daj Boże, żeby mnie tak samo jak pierwsza znalazła niezdatnym do wojska. Ponieważ w tych dniach zakup

kwartalny obrazów się odbył lub
też odbędzie przeto ośmielam
się Łaskawego Pana poprosić
uprzejmie o doniesienie rezultatu
takowego. Polecając się
Łaskawym względom szanownego
Pana pozostaję

z wysokim szacunkiem

Emilian Jasiński.

Adres: Akademia.
odp 17/10 1892

Monachium 18go [illegible] 92.
Akademia.

224

Łaskawy Panie.

[illegible] zeszłego tygodnia.
Około 3go 6 m. wystałem na wystawie
Towarzystwa [illegible]
„Sianobranie" [illegible]
na 100 reńskich. Z przyczyny że
wystawa tekowego na [illegible]
[illegible] o tydzień się opóźniła,
obrazek ten [illegible]
[illegible] podobno niedługo [illegible]

Monachium dnia 21. III 73.
w Akademii d. b. N.

Szanowny Panie!

[illegible]
[illegible]
[illegible] oraz mój [illegible]
[illegible] uwzględniony, zwłaszcza, że
były głosy [illegible] zakupem takowego
na ostatniem posiedzeniu.
Z okazji przyszłego wkrótce odbyć
się mającego zakupu, zwracam

pozwolę sobie żywić nadzieję, że
Towarzystwo a ile możności z jak
najmniej obciętą ceną obraz zakupi,
zwłaszcza zwłaszcza, i Towarzystwo
dotąd tylko jeden jedyny obrazek
odemnie zakupiło.
Przesyłam wyrazy szacunku i poważania

Uniżony
Emiljan Jasiński.

odp. 27/3. 1893

Postano 200 fl za obraz
zakupu do rodzaju

232

Dn. 19. XII. 93.

Łaskawy Panie!

Przed kilku dniami otrzymałem ze Lwowa zawiadomienie, że obraz „jesienny", który się dotąd na tamtejszej znajdował wystawie, na żądanie do Krakowa wysłany już został; upraszam przeto szanownego Pana uprzejmie o łaskawe umieszczenie takowego na wystawie. Przy tej sposobności ośmielam się także prosić szanownego Pana o łaskawe przedstawienie

potrafi. Czekać będę wiadomości
pod moim obecnym adresem.
Tymczasowo Szanownego Pana
jeszcze poproszę o łaskawe uwiadomienie,
czy obraz do Krakowa już nadszedł
i czy prócz „sianotrania" jeszcze jaki
[illegible] drobny obrazeczek na wystawie
[illegible]owskiej się znajduje? zdaje
mi się że jeden został wysłany do Lwowa.

Z poważaniem

uniżony

Emilian Jasiński

odp. 2/12 1893

Zabiczyn p. Rombschin
(Pr Posen)

Łaskawy Panie

Dopiero wczoraj otrzymałem zawiadomienie z wystawy Lwowskiej o wysłaniu obrazu, w czasie zniw. do Krakowa. Zapytuję więc Łaskawego Pana uprzejmie, czy takowy w dobrym stanie nadszedł i proszę zarazem o wystawienie takowego na wystawie. Żałowałem bardzo, że życzenie moje ze względu szczupłości funduszów Krakowskiego Towarzystwa spełnionym być nie mogło, tym więcej, że od tego wyjazd mój do Monachium ciągle zależny,

będąc jednakże o życzliwości Łaskawego Pana przekonanym, polecam się nadal Jego Łaskawej pamięci.

Łącząc wyrazy szacunku i poważania...

Uniżony

Emilian Jasiński

Dnia 12. XII 94.

Zabiczyn p. Rombschin (Pr Posen)

odp 23/12 1894

Monachium Pitolystr 7
1. IV 95.

236

Łaskawy Panie!

Przesyłkę pieniężną odebrałem dzisiaj bardzo w porę przybyła, dziękuję Łaskawemu Panu szczerze za zastosowanie przytrzymanego przysłowia. Pokwitowanie za odebraną sumę załączam. Pragnąłbym wycofać obrazy moje z wystawy krakowskiej i lwowskiej, by zrobić bardzo pożądany przegląd, lecz dla chyt wielkich kosztów chwilowo sobie na to pozwolić nie mogę. Łącząc jeszcze raz szczere podziękowania za uprzejme wstawienie się

z poważaniem

Ludwik E. Jasiński.

Łaskawy Panie!

Kochany Panie!

polecić się w książce mej
w razie dbywania mych zdolności
i rzadziej powodliwszym sobie
Szanownego Pana uprzejmie
zapytać, czy Szanowny Zarząd
Towarzystwa, wyszukając obmy-
śle z powodem nie zechciał-
by gymnazyum opłacić wszelkich
kosztowych? Mógłbym może
że przy przyjęciu w którym pozwie
której z mych prac potrącić?
Oczekując łaskawej odpowiedzi
Szanownego Pana
kreślę się

Z poważaniem
uniżony
Emilian Łasiński

Monachium dnia 2/I 96
Nordendstrasse № 16 III r.

Jarinek Emil

J. Monachon

Otrzymano d. 4/1 1896

Załatwiono d. 27/1

Łaskawy Panie!

Przepraszam najmocniej
że na ostatni list Wielmożnego
Pana dopiero dzisiaj
odpowiadam. Zgubiłem
kwit, który miałem podpisać;
w nadziei, że takowy się
znajdzie, wlekałem z odpowiedzią
a ponieważ takowego nie
znalazłem, posełam przeto
pokwitowanie z odbioru
pożyczki, na listowym papierze.
Za łaskawe i szybkie uwzględnienie
mej prośby składam

Kwit na odebrane 50 złr. dołączam.
Adres mój przyszły
Żebiczyn per Rombschin
via Posen.

Łącząc wyrazy szacunku
i poważania

Uniżony

Emilian Jarnicki

Monachium 28. IV 96.

odp. 22/5 1896

z Montowo przez Zachar Emilian Janiński

344

wtorek 18/12 1896

Łaskawy Panie!

Przybywszy do Montowa, zastałem tutaj obraz, raczej studium, włoch z kobzą (znany model monachijski) który zapewne pod fałszywym adresem został zwrócony, gdyż jak takowego nie malowałem. Podpisany jest L. Jaś, czy coś podobnego; zapytuję Łaskawego Pana co z takowym zrobić? Wyjeżdżając w maju z Monachium wysłałem na wystawę do Krakowa dwa obrazy z których jeden (pastel) nie został na wystawę przyjęty; w swoim

czasie poproszę Łaskawego Pana
później o odesłanie takowego do
Monachium. Za drugi obrazek
stawiam cenę wystawową 120 fl
i polecam go Łaskawemu Panu
do zakupu, prosząc go uprzejme
poparcie, tym więcej, że pragnąłbym
uiścić się z zaciągniętego
długu. Jeżeli się nie mylę
zakup przyszły wkrótce
się odbędzie, gdyby jednakże
takowy później się miał
odbyć proszę o łaskawe
uwiadomienie. Przesyłając
życzenia wesołych Świąt i Dosiego
Roku pozostaję

Z poważaniem
uniżony
Emilian Jasiński

Adres.
Montowo West Preussen

P.S. Jeżeli Łaskawemu Panu wiadomy adres p.p. Mańkowskiego i Janowskiego Stanisława śmiem Go trudzić o podanie mi takowego.

16/XII 96.

Łaskawy Panie!

[illegible] – Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych znajduje się od kilku lat obraz pod tytułem „Żniwiarki" (wielkość płótna 75 [illegible] cm.) Ponieważ takowy dotąd nie znalazł nabywcy, prosiłbym przeto Wielmożnego Pana jaknajuprzejmiej o jak najwcześniejsze wysłanie takowego pod moim obecnym adresem. Prócz tegoż prosiłbym także o równoczesne wysłanie pastelu, wysłanego przed rokiem z Monachium do Krakowa, a na wystawę nie przyjętego – i to obydwuch tych obrazów razem frachtem zwyczajnym. Pozostaje na wystawie Towarzystwa jeszcze jeden obrazek pod tytułem „Praczki", który pragnąłbym zostawić na

wystawie, prócz tego w tych dniach wyślę na wystawę Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych do Krakowa jeszcze jeden obrazek. Przypuszczam, że zwrot pierwszych obrazów z przyczyny, że jestem Szanownemu Towarzystwu dłuższy sumę 50 złr. w. a., nie napotka trudności i zwłoki, proszę przeto jeszcze raz Łaskawego Pana jaknajuprzejmiej o wysłanie tychże obrazów. Pozostaję tutaj jeszcze około miesiąca i pragnąłbym tutaj obrazy te przemalować.

W oczekiwaniu łaskawej odpowiedzi z wysokiem poważaniem i szacunkiem

uniżony

Emilian Jasiński

Adr. Żabiczyn per Rombschin (Pr Posen)

Łaskawy Panie!

Przed blisko dwoma tygodniami wysłałem z Monachium pod adresem szanownego Tow. Przyjaciół Sztuk pięknych w Krakowie obraz olejny „Krajobraz leśny". Wyjeżdżając równocześnie z Monachium, miałem zbyt mało czasu by szanowne Towarzystwo o tem zawiadomić. Upraszam więc szanowny Zarząd Tow. przyjaciół Sztuk pięknych w Krakowie, by takowy na wystawę swą przyjąć raczył P. Łaskawego Pana, dawnego mego Protektora w Towarzystwie upraszam i nadal o Jego łaskawą protekcyą. Jeżeli by można, poleciłbym obraz ten do zakupu, bym dawny mój

dług, zaciągnięty u Towarzystwa, mógł zmazać, cenę takowego oznacz na guldenów 200 (dwieście).
Przy tej sposobności nadmienić muszę że w ostatnich czasach na wystawę Krakowską nic z tej tylko przyczyny nie posyłałem, że wogóle na wystawę nic nie pracowałem; miałem niektóre zamówienia, które mi zawiele na to czasy czasu zajęły.
Spodziewam się niedługo inne prace na wystawę wysłać.
Polecając się nadal łaskawym względom Szanownego Pana

Dnia 22.VII 98. Z poważaniem

Emilian Jasiński.

Przyszły adres:
od 3/8 1898 Montowo (West Preussen)

Biłgoraj 3 Stycznia 1896 r.

Do Dyrekcyi
1wej Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie.

[illegible]
za 18 akcyj w summie Rs: 65
Rachunek tak się przedstawia:

1. Z [illegible] [illegible] [illegible] winien		76 kop
2. [illegible] sprzedane 10 akcyj i 11 [illegible]	40 s	—
3. [illegible] [illegible] po 3 [illegible] [illegible]	25 s	20
Razem	65 rs:	96 k

Z tej summy 96 kop. zatrzymuję na przesyłkę, resztę zaś 65 Rs: odsyłam [illegible] [illegible] [illegible] premii.

Nadto [illegible] bardzo, czyby Dyrekcya nie mogła premium dla ~~[illegible]~~ Ks. Kozłowskiego wysłać do Międzyrzeca Siedleckiej Gubernii, a premium dla p. Wrześniewskiego pozostawić w Warszawie, po którą interesowany sam się zgłosi.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Z [illegible]
[illegible]

Jasiński
~~Gadomski~~

Biłgoraj

Otrzymano d. 6/I 1896
Załatwiono d. 8/I 1896 r.

Poświadczyć odbiór 65 rs 76 kop
za 18 bil ex 1895

o wiadomość co do pozostałych 2ch
przed kursem lutego b. r.

o przesł. dla 3mi księgi zapytać
bo z Tańca z pewnością nie będą
zadowoleni

posłać 22 bil na rok 96.

Jasiński K.

Biłgoraj

29/1 1896

29/I 1896 r.

wyasygn. 2 procesye
2 polow
1 Owojsk. [illegible]
1 [illegible] Gorak
1 Odpoczynek
2 [illegible]
18 [illegible]

O 18

Monachium d: 24 Lip
1887 r.

Wielmożny Panie!

Dnia 14go b. m. wysłałem za pośrednictwem kantoru „Wetsch" na Wystawę Towarzystwa P. S. P. obrazek pod tytułem „w Ogrodzie" cena złr: reń: 80. Upraszając Szanownego Pana o łaskawe przyjęcie, i dobre umieszczenie tegoż w sali wystawy, pozostaję

pełen szacunku i poważania

Zdzisław Jasiński

[illegible] 1887

253

Warszawa d: 25 Wrześ
1888 r.

Wielmożny Panie!

Zwracam się niniejszym z prośbą do Wgo Pana o udzielenie mi informacyi czy obraz mój p. t. „Przy-południe" nadszedł, i kiedy, do Salonu Towarzystwa? Obraz ten wysłany był przy końcu m. Czerwca z Monachium, w połowie zaś Lipca doniosłem był o cenie i tytule obrazu. Niemając do dziś dnia wiadomości co się z owym obrazkiem dzieje, prosiłbym usilnie Wgo Pana o doniesienie mi jak się rzecz ma, tudzież czy mógłbym od Szanownej Dyrekcyi uzyskać pożyczkę w kwocie 50 złr na ten mój obrazek.

Pozostaję z wysokim Szacunkiem

Władysław Jasiński

(adres)
Warszawa
Leopoldyny 23.

odp 29/9.1888 odp 29.[illegible]

255.

Warszawa d. 2 Listopad
1888 r.

Wielmożny Panie!

Zgadzając się na cenę złr (200) dwieście, jaką mi Towarzystwo za obraz p. t. „Przypołudnie" ofiaruje, pospieszam również uwiadomić W. Pana iż będę w tych dniach w Krakowie, i pieniądze powyższe sam osobiście odbiorę.

Z wysokim szacunkiem

Zdzisław Jasiński.

$\frac{2,585}{1,110}$ 30 %

M. 1. 70.

255

Monachium d. 14 Luty
1891 r.

Szanowny Panie!

Dnia 25go zeszł. miesiąca wysłałem był przez kantor Wetscha na Wystawę Tow. Przy. Sztuk Pięk. w Krakowie obrazek p. t. „W zagrodzie" — cena 350 złr. — Przesyłając przy sposobności obecny swój adres pozostaję z poważaniem

Zdzisław Jasiński

München
Blüthenstrasse 21 II R.

odp. 17/2 1891

N. N. 1. 70.

Świetna Dyrekcyo!

Smutne [illegible] położenie, w jakiem się [illegible]
[illegible] udania się z prośbą do Świe-
tnej Dyrekcyi [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
może komu i na razie

Jednakże doprowadzony [illegible]
[illegible]ności i innego punktu [illegible]
nego położenia znaleźć [illegible]

Chcąc malować, trzeba [illegible]
[illegible] gundusze; ja [illegible]
[illegible] u żydów na [illegible]
[illegible] dla [illegible] — [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] aby naszuka
[illegible] Inaczej [illegible]
[illegible]

Wielmożny Panie!

W sobotę wysłałem do Towarzystwa Przyj. szt. p. dwa obrazki większy pod tytułem „Na wsi" cena 400 złr. w. a. — mniejszy „Na łące" w cenie 80 złr. — Ten drugi mniejszy nie ma jeszcze ram — wskutek czego piszę równocześnie do P. Krywulta o dostarczenie tychże. —

Obrazki te proszę parę tygodni zatrzymać na wystawie w Krakowie, a jeśliby się żaden amator nie znalazł, w takim razie proszę bardzo wydać

./.

je P. Krywuttowi, jeśli się po ...
zgłosi — jak również i obraz: Śmierć
Zabrzezińskiego. —

Od 8go Lipca t. j. od czasu jak
wyjechałem z Krakowa — o sztuce
i w ogóle o różnych interesach ma-
larskich — nie miałem żadnej wiado-
mości. Jeśliby Wielmożny Pan zna-
lazł chwilę wolnego czasu, to proszę
bardzo donieść mi coś o wysta-
wie — jak się ona teraz przedstawia
czy było zakupno w Październiku
etc. etc. — Gdyby przypadkiem zna-
lazł się jaki kupiec na wysłane
teraz 2. obrazki — to większy w osta-
teczności odstąpię za 250 złr: a
mniejszy za 50 złr: — Ja teraz
znajduję się na Podolu we wsi:
Bogdanówka, gdzie jest i poczta.

zabawię tu kilka tygodni, dla robienia studii do rodzajowych obrazków. Jeśliby tam było dla mnie co pomyślnego, to również bardzo proszę o wiadomość — bo kołomnie bardzo niewyraźnie. —

Polecając się łaskawej pamięci pozostaję z wysokiem poważaniem

Antoni Jezierski

Bogdanówka 25go Października 1888. —

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Już mi brak konceptu na dalszą wędrówkę artystyczną po poczciwym wprawdzie, ale bardzo nieczułym Podolu na sztukę malarską. Bardziej jeszcze gołym jestem, jak święty turecki – a na takie wściekłe mrozy trudno długo wytrzymać. Możeby W^ny Pan był łaskaw donieść mi, czyby Towarzystwo p. sztk p. – nie mo-

/.

gło udzielić jakiej pożyczki,
lub zakupić który z moich
obrazków, jeśli Krywult
nie zabrał do Warszawy. –
Nie wiem nawet co się
z tymi obrazkami dzieje –
Krywult mi nic nie pisał
i czy dał ramki do ~~drugie~~
~~go~~ obrazku „na łące"? –
Co się dzieje z „Zabrzezińskim"?
Proszę bardzo Wielmożnego Pana
donieść mi jak najprędzej, czy
bym nie mógł uzyskać ja-
kiej kwoty –, bo poprostu nie
mam za co malować. –
Rozpocząłem większy obrazek
~~z~~ z życia ludowego – ale mu-
szę przestać, bo nie ma za co.

Co tam w Krakowie słychać
między malarzami? –
Przy nadchodzącym Nowym
roku załączam najszczer-
sze życzenia ... wszystkie-
go najlepszego... –

z wysokiem poważaniem
Antoni Jezierski

Adres:
poczta: Bogdanówka
za Tarnopolem. –

Bogdanówka 30go Grudnia 1888.
– wpis 14/2 89

504

o. p. Bogdanówka d. 17. I 1884

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Przed nowym rokiem pisałem do Wielmożnego Pana list z prośbą o doniesienie, czyby nie można z Towarzystwa dostać jakiej zaliczki – ~~lub~~ czy też nie został zakupiony który z moich ostatnich obrazków. – Dotychczas nie mam żadnej odpowiedzi, a tu bieda ciśnie jakiej jeszcze nie doznałem – bo ani grosza w kieszeni i nie ma za co kończyć obrazu, który już dawno rozpocząłem.

Proszę bardzo Wielmożnego Pana
pomówić z członkami Dyrekcyi,
może przecież coś dla mnie
zrobią. – Co tam zresztą sły-
chać w Krakowie? ...
Proszę mi jak najprędzej
odpisać, a będę Wmu Panu
bardzo wdzięcznym. –
Pozostaję
z wysokiem poważaniem
Antoni Jezierski

Adres: Bogdanówka
stacya kolei Karola Ludw.
[illegible] 17/2 65 [illegible]

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Będąc przypadkowo we Lwowie, prosiłem Pana Niemczykiewicza, aby obrazy moje „Zabrzezińskiego ~~[illegible]~~ i Glińskiego" wysłał do Krakowa, — co miało nastąpić w poniedziałek 4go Lutego. — A teraz udaję się do Wielmożnego Pana z prośbą, aby był tak łaskaw wysłać Zabrzezińskiego do Poznania a Glińskiego pragnąłbym wysłać do Wiednia. Nie mam jednakże

/.

z tamtąd zawiadomienia, któ-
re, przyjemniejszem, ~~że~~ wychodzi-
ło z Dyrekcyi Towarzystwa przy
szt. p. w Krakowie. Otóż jeśli
by był jeszcze czas do zgłoszenia
obrazu na wystawę wiedeńską
w takim razie prosiłbym bar-
dzo, żeby Wielmożny Pan był
tak dobrym zgłosić mój obraz
i tam go wysłać - byłbym bar-
dzo wdzięcznym. Pisałem do
Wielmożnego Pana oprócz tego
już 2. listy, co się z niemi
stało, czy zostały odebrane?
Prosiłem w nich Wielmożnego
Pana o doniesienie czyby nie
można z Towarzystwa otrzymać
zaliczki lub też czy nie było

mowy o zakupieniu mojego obrazka, z ostatnich na wystawę wysłanych. — Proszę cokolwiek dla mnie zrobić bo w niedostatku można zupełnie zaginąć, a ja chcę pracować, chcę się dalej kształcić — a nie ma za co. — Ludzie napozór najserdeczniejsi dla mnie zbywają mnie pięknemi słówkami, a nikt nie przyjdzie z pomocą, nikt nie da groszą zapracować; Stypendyum mnie ominęło, bom nie miał protekcyi w Wydziale Kraju, pomimo, żem był postawionym na pierwszém miejscu. A jeśli i z Towarzystwa nic mieć nie będę, to chyba przyjdzie

./.

z głodu i nędzy ginąć. Przepraszam Wielmożnego Pana, że Go trudzę moimi sprawami i, jak mi się wywodzą, ale już mię nie opuszczają, desperacya mnie nie wywa na myśl co dalej będzie.

Proszę bardzo o łaskawą odpowiedź.

Polecając się łaskawej pamięci, zostaję z wysokiem poważaniem

Ant. Jezierski

o.p. Bogdanówka, stacya kolei Karolin

7. Lutego 1889. — odp. 14/2 889

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Zapewne zniecierpliwią W^go Pana moje listy, ale przykro mi bardzo, że dotychczas na trzy listy nie mogę się doczekać od W^go Pana żadnej odpowiedzi. W prawdzie nie wiem właściwie, do kogo mam się udawać przynajmniej o wyjaśnienie, gdzie się znajdują moje obrazki – bo nawet, jak mi donosi Pan Aleks. Krywult – jednego obrazku pod tytułem „Na Wsi" wysłanego w Październiku na Krakowską wystawę, tamże go teraz nie widział. Przepraszam

możnego Pana bardzo; że Go cią-
gle trudzę mojemi zapytanie-
mi, ale nie mogąc być na miej-
scu, nie mogę a przynajmniej
nie wiem, jak mam sobie po-
stąpić inaczej; dlatego zwra-
cam się do Wgo Pana w nadziei,
że Wgo Pan zechce zaspokoić
moją natrętną ciekawość.
Nie tajném to nikomu, że bieda
jest między malarzami, ale sto
razy gorzéj takiemu, który dla bra-
ku funduszów nie może być
w centrum sztuki – bo tam prze-
cież coś wydobędzie – a jeśli
malarz siedzi bez grosza na wsi,
to ten może przepaść zupełnie
tak może być i zemną – jeśli
mi Towarzystwo nic nie pomoże

ani zaliczką, ani zakupnem obrazka. – Dlatego pisałem już kilka razy do W^go Pana, prośbę o doniesienie, czybym choć cokolwiek nie mógł uzyskać. – Może sobie Pan myśli, że labidzi, a pieniądze ma – jakto wielu może kolegów moich robi i ciągną z Towarzystwa, chociażby może i nie potrzebowali, ale Bóg mi świadkiem, że od wyjazdu z Krakowa, (t. j. 7^my miesiąc), zarobiłem 25 Złr: – szczęście całe, że mi ludzie dają jeść, bobym był już zdechł z głodu. Takie są stosunki miłe na Podolu, że można się do wszystkiego zniechęcić. – Jeśliby Towarzystwo nie chciało kupić żadnego mego obrazku, to proszę bardzo wydać je P. Kry-

./.

wultowi – jeśli wziąć je zechce do Warszawy – albo proszę wysłać je do Warszawy, Lwowa lub Poznania, bo chciałbym się ratować. Po prostu desperacya mnie już bierze na to wszystko. – Proszę Wgo Pana bardzo o łaskawą odpowiedź, której z niecierpliwością oczekuję. – Polecając się łaskawej pamięci, pozostaję

z wysokiem poważaniem

Antoni Jezierski

Bogdanówka 15. II. 1889.

Proszę adresować:

w Zbarażu poczta tamże

na Guberni

bo prawdopodobnie wyjadę tam we wtorek na przyszły tydzień

wjo 18/2 1889

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Wczoraj wysłałem desperacki list do W^go Pana i to za recepisem, i dlatego – bo sądziłem, że listy moje dawniejsze ~~do~~ nie dochodziły. Dziś otrzymałem list W^go Pana, za który, chociaż nie z tęgiemi wiadomościami, najserdeczniej dziękuję, jak również za ogłoszenie obrazu „Gliński" do Künstlerhausu. Proszę W^go Pana bardzo przedstawić dyrekcji, że temu, który obraz mój wygra – o ile...

się zdaje – nie będzie bardzo
na tém zależeć, czy obraz otrzy-
ma zaraz po losowaniu, czy
téż później – zresztą można będzie
temu przyszłemu właścicielowi –
jeśliby był jaki ograniczony,
wytłumaczyć tę sprawę – że na
tém nic nie straci. – A co się
tyczy paki – to przecież Dyrek-
cya ma mnie na czem patrzyć
jeśli więc zaryzykuje, tych fałszy,
to czy przy zakupnie obrazu
sobie potrąci – czy téż, jak
dorobię się téj sumy – to w naj-
krótszym czasie z podziękowaniem
zwrócę. –
Nie chcąc już W^go Pana nudzić
ciągłemi listami, kończę w na

dzień, że W. Pan przeprowa-
dzi tę sprawę za co prawdziwie
byłbym wdzięcznym. Jeśliby coś
pomyślnego dla mnie było, to
proszę donosić, adresując:

w Zbarażu
na Guberni

Polecając się łaskawej pamięci,
pozostaję z wysokiem
poważaniem
Ant. Jezierski

Bogdanówka 15. II. 1889

odp. 18/2 1889

Świetna Dyrekcyo!

Niżej podpisany upraszа Świetną Dyrekcyę o łaskawe zakupienie mu obrazków pozostających obecnie na [illegible] we Lwowie. [illegible] z nich pod tytułem „Na [illegible]" i drugi „Na Łące" [illegible] z cenią ze 300 złr. [illegible] że cena za wysoką nie będzie – a gwałtowna potrzeba pieniędzy zmusza mię do trudzenia Świetną Dyrekcyę moją prośbą, której mam nadzieję, że Świetna Dyrekcya nie zechce odmówić – zważając także i na to, że od Lipca roku zeszłego żaden z moich obrazków zakupionym nie został. Z braku funduszów nie mogę nawet skończyć rozpoczętego większego obraz-

/.

ka z życia ludu pódol-
skiego – a tutejsza szlachta,
pomimo, że dość zamożna
i niby bardzo lubiąca sztukę
dla mi przez rok już prawie
cały zarobić 75 złr. w. a.!!
Ponawiam więc raz jeszcze
moją prośbę i z niecierpliwo-
ścią oczekuję przychylnej od-
powiedzi.

Z wysokiem poważaniem
Antoni Jezierski

Zbaraż 23. Maja 1889.

Wielmożny Panie!

Tymi dniami wysłałem ze stacyi kolejowej „Borki Wielkie" obraz rodzajowy z tytułem: „Gorzka Dola" – cena: 250 Złr. Proszę bardzo o łaskawe doniesienie mi o stanie obrazu po nadejściu – a zarazem proszę kazać poprawić ramy w spojeniach, bo już mi w domu porządnie popękały. Co tam słychać w Krakowie w świecie artystycznym? Jak stoi na

ne Towarzystwo; możeby też kupiło wysłany obrazek.

Oczekując łaskawej odpowiedzi; kreślę się

z prawdziwym szacunkiem

A. Jezierski

Żerebki 25/II 1893.

Poczta: Romanówka przez Tarnopol.

odp 9/5 1893 r

Wielmożny Panie!

W ostatnim liście Swoim do-
nosił mi Wny Pan, że z począt-
kiem Lipca będzie zakupo obra-
zów. – Proszę o wiadomość, czy
i mój obrazek – „Jorzka Dola"
został zakupiony.
Przyczem proszę o przysłanie
mi trzech obrazków = 1) W Lipach,
2) Motyw ze Zbaraża – 3) i Przy Kier-
nicy. – Są mi one bardzo potrzebne
proszę więc kazać jak na [illegible]

je wyekspedyować pod moim adresem – stacya kolejowa „Borki Wielkie – poczta: Romanówka – w Żerebkach.

Jeśli jeszcze zakupu nie było, to również proszę przedstawić Dyrekcyi, że od lat 4ch o mnie zapomniała. Korespondencyę proszę przeprowadzać listownie a nie na kartkach, bo za dużo jest tu ciekawych i opiekujących się mną.

Oczekując rychłej odpowiedzi kreślę się

z prawdziwym szacunkiem

Jezierski

Żerebki 11/VII 1893. – wł.

Warszawa 2/2 95

Do Szanownego Zarządu
Kancellaryi Towarzystwa
Sztuk Pięknych
w Krakowie

Uprzejmie proszę o wysłanie
moich obrazów: 1. Głowa Kobiety.
2/ Ulana 3/ Martwa natura 2 sztuki
do Towarzystwa Zachęty Sz. Pięk.
w Warszawie, i o łaskawe
zawiadomienie mnie i tem. —
Z wysokim szacunkiem

Alfonsa Kanigowska

Nowogrodzka 37
odp 18/3 1895

Rudniki 21/2 93

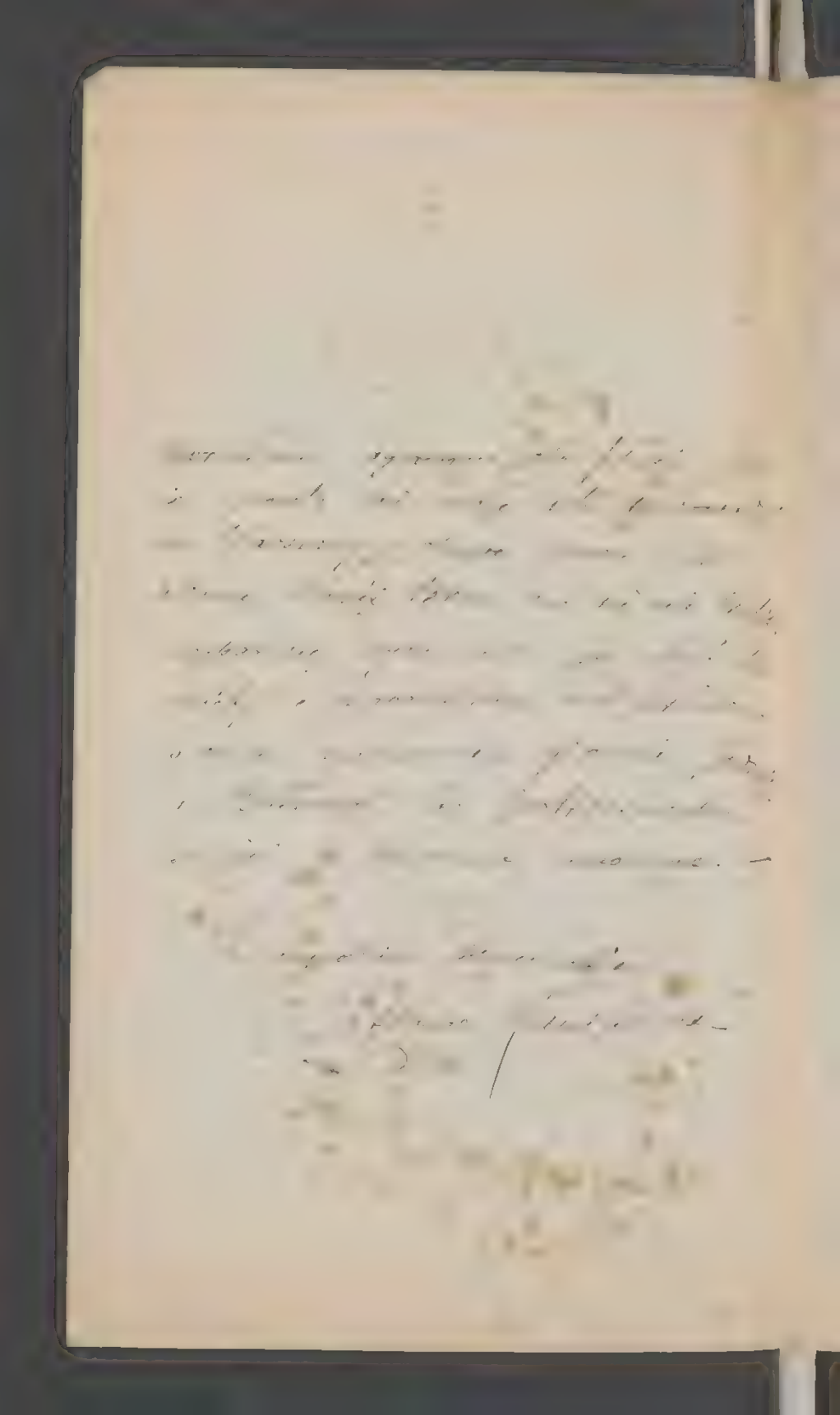

Kamigowska Alfons z Warszaw

Otrzymano d. 28/8 1895

Wydano d.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Proszę mi łaskawie wybaczyć, że zajmuję moją sprawą — znając jednak życzliwość Wielmożnego Pana Sekretarza dla mnie ośmieliłem się to uczynić, tembardziej że jestem jeszcze chory, muszę w tych dniach wyjechać do Truskawca.
Na wyjazd, pobyt i kuracyę potrzebuję 250 złr a brakuje mi jeszcze 50 złr.
Proszę Wielmożnego Pana Sekretarza najuprzejmiej o łaskawe wstawienie się za mną przed Komisyą o poparcie mej prośby o pożyczkę wspomnianej kwoty. Jako gwarancyę dam przed wyjazdem krajobraz większy „Przywiślański moczar" czekam tylko aż będą ramy gotowe.

Kreślę wyrazy prawdziwego a zasłużonego poważania

Józef Karmański

Swoszowice 13 lipca 1895.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Proszę mi łaskawie wybaczyć, że śmiem prosić Wielmożnego Pana o przedłożenie i poparcie mej prośby do Komisyi – o pożyczkę 50 złr., których mi na zakupno ram i innych wydatków do obrazów (kastel), które chciałbym dać na wystawę i na Dom Matejki – koniecznie potrzeba.

Proszę przytem przyjąć wyrazy głębokiego uszanowania z którem pozostaję

Józef Karmański

17/7 1896.

Zawiadamiam niniej-
szem, Szanowny Zarząd
Tow. Zach. S. P. że obraz mój:
„Nowinki ze świata," ma
być wkrótce nadesłanym
z Monachjum na Wy-
stawę Tow. Z. S. P.
Proszę Szanowny Zarząd

O zmienienie tytułu mego obrazu: „Nowinki ze świata" na tytuł następujący: „Wizyta u przełożonej klasztoru."

W moim obrazie jest sportretowaną ostatnia przełożona klasztoru P.P. Karmelitanek w Dubnie na Wołyniu, zabranego na rossyjski monaster

odp 18/8 1892

w 1890 r.

Cena mego obrazu —
400 zł. reńskich.

Zostaję z szacunkiem

M. Klasz Kazanowska.

Mój adres:

Rossya. Wołyńska gub.
m. Dubno.
M. Klasz Kazanowskiej.

d. 7 Czerwca 1892 r.
Dubno.

Szanowne Towarzystwo!

Chociaż cena ofiarowana mi za te dwa obrazy, przez tego Pana, jest zbyt umiarkowaną, ale zgadzam się na nią ze względu że już doszłam do przekonania że lepiej jest chociażby za byleco sprzedać obraz aniżeli oczekiwać zbyt długo na kupca. Pieniądze, chociażby niewielkie dają artyście możność malowania innych obrazów, być może

lepszych i doskonalenia
się w sztuce. Zgadzam
się więc na odstąpienie
obr. „W warzywnym ogr."
za 400 złr. a „Ofiara" za 100 złr.

Pieniądze proszę o łaskawe
mi przesłanie na imię mego
męża, pod adresem: Petersburg,
Newski prospekt, N. 29, m. 4. Wła-
dysław Kazanowski; , z potrą-
ceniem procentów należn. Tow.
i za wysłaczenie ramy, r. 6.

Po mój obraz „Wizyta u przeł. Klaus"
zgłosi się w tych dniach p. Drui-
cka, którą prosiłam o odebranie
~~go~~ takowego.

Prosiłabym także Szan. Tow.

o napisanie mi nazwiska tego Pana który kupuje moje obrazy, gdyż przyjemnie byłoby mi wiedzieć w czyjem posiadaniu znajdować się będą. —

Pozostaję z szacunkiem

M. Klasz Kazanowska.

Adres.
Newski prospekt
d. № 29, m. 4.

500

99

Szanowne Towarzystwo!

Proszę uprzejmie o napisanie mi co się dzieje z mojemi obrazami, czy się znajdują jeszcze w Krakowie, czy też do Lwowa powędrowały. Tylko nie życzyłabym sobie ażeby do Warszawy jechały ponieważ już tam były.

Czy list, w którym zgodziłam się na warunki tego pana który chciał kupić moje obrazy, został odebranym przez Szan. Towarzystwo? [illegible] 26/ 14 1896

Pozostaję z szacunkiem

M. Klaj Kazanowska.

Adres.
Petersburg.
Newski prospekt
D. № 29, m. 4.

D. 11 M. 9 ar.
23
Petersburg.

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE.

Alemania Austrya

Kraków.

Sukiennice, Towarzystwo

Przyjaciół Sztuk Pięknych.

На этой сторонѣ пишется только адресъ. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.

Szanowne Towarzystwo!

Napisałam miesiąc temu do Tow. Imienia Matejki, prosząc ażeby zabrano mój obraz „Wizyta u Przełoż.) z wystawy ponieważ ofiarowuję go na korzyść domu Matejki; widocznie list mój nie został odebranym jeżeli mi Panowie zapytujecie znowu co z tym obrazem zrobić. — Powtarzam więc, proszę go oddać Towarzystwu Imienia Matejki do rozporządzenia.

Pozostaję z szacunkiem

M. Klasz Kazanowska.

D. 23/5 Lipca 96 r.
Petersburg.

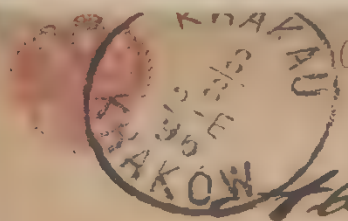

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

Австрія Austrya

Kraków

Sukiennice

Tow. Przyjaciół Sztuk

Pięknych. —

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

292

Szanowne Towarzystwo!

Upraszam o uprzejme przesłanie mi adresu artysty-malarza i rzeźbiarza, p. Wincentego Trojanowskiego.

Zostaję z szacunkiem.

A. Klacz Kazanowska.

D. 1/13 II 97 r.

załatwiono 16/2 1897

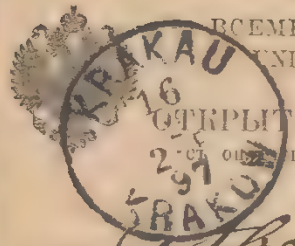

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО ✠ CARTE POSTALE

С ОПЛАЧЕННЫМЪ ОТВѢТОМЪ. AVEC RÉPONSE PAYÉE.

(Австрія) (Austria)

Kraków.

Sukiennice.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk

Pięknych.

На этой сторонѣ пишется только адресъ. *Côté réservé exclusivement à l'adresse.*

Monachjum dn 26 Marca 1886 r.

Szanowny Panie!

10go Marca wysłałem na Wystawę Krakowską obraz zatytułowany „na Jarmark" w cenie 200 guld. zapewne już obraz nadeszedł i dlatego prosiłbym najuprzejmiej o udzielenie na ten obraz pożyczki jakiej wiadomości!

Z szacunkiem i poważaniem

Dr. [illegible] Rzędzierski

Adres do Academii nowej w Monachium

odp 28/3 1886
" 13/4 1886

München-Academie
Academie-Strasse

Szanowny Panie

Uprzejmie proszę Szanowną
Panią o wysłanie fraktem
do Academii obrazu „[illegible]
[illegible] przygotowanej
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
przyrodę [illegible]
[illegible] przyrodę z [illegible]
W oczekiwaniu [illegible]
zostaję z szacunkiem
i poważaniem

[illegible]
[illegible] 23, 88.

A. Kędzierski

[illegible] 7/11 1888

Sanok 11/8 1899

Szanowny i Łaskawy Panie!

W odpowiedzi na łaskawy list Szanownego Pana z d. 7/8 b. r. pragnę Panu wyjaśnić dlaczego tak - jak Pan sądzi - wysokie ceny podałem za 2 obrazy Fałata. - Zapewne akwarele tego rodzaju sprzedają się - jak Szanowny Pan pisze - po 100-120 fl. względnie do 75 fl. - Sądziłem jednak, że na-

zwisko Fałata będzie tą
firmą, za którą więcej
znacznie się płaci. –
Naturalnie, że nie mogę
dysputować w kwestyi cen –
to rzecz – że się tak zwrócę
kupiecka – której zupełnie
nie ~~[illegible]~~ znam, a znana
ona jest doskonale
Szanownemu Panu, który
takie i w tej kwestyi
ma doświadczenie. Więc
zupełnie spuszczam się
na sąd Pański. Wiem
bowiem, że i Panu byłoby
przyjemniej, gdyby o ile

możności jak najwyższą
możliwie cenę uzyskać
można - bo widzę, ile w
listach Pańskich kryje
się zjadliwości i współczucia.
Dlatego, jeśli się znajdzie
kupiec, to niech Szanowny
Pan raczy sam oznaczyć
cenę - jednak nie
niższą, jak za oba 200 fl.
~~bo otrzym~~ w przeciwnym zaś
razie wolałbym obrazy
zatrzymać. -

Łączę wyrazy głębokiego
szacunku i wysokiego po-
ważania

Dr Jerzy Kieszkowski

Sanok 21/8 1899

Ch. Starostwo.

Szanowny i Łaskawy Panie!

Donoszę Szanownemu i Łaskawemu Panu, że jeśli cena nawet 200 fl. za oba obrazy nie łatwo zdawała się Mu niemożebną do osiągnięcia, w takim razie, gotów jestem – z konieczności niestety – obniżyć me wymagania do 180 fl. –

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i wysokiego poważania

Dr Jerzy Kieszkowski

Sanok 26/9 94

Szanowny i Łaskawy Panie!

Proszę uprzejmie Szanownego i Łaskawego Pana postawić cenę za „głowę" Fałata 110 złr. Jest to kwota, jak sądzę, zupełnie nie wygórowana dla nabywającego w ogóle mówiąc, – a dla sprzedającego każda, choćby najmniejsza różnica, jest rzeczą wielkiej wagi. Gdyby jednak nabywający absolutnie zgodzić zgodzić

się nie chciał na te
warunki, w takim razie
proszę Szanownego Pana
sprzedać obraz za 100 fl.;
nie mam bowiem
pewności, czy i kiedy i
za ile więcej obraz sprze-
dałbym, a niestety
zmuszony jestem obrazu
tego się pozbyć. –
Racz Szanowny i Łaskawy
Panie przyjąć wyrazy
głębokiego szacunku i
wysokiego poważania
W. Jerzy Kieszkowski

P. S. Co do obrazu „Zakonnice", to rzeczywiście, wobec braku amatorów na nań w Krakowie, byłoby lepiej posłać go do Lwowa. Jako cenę, sądzę, że oznaczyć można 80 złr., którą w danym razie zniżyłoby się do 60 fl. —

Sanok 1/10 1899

Szanowny i Łaskawy Panie!

Jeśli p. X. z Łodzi sądzi, że cena 110 fl. za „głowę" Fadeta jest za wysoką, to proszę uprzejmie Szanownego Pana odstąpić ją za 100 fl. z łączną wyrazy wysokiego szacunku i głębokiego poważania

Ks. Jerzy Kieszkowski

Correspondenz-Karte.
Karta korespondencyjna.
Карта кореспонденційна.

1.10.09
9
a a

An
Do
До

Wielmożny Pan
Seweryn Böhm
Kraków-Rynek 26.
Sekretaryat Tow. Sztuk Pięknych.

Wyłącznie Adres
Wyłącznie Adres
Виключно на адрес

Deutsch Poln. Ruth.

Sanok 2/10 49.

Szanowny i Łaskawy Panie!

Jeśli „głowa" Fałata dotąd nie sprzedana, to proszę uprzejmie Szanownego Pana ją nie odstępować, nawet gdyby ktoś się znalazł większą trochę ofiarujący cenę, gdyż pragnę ją wysłać do Lwowa, gdzie mam nadzieję dobrze ją pewnemu amatorowi sprzedać. Gdy będę wiedział już coś pewnego, to będę prosił Szanownego Pana, aby obraz ten polecił wysłać pod adresem (który nadeślę) a obraz drugi na wystawę do Lwowa. Łączę wyrazy głębokiego szacunku i wysokiego poważania oddany

Przepraszam Pana za tyle ambarasu

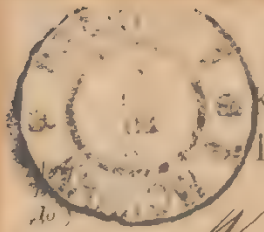

Correspondenz-Karte.
Karta korespondencyjna.
Карта кореспонденційна.

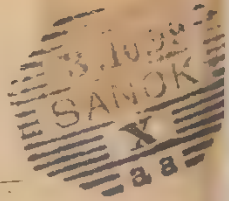

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres
Выключно на адрес

Wielmożny Pan
Seweryn Böhm
Krakowie Rynek 26
Sekretaryat Tow. Sztuk Pięknych

SANOK
X
a a

Aufgabe-Schein.
Dowód nadania. Посьвідчене н[illegible]

Gegenstand / Przedmiot / Предмет	Postanweisung Nr / Przekaz pocztowy Nr / Перевод почтовый Ч. 957
Empfänger / Odbiorca / Адресат	Brenbaum
Bestimmungsort / Miejsce przeznaczenia / Мѣсто назначенія	Lemberk
Betrag / Kwota / Квота	100
Gebür / Należytość / Належитість	20

den / dnia / дня [illegible] 189.

Unterschrift des Postbeamten.
Podpis urzędnika pocztowego.
Підпис урядника почтового:

KRAKAU 3 10 1 99

D. [illegible] deutsch.-polnisch-ruthenisch.

Sanok 10/10 99.

— wp 13/10/895

Szanowny i Łaskawy Panie!

Powróciwszy dzisiaj z Komisji zastałem przekaz na 100 fl. za „głowę" dodatku przez Szanownego Pana mi nadesłany. Wprawdzie spodziewałem się obecnie we Lwowie obraz ten odstąpić Komisji za wyższą cenę, wobec tego jednak, że pan ów z Łodzi przesłał już [illegible]

powyższą, ~~[illegible]~~ sprzedaży oczywiście
cofnąć nie wypadało. —
Poczuwam się przeto do
miłego obowiązku złoże=
nia Szanownemu Panu
najserdeczniejszego podzięko-
wania (i zarazem przeproszenia go) za trudy i kłopo-
ty, jakie miał w
przeprowadzeniu tej sprze-
daży oraz za łaskawe
zajęcie się wysłaniem
drugiego obrazka do
Lwowa. — Prosiłbym

tylko jeszcze Szanownego Pana
o zamieszczenie mi na Ko-
respondencie, czy Szanowny
Pan podał już cenę
sprzedaży drugiego obrazka
Tołota p. Sokołowskiemu
we Lwowie, czy też może
mam sam ~~zwrócić~~
~~się~~ zakomunikować mu
cenę, jaką pragnąłbym
otrzymać. — Racz Szanowny
i Łaskawy Panie przyjąć
wyrazy głębokiego szacunku
i szczerego [illegible]
[illegible]

306

Przy niniejszem załączam przekaz pocztowy na M. 20 dla komuszki, które udało mi się jeszcze zebrać.
Przepraszam Pana że go inkomoduję, ale znając gotowość Pańską w niesieniu pomocy biednym Artystom nabrałem odwagi. Łączę Szanownemu Panu wyrazy najgłębszego szacunku i życzliwości. Bohdan Kleczyński.

21. Stycznia 1886 r.

Monachium. Augustenstr. 24.

odp. 30/1 1886

wp. 25/10 1894

Do
Kancelarji Towarzystwa
Sztuk Pięknych
w Krakowie

Przesełając przy niniejszem obrazek olejny pod tytułem „Zadumana" (wcenie 50 fl.) upraszam o łaskawe umieszczenie go w salach wystawy.

Z szacunkiem
Lucyan Kochanowski.

Monachium d. 19 Paź: 1894. –

odp 17/2 1895 310

Monachium d. 12/II 95.

Do

Kancelaryi Towarzystwa Sztuk Pięknych.

W listopadzie r. z. wysłałem był pod adresem Towarzystwa obrazek olejny zatytułowany „Zadumana" z prośbą o umieszczenie go w salach wystawy. Nie mając żadnej wiadomości czy takowy obrazek nadszedł, ośmielam się niniejszem prosić o łaskawe powiadomienie mnie czy takowy w Towarzystwie jest i czy został umieszczony w salach wystawy.

Adres mój jest następujący

Zostaję z szacunkiem.

Lucyan Kochanowski

Akademie der bildenden Künste in München. –

Do Kancelaryi Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie —

Otrzymanej przed kilku dniami kartki dowiaduję się że obrazek mój „Zadumana" od kilku miesięcy znajduje się w salach wystawy. Niniejszem przeto mam honor prosić o łaskawe wyekspedyowanie go na wystawę do Lwowa.

Z szacunkiem

Lucyan Kochanowski

Monachium d. 22 Luty 95 r.

Königreich Bayern.

POSTKARTE.

An

Oesterreich-Galizien.

do Kancelaryi Towarzystwa Sztuk Pięknych

in Krakau

W Gmachu Sukiennic na Rynku

94

Do

Szanownego Komitetu Towarzystwa

Przy. Sztuk Pięknych w Krakowie.

Pragnąc wykonać w reprodukcyi cykl obrazów Grotgera „Lituanja", udaję się z prośbą do Szanownego Komitetu o łaskawe zezwolenie mi na wykonanie z powyższych obrazów sześciu kopji w akrofarcie.

Z szacunkiem
Lucyan Kochanowski.

Kraków d. 12 Maja 1896 r.

315

Niniejszym mam honor prosić Szanownego Pana o łaskawe doniesienie mi czy prośba moja podana do Komitetu Towarzystwa o pozwolenie zrobienia akwafort z Grotgera, była już rozpatrywaną –

Z szacunkiem

Lucyan Kochanowski

München – Ringseis Strasse № 4/IV.

" i robotę 10

" przedtem 15

Königreich Bayern.

POSTKARTE.

MUENCHEN 2. 7 AUG. 6-7 NM. 96.

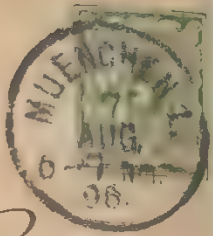

An

Wielmożny Pan

Behm

in Krakau-Oesterreich

Kancelarya Towarzystwa Sztuk Pięknych

w Sukiennicach. —

KRAKÓW 2 96

96

Kochany Panie

W odpowiedzi na list z dnia 9go Sierpnia, w którym znalazłem decyzyę Komitetu na prośbę moją o pozwolenie wykonania akwafortę z Grottgera pospieszam donieść Kochanemu Panu iż warunki są dla mnie za uciążliwe. Niech mi będzie Pan nie bierze za złe że sobie pozwolę na taką otwartość. Lecz pierwszy raz zdarza mi się słyszyć aby za reprodukcyę obrazu w akwaforcie autor lub właściciel jego żądał zapłaty i stawiał podobne warunki jakie otrzymałem z Krakowa. Może Kto z względów osobistych nie zezwoli na to, ale za ten jedyny sposób reprodukcyi niema zwyczaju aby

rytownik płacił, gdyż akwaforta
jest również działem sztuki
wymagającym długich studji aka-
demickich. Tak więc warunki
są dla mnie absolutnie niemożliwe
1mo że ja miałem zamiar po wy-
konaniu płyt wydać tylko 100
całkowitych cyfrowanych albumów
i gdybym związany kontraktem
20 egzemplarzy oddał Towarzystwu
stanowiło by to wartość 400 złr. ba
a i płyty przecież przypadłyby w uda-
le Komitetowi, cóż by więc za pa-
romiesięczną prace zostało się
dla mnie? Są to dwa najważniej-
sze powody, dla których odstępuję
od mojego zamiaru: jednakowoż
ośmielę się postawić propozycję
którą Sz. Komitet raczy rozpatrzeć
Z płyt, które wykonam w żąda-
nej wielkości wydrukuję dla
siebie egzemplarzy 60 płyty

zaś same oddam Towarzystwu za wynagrodzeniem 1000 złr. Jeśli akwafort prawie tej samej wielkości ec i oryginały śmiało może służyć jako premjum dla członków Towarzystwa na lat dwa, ja zaś podejmuję się wykonać to za tak małą cenę mając na względzie że praca ta będzie dla mnie niejako studjum, z którego mogę ~~się~~ niemało skorzystać. –

Oczekując odpowiedzi od Sz: Pana załączam wyrazy szacunku z jakim pozostaję

Lucyan Kochanowski

d. 1/IX 96

München
Ringseis st: № 4/IV. –

Lucyan Kochanowski
z Monachium

wyj. 18/X 1896

Monachium. 20/X 96.

odpow. 9/XI 96

Szanowny Panie.

Przed tygodniem wysłałem do Towarzystwo. Swoje prace, które uprasam o łaskawe umieszczenie w salach wystawy. Powyższe prace moje tytuły następujące

„Typ Klasztorny" (wyr: oryg.) zł. 30
„Głowa. Włoski" (akwa oryg.) zł 15
„W słońcu" (akwa: oryg:) zł 15 78
„Pod Kurnią" (akwa.: oryg.) zł 18

Akwaforty te, które przysłałem z Warszawy
„Głowa. starca. (akwa oryg.) zł 5
„Kopja z obrazu Rembrandta zł 12.

Dwa rysunki „głowa. mężczyzny" i „Studjum Kobiety" proszę o usunięcie z wystawy. —

Z uszanowaniem
S. Kochanowski

W tych dniach wyjeżdżam
z Monachium do Londynu
i w krótkiem czasie adres
swój Szanownemu Panu
zakomunikuję. —

Szanowny Panie!

Niniejszym upraszam o łaskawe doniesienie mi czy prace moje wysłane z Monachium przed dwoma miesiącami nadeszły i czy są umieszczone na wystawie. –

Obecnie jestem w Petersburgu lecz za parę dni wyjeżdżam, proszę więc o łaskawą odpowiedź do Warszawy na imię L. Koc... poste restante. –

Z uszanowaniem

Lucyan Kochanowski –

Petersburg d. 25 Grud. 96 r. – odp 29/XII 189[illegible] –

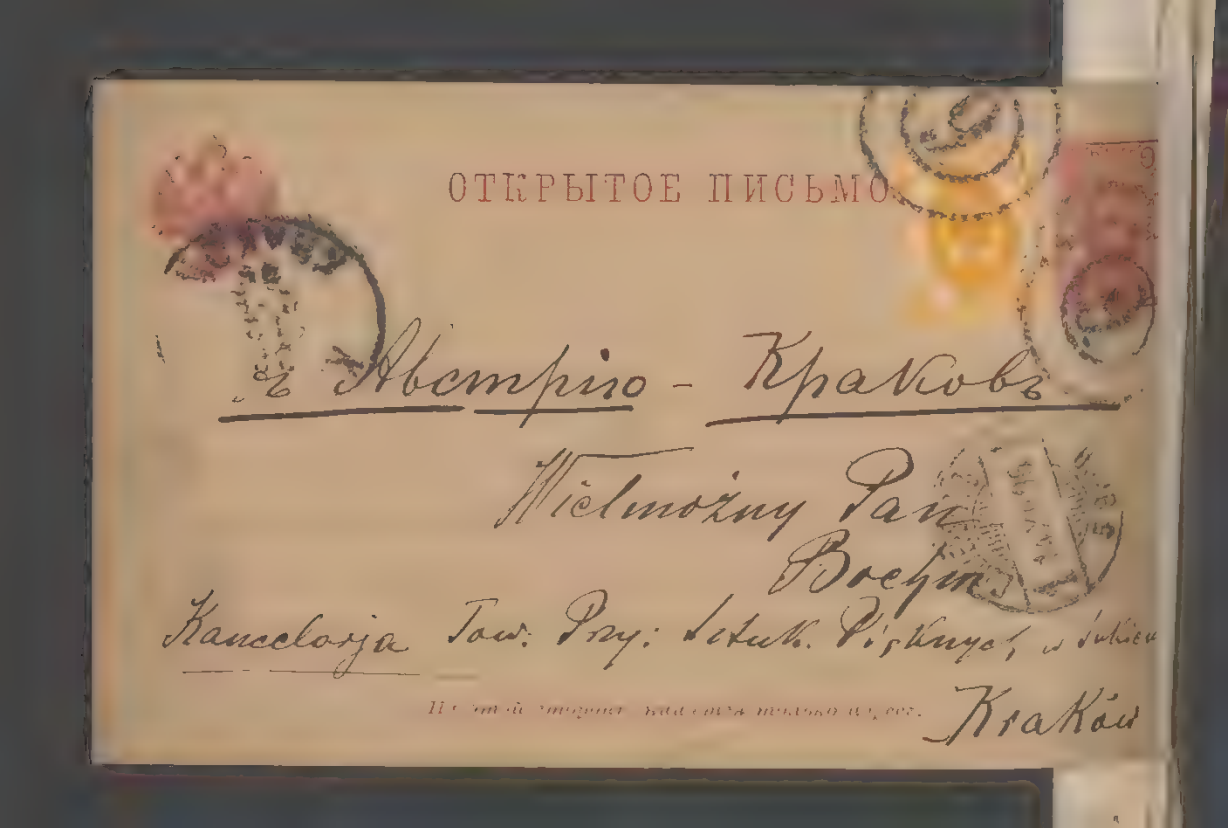

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО

Въ Австрію - Краковъ

Wielmożny Pan
Boehm

Kancelarja Tow: Przy: Sztuk. Pięknych, w Sukiennicach

Kraków

Szanowny Panie!

Załączając przy niniejszym dwie prace akwofortę p.t. „Kopja z obrazu Halssa" (cena złr 10) i „Studjum" (cena 30 złr) upraszam o łaskawe wydanie rysunku który znajduje się na wystawie p.t. „Typ rossjanki" Przy tej sposobności udaję się z prośbą o Sz. Komitetu o łaskawe udzielenie mi na prace moje pozostające na wystawie pożyczki w summie złr 30.—

Z uszanowaniem

d. 26/VI 92. Lucjan Kochanowski

Zał. 14/4. 1898 — 2/1 [illegible] 14 [illegible]

[illegible] (Arawskiem)

[illegible] upraszam szanownego [illegible] o łaskawe [illegible]

[illegible] wysłane [illegible]

[illegible] o Krakowie [illegible] się umieszczo-

ne na [illegible]

[illegible]

[illegible] 40.

[illegible]

[illegible] upraszam o wysłanie [illegible]

[illegible] Z [illegible]

[illegible] Zygmunt [illegible]

Область Войска Донского г. Ростовъ

[illegible] Кохановскому [illegible]

Фабрика проволоки А. Е. Немирова.

KRAKAU 1
12
4
1
KRAKÓW 1

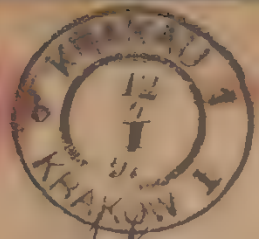

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

Австрія (через Варшаву)

Wielmożny Pan
W. Bojm
Kancelarya Towarzystwa Przyjaciół Sz. Pięknych
w Warszawie

Kraków

Monachium 19/4

Szanowny Panie!

[illegible]

[illegible]

Ostatni obraz jaki Dyrekcya zakupiła
był w roku 1866 „Mieczmik i Marya"

Potem dałem następujące obrazy:

1. Długosz odnajduje Sgo Kazimierza
nie dziego się w nocy przed Kościołem

2. Sgo Jana Kanty okrywający ubogiego
swym płaszczem

3. Jadwiga z Wilhelm w refektarzu
u OO Franciszkanów.

4. Anna Jagiellonka przed swym pomni
kiem w Kaplicy Zygmuntowskiej

Dyrekcya nie zakupiła żadnego z tych
obrazów.

5. W roku zeszłym dałem Sobieskich
w Pleissenburgu a obecnie

6. Sgo Jana z Kęt nauczycielem Sgo
Kazimierza Królewicza.

A więc przez lat 24 Dyrekcya nie
zakupiła żadnego obrazu.

Walery

Monachium 29/4 887.

Kochany Panie!

Za przesłane mi pieniądze bardzo dziękuję Kochanemu Panu. większej sumy niespodziewałem się za ten obrazek bardzo mi więc była na rękę niespodziewana pieniężna wiadomość. Paletę prześlę Kochanemu Panu niebawem. Kwit za odebrane pieniądze załączam.

Całuję

Ks. Kochanowski.

Gdyby się trafiał amator na drugi obrazek odstąpiłbym w cenie Złr 80.

327

Monachium 10/8 887

Kochany Panie Bóstwo!

Stawiam się nareszcie w słowie i przesyłam tak dawno przyrzeczoną paletę; niewiem tylko czy się Kochanemu Panu do gustu nada. W razie przeciwnym jestem zawsze gotów i bez ceremonij inną namalować, tymczasem niechże Kochanemu Panu ta służy. — U mnie jak zwykle tutaj i znakomicie pracuje się. Na wystawę krajową posłałem dwa większych rozmiarów krajobrazy, jeżeli jest możebnem to proszę o protekcyję w umieszczeniu ich korzystnie na wystawie.

Całuję

Kochanowski

19/8 1887

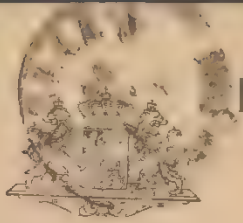

Königreich Bayern.

POSTKARTE.

An

[illegible]

[illegible] Böhm

[illegible] in Krakau

[illegible]

89

Monachium 25/2 889

Kochany Panie Doktorze.

[illegible]

[illegible]

Kochanowski

[illegible]

Monachium, 2/2 895

Szanowny i Kochany Panie Böhm!

W przeszłym tygodniu wysłałem pod adresem Towarzystwa dwa mniejszych rozmiarów obrazy. Tytuł tychże: 1) „Idylla wsiowa" 350 Złr (Format stojący) 2) Wieczór jesienny. 400 Zł. Proszę Kochanego Pana po odebraniu takowych umieścić je w dobrym świetle, i donieść mi swoje o nich zdanie. Polecając się i nadal doświadczonej dla mnie przyjaźni zostaję wdzięcznym

– K. Kochanowski

Adres. Monachium, Landwehr Str. 52. a.

Cochanowski. Roman

4/12
22/12 1895

Kraków D. 25. VI. 1892 r.

Szanowna Dyrekcyo!

Ku uczczeniu pamięci ś/p. Maurycego Gottlieba, artysty malarza, zmarłego w r. 1879. odbędzie się w Środę 29. b. m. odsłonięcie pomnika na Cm. cmentarzu izraelickim. Uroczystość tę poprzedzi nabożeństwo żałobne, we świątyni postępowych izraelitów na Kobrzeniu o godz. 10. przedp., skąd orszak wyruszy na cmentarz. —

Ś/p. Maurycy Gottlieb zostawił po sobie nieprzeciętną pamięć w dziejach sztuki polskiej i sądzimy, że wyrazem tej pamięci będzie uczestnictwo Szanownej Dyrekcyi we wspomnionej uroczystości — o co podpisany Komitet uprzejmie prosi. —

Z głębokim szacunkiem

KOMITET BUDOWY GRÓBKA
DLA Ś.P. MAURYCEGO GOTTLIEBA.

LOTERYA FANTOWA
na pokrycie kosztów restauracyi Kościoła polskiego w Wiedniu

EFFECTEN-LOTTERIE
zur Deckung der Restaurirungskosten der polnischen Kirche in Wien

III. RENNWEG 5a.

sig. R.B. 4727. 5/6 899

Wiedeń, dnia 23. maja 1899.

L. 458
V.

Do
Szanownego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych
w
Krakowie.

Listem z dnia 23. Kwietnia b.r. uwiadomił nas artysta malarz p. A. Kozakiewicz z Monachium, że obraz swój zatytułowany „Takiego losu tośmy nie widziały" znajdujący się obecnie na wystawie obrazów w Sukiennicach ofiaruje na loteryę fantową urządzoną na pokrycie kosztów restauracyi Kościoła polskiego w Wiedniu; upraszamy więc po ukończonej wystawie, ewentualnie zaś z końcem Września b.r. o łaskawe przesłanie nam tego obrazu, zarazem jednak prosimy najuprzejmiej o umieszczenie na nim obrazu powyższego załączonego napisu.

Z okazyi tej pozwalamy sobie jeszcze jedną prośbę: Wobec celu na jaki loterya nasza została urządzoną, o czem z treści z załączonego prospektu przekonać się można przypuszczamy, że Czcigodne Towarzystwo usiłowania nasze

poprzeć raczy w kierunku uzyskania jeszcze kilku fantów od artystów przesyłających swe obrazy na wystawę do Krakowa i serdecznie bylibyśmy obowiązani za skuteczne działanie w tym kierunku.

Przypuszczamy, że możliwem by było sprzedawanie losów naszych przy kasie biletów wstępu i prosimy uprzejmie o takie zezwolenie. W razie jak się spodziewamy przychylenia się do naszej prośby, zawiadomilibyśmy JWną hrabinę Antoniową Wodzicką która opiekę swoją nad sprzedażą losów naszej loteryi w Krakowie przyrzec nam raczyła by jakąś część losów na jej ręce przesłanych przy kasie biletowej dla sprzedaży pozostawiła. Oczywiście że w razie takim bylibyśmy gotowi sprzedającemu przy kasie przyznać stosowny rabat.

W oczekiwaniu łaskawej odpowiedzi pozostajemy

z szacunkiem.

KOMITET WYK. LOTERYI FANTOWEJ
na pokr. kosztów restauracyi
Kościoła polskiego w Wiedniu
III. Rennweg 5a.

Prezes:
Karol Lanckoroński

Skarbnik:
Ks. Wład. Jeżewicz

Dyrektor:
Wład. Truszkiewicz

Sekretarz:
Bron. Szumlakowski

Komitet
„Jednodniówki Monachijskiej"
1897 r.

odp. 28/5 1898

Szanowny Panie

Niniejszem zawiadamiamy Go, iż d. 30-go Czerwca 1898 będziemy wypłacali udzielone nam łaskawie pożyczki za akcye s. I № 52

Upraszamy Szanownego Pana o możliwie najrychlejsze nadesłanie biletów akcyjnych, po odebraniu od nas pieniędzy.

Ponieważ ze strony wielu «prenumeratorów-nakładców» dochodziły nas pośrednio wieści, iż nie mają zamiaru żądać zwrotu pożyczek, pragnąc przekazać je na cel wydawnictwa «*Jednodniówki Monachijskiej*», przeto upraszamy Osoby te najuprzejmiej o łaskawą chęć zawiadomienia nas o tem; w przeciwnym razie pożyczki zostaną zwrócone na wyżej oznaczony termin.

Z prawdziwym szacunkiem

Władysław Wankie

Józef Czajkowski Teofil Terlecki Wład. Ziegówski

Felix Wygrzywalski Maryan Adam Przesmycki

Monachium, d. 24 Maja *1898 r.*

Adres: **E. Mühlthaler's** k. Hof-Buchdruckerei, **München** für die Zeitschrift «*Jednodniówka Monachijska*».

Kraków dnia 29. V. 1845

W odpowiedzi na zaszczytne wezwanie świetnej Dyrekcyi z dnia 27. V. uwiadamiam że nic nie mam przeciw wysłaniu mego obrazu pt: „procesya" do Poznania. W razie potrzeby mogę służyć odpowiednią paką z mieszkania przy ulicy topolowej l. 24.

Z głębokiem poważaniem

Karol Koenig

Kraków 26/III 1899

Świetna Dyrekcyo

Upraszam umieścić
Taśkawiec w salonach
towarzystwa 4 moje
obrazy:

1. portret męski
własn. prywatna
2. popiersia Kobiece -
portret. własn. pryw.
1. Duży obraz pleinair
portret - do nabycia
1. Pejzaż - poranek
jesienny - do nabycia

Z uszanowaniem

Karol Koenig

Kraków Topolowa l. 26.

Kochany Panie

Chcę wrócić na łono prawowitego Kościoła i skończyć wojowanie ze Świętą Dyrekcyą w tym celu i w sprawie innej najuprzejmiej proszę o łaskawe pofatygowanie się do mej pracowni jutro między godziną 8mą a 10 zrana.

Ściskam dłoń

U Kossak

Kochany Panie Sewerynie

Proszę uprzejmie wystawić gdzieś na bocznem miejscu załączony obrazek.
Jest to życzeniem właściciela. W dziennikach proszę mnie nie wspominać bo rzeczywiście nie warto.
Łączę wyrazy przyjaźni

Kossak

Billet de Correspondance.

344

Szanowny i Łaskawy Panie

Proszę o słówko odpowiedzi czy Dyrekcya zgadza się na moją prośbę i czy mogę liczyć na 50 fl. w tym tygodniu

Przepraszam najmocniej że Go tak nudzę szczerze życzliwy sługa

Kossak

345

Warszawa dn. 14 kwiet. 1888

Szanowny Panie

Przed kilku miesiącami posłałem do Krakowa na wystawę Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych dwie moje prace. "Obrazek Olejny „Prowincjonalny dentysta" i „Źródło w Złotym Potoku" [illegible]

Ponieważ naturalnie że los ich mnie obchodzi – z góry więc przepraszając za ambaras jaki Szanownemu Panu czynię proszę o słów kilka odpowiedzi czy: jest jaka nadzieja choćby za niską cenę [illegible] 1szy za 60 guldenów a drugi za 30. rozbycia się ich czy nie – w ostatnim razie co jest przypuszczalne – [illegible]

[illegible]

tu mój adres:
Nowy Świat 43.
i proszę o łaskawe powiado-
mienie mnie, co mam dalej
z temi obrazkami czynić?
Możeby można na koszt Naszego Towarzystwa tu odesłać?
Racz jeszcze przestrzegać
Szanownego Pana za tyle amba-
rasu — Łączę wyrazy
Szacunku
Sługa
Franciszek Kostrzewski
Nowy Świat 43

Do

Wgo Kustosza Wystawy Szk. Pięknych w Krakowie
w Sukiennicach

Ośmielony wezwaniem Tow: Brzyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, przyczem się przesłać 2 aquarele na Wystawę Szk. Pięk. z prośbą o pomieszczenie prac tych na tejże wystawie:

1° Połów ryb [illegible] 120 Złr.
2° z Odpustu " 120 "

W razie sprzedaży takowych prywatnie lub do rozlosowania uprosił się Wgo Górnickiego Kustosza Wyst. w Warszawie o ułatwienie porozumienia się — sam bowiem na czas

Signum (Zł. 25)

dłuższy z Warszawy mam
zamiar wyjechać. —
Z szacunkiem
Franciszek Kostrzewski.

Nowy Świat 43

odp 26/7 1888

Warszawa 22/5 89

Szanowny Panie

Z powodu urządzania Wystawy zbiorowej prac moich — udaję się z prośbą — o łaskawe odesłanie mi 2ch Agarelli które od dość dawna na Krakowskiej Wystawie Obrazów się znajdują —

Liczę na łaskawe przychylenie się do mej prośby — i wskazanie jaką drogą i jakim sposobem — w krótkim czasie mógłbym takowe Obrazki otrzymać —

Adres mojego mieszkania Nowy Świat 43 —

z poważaniem

Franciszek Kostrzewski

Odp. 11/9 1895

350

Warszawa
Ulica Ordynacka, Okólnik N 9
w Tattersalu Warszawskim

Szanowny Panie

Otrzymałem wiadomość ze Lwowa że Tow: p. s. p. Lwowskie posłało obrazek olejny mój „przed Kuźnią" na wystawę Obrazów w Krakowie — Otóż udaję się z prośbą i zapytaniem czy obrazek ten za cenę około 60 Złr: może mieć nadzieję zbytu —

Proszę mi wybaczyć ambaras jaki Szan. Panu czynię — i oczekując odpowiedzi

Zostaję z Wysokiem poważaniem

Sługa

Fr: Kostrzewski

4/8 1895

wp 11/9 1895

Warszawa 10/9 1895

Ulica Ordynacka Okólnik
N 9. w Tattersallu Warsz.

Szanowny Panie

Najmocniej przepraszam Pana za kłopot jaki Mu czy nie ponownem zapytaniem —
Jeszcze w Czerwcu r: b: doniesiono mi ze Lwowa — że Obrazek mój „przed Kuźnią" odesłano do Krakowskiego Towarz: Sztuk Pięknych —
Ja zaś wyjechawszy z Warszawy powróciłem przed paramadnia mi po Killkaraku tygodniach —
Proszę więc najusilniej przebaczyć mi moje natręctwo i kilka słowami Łaskawie donieść mi — co się z tym moim obrazkiem dzieje — i czy choćby za najmniejszą cenę zbyć go się wkrótce nie dało?

z poważaniem J. Kostrzewski

354

Warszawa Ordynackie
N 9 w Tattersallu
Warszawskim

Szanowny Panie

Serdecznie przepraszając
Go za ambaras jaki Mu
robię – udaję się z następu
jącą prośbą:
Wł Sokołowski ze Lwowa
dość już dawno – przesłał
pod Pańską opiekę kilka
moich szkiców Aquarelowych –
ponieważ tu w Warszawie –
urządzają podobną wystawę –
szkiców – więc upraszam
uprzejmie o doniesienie mi
o się z owemi mojemi pracami
stało — jeżeli by nie zostały
sprzedane – to uprzejmie proszę
pod wyżej pomieszczonym adresem

przesłać mi takowe -
tymbardziej że z powodu
choroby oczów - chwilowo
mało się mogę pracy odda
wać —

Łączę wyrazy
wysokiego poważania -
oczekiwać będę łaskawej
odpowiedzi —

Sługa
Franciszek Kostrzewski

[illegible]rszawa d. 6 Lutego
1894 roku.

355

Do

Kancelaryi Zarządu
Towarzystwa Przyjaciół [illegible]
[illegible]ięknych w Krakowie.

Niniejszem donoszę, iż na Wystawę Towarzystwa [illegible] w Krakowie wysłałem w tych dniach trzy większych rozmiarów krajobrazy a mianowicie:

1° Łąka [illegible] 300
2° Jezioro [illegible] 400
3° Poranek [illegible] 400

upraszam o wystawienie tych obrazów w salach Towarzystwa.

Obrazy p. t. 1) Jezioro i 2) Poranek zad[illegible] na Powszechną Wystawę Krajową we Lwowie i [illegible] zgłoszenie do zarządu

[illegible] właściwym ter-
minie zrobiłem. Upraszam
więc o wysłanie do Lwowa
tych dwóch obrazów, tak aby
w termin t.j. [illegible]
[illegible]

[illegible]
zostać [illegible] do [illegible]
że [illegible] nastąpić
[illegible]
[illegible]
[illegible] t.j. [illegible]
[illegible]
[illegible].

[illegible]

[illegible]

Warszawa
Widok. 14.

Do Prześwietnej Dyrekcyi
Towarzystwa Przyjaciół Sztuk
Pięknych
w Krakowie.

Przed paru tygodniami, mianowicie d. 6 Lutego r. b. wysłałem [illegible] Krakowie, a pragnącej przekonać się o dowiedzenie się czy obrazy te są już wystawione, otrzymałem wiadomość, iż na jej zapytanie na Wystawie odpowie[illegible] skrzynki do Towarzystwa nie nadeszły. Zaniepokojony [illegible]

Do Zarządu
Zjednoczonego Towarzystwa
Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie.

W tej chwili (1 lutego) otrzymuję list, od Zjednoczonego Towarzystwa (z datą 24 kwietnia) donoszący mi, iż na Wystawę do Lwowa wybrano i wysłano dwa moje obrazy „Jezioro" i „Łąkę", trzeci zaś „Poranek" wysłano na wystawę do Poznania. Jestem tem wszystkiem niezmiernie zdziwiony. Rozumiem tu wybór jury krakowskiego, gdyż miało ono prawo rzec co uważało za stosowne z wszystkiem zakwalifikowania na Wystawę obrazu nie przeznaczonego także przez autora; jeśli jednak jury zrobiło tę pomyłkę, to powinien był ją naprawić Zarząd Towarzystwa. W korespondencyi mojej pisanej do Tow. Zjedn. Sz. P. w Krakowie wraz ze specyfikacyą obrazów, najkategoryczniej oświadczyłem co następnie powtórzyłem w liście pisanym do „[illegible]", [illegible], że [illegible] „Łąki" do Lwowa wysyłać nie chcę, na co w liście [illegible] wybiera naciąk.

Powodów tego objaśniać nie widziałem potrzeby, gdyż jako właściciel i autor obrazu mam prawo w tej kwestyi mieć nie życzenie lecz ostatecznie decydującą wolę.

Nie rozumiem również dziwacznego i wprost mojem zamiarom stojącego przesłania mojego „Poranku" do Poznania. Z jakiej racyi? Z czyjego pozwolenia? Do tego rozumu, skąd przed 2 laty powrócił duży mój obraz w stanie niezdatnym do jakiejkolwiek im wystawy, z całym szeregiem uszkodzeń aż do tu[illegible] płótna i dwoma rozdarciami na wylot? Podobnego lekceważenia ~~tak~~ woli artysty, jak i bezceremonjalnego obchodzenia się z jego obrazem, wysyłając go według własnej fantazyi, nigdy jeszcze w żadnem Towarzystwie nie spotkałem.

Ponieważ więc:

1mo) Obrazu mojego p.t. „Łąka" do Lwowa wysłać nie pozwoliłem, a jednak, pomimo dwukrotnego zastrzeżenia na piśmie obraz został wysłany.

2) Ponieważ obrazem p.t. „Poranek" rozporządzono wbrew moim zamiarom samowolnie wysyłając go do Poznania

Przeto upraszam najkategoryczniej Zarząd Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie:

1mo, O cofnięcie obu moich obrazów ze Lwowa, czego w osobnym liście

wysłanym [illegible] do tamtejszej Komisyi [illegible] [illegible], „Jezioro" bowiem chciałem wystawić razem z „Frankiem", samego zaś [illegible] w Towarzystwie „Łąki" wystawić sobie nie życzę do czego jak sądzę, posiadam dostateczne prawo.

2) O natychmiastowe cofnięcie obrazu mojego „Franek" z Poznania, Na wystawienie go [illegible] absolutnie nie pozwalam.

3° O natychmiastowe odesłanie tych 3 obrazów do Warszawy, pod moim adresem w Towarzystwie [illegible] [illegible].

Od kilku lat jestem członkiem Zarządu Towarzystwa Zach. Szt. Pi. w Warszawie, niem przeto dobrze, czego od każdego Towarzystwa żądać można. Nie żądałem też niczego od Towarzystwa brak z wyjątkiem [illegible] każdemu wystawcy opieki nad jego pracami, i odbierania ich na miejsce przeznaczenia. Tego wszystkiego [illegible] nie dopełniono. Jestem [illegible] już w tym wieku, w którym mam prawo żądać aby traktowano mnie jako człowieka [illegible] prawo do porządzania swojemi pracami.

[illegible] jakiego [illegible] Towarzystwo [illegible] dotknięte [illegible] mnie [illegible] nie [illegible] z powagą instytucyi w żadnym razie bez

protestu i zawartych w niniejszym liście konsekwencyi zostawić nie mogę. Inaczej bowiem jak lekceważeniem wysłania obrazu mojego do Poznania nikt bez obrażenia logiki nazwać nie może. Co się zaś tyczy wyjaśnienia, tyki on mowa to gdyby to nie było lekceważeniem, musiałoby w takim razie [illegible] jedynie nieświadomością biegunstwa tak w Towarzystwie jak w „Jury" nieświadomością smutną, gdyż tyczącą się tych właśnie osób, którym interesa te są z urzędu powierzone i czuwanie nad któremi jest jednym z wyłącznych ich obowiązków.

Wyrazy [illegible] zatrzymam

Miłosz Kotarbiński

Uważam również o przysłanie mi adresu dokładnego wydawcy w Poznaniu gdyż [illegible] instytucyi takiej tam niema.

[illegible] 7/5 1894

Warszawa. ul. Widok 14 m. 16

Warszawa d: 11 Maja 1894 r.

Szanowny Panie!

List Szanownego Pana z d. 7 Maja r. b. w odpowiedzi na list mój z d. 1 Maja (nie bez daty" jak to Szanowny Pan przytacza, gdyż rozpoczynający się od słów „w tej chwili, d. 1 Maja" i t. d.) wymaga paru słów wyjaśnienia z mojej strony, nie ze względu na rzeczowy pożytek lecz w celu wykazania, że „prawdziwy stan rzeczy" o którym Szanowny Pan wspomina, jest w istocie tylko niezrozumieniem a może lepiej brakiem chęci zrozumienia istotnego stanu rzeczy, o którym w poprzednim liście traktowałem.

Objaśnia mnie Szanowny Pan że Towarzystwo nie mogło wpływać na zdanie jury krakowskiego. Toż samo w moim liście poprzednim wtrącywałem. Towarzystwo jednak, jakiemkolwiek by było orzeczenie miejscowego jury, nie miało prawa wydania obrazu mojego p. t. „Łąka" do transportu

gdyż posiadało w tej kwestyi moje zastrzeżenie na piśmie, a zatem wobec mnie jedynie Towarzystwo, nie za wybranie, lecz za wysłanie „Łąki" jest odpowiedzialne. Raz zaś wydawszy z wystawy obraz wbrew mej woli a niezgodnie z własnym obowiązkiem, Towarzystwo oprócz obowiązku posiada jednocześnie do żądania zwrotu i „tytuł prawny", którego mu Szanowny Pan odmawia. Od kogo Towarzystwo zwrotu ma zażądać, czy od wystawy czy od osób, którym obraz nieprawnie wydało to już jego rzecz. Moją zaś, jest przeświadczenie że to uczynić powinno.

Chodzi tutaj tym razem tylko o zasadę, i „prawdziwy stan rzeczy", gdyż faktycznie obrazy moje z wystawy Lwowskiej po poprzednim liście Szanownego Pana natychmiast odwołałem, proszę o odesłanie ich z powrotem do Towarzystwa Krakowskiego, które o odesłanie mi ich do Warszawy (pod adresem Tow. Zach. Szt. Pięknych) niniejszem powtórnie upraszam.

Kwestyą zaś orzeczenia jury które jakoby „Łąkę" uznało za najlepszy z moich obrazów

pozostaje zupełnie na boku, i jest mi zupełnie obojętną, gdyż „Łąki" pod kompetencyję jury nie poddawałem, mogło więc ono sobie wyrokować dla własnej chyba przyjemności.

W kwestyi wysłania mego „Poranku" do Poznania, objaśnia mnie Szanowny Pan, iż było to skutkiem odnawiania ścian w Towarzystwie. Pomimo największego wysiłku nie dostrzegam w tych dwóch rzeczach żadnego bezpośredniego związku. Malowanie ścian na nowo, mogło być powodem zdjęcia i przechowania obrazu do dalszej mojej dyspozycyi, lub też w najgorszym razie odesłania go do Warszawy. Z wysłaniem zaś do Poznania nic nie ma wspólnego i zupełnie fantastyczności tego postępku nie tłumaczy. Wysłanie to sprawiło mi istotną krzywdę, gdyż obraz ten życzyłem sobie mieć we Lwowie, dokąd byłbym go wysłał na własną odpowiedzialność gdybym był przez Szanownego Pana we właściwym czasie o stanie rzeczy powiadomionym. Nie potrzebował ten obraz właściwie ekspertyzy krakowskiej,

gdyż jako zamieszczony jednocześnie na zatwierdzonej liście Warszawskiej, był przezemnie poddany już Krakowskiemu jedynie w nadziei opieki, Tatwiejszej przy całym transporcie niżeli przy przesyłce oddzielnej. Że się zawiodłem, zbytecznem byłoby mówić.

W końcu, dziękując Szanownemu Panu za nadesłanie adresu wystawy Poznańskiej, i wycofanie stamtąd obrazu

załączam wyrazy poważania

(Mieczysław Kotarbiński)

Widok 14.

[illegible]

[illegible]

Upraszam, niniejszem najuprzejmiej
WPana — o zakomunikowanie mi
[illegible] sprzedażą mego
obrazu. [illegible] list [illegible]
[illegible] dałem rozważającą
a [illegible] obrazu za cenę 200 f
[illegible], [illegible] decyzyi ze strony [illegible]
P. [illegible] dotychczas nie otrzymałem.
[illegible] w parę dni później zgłosiło
się [illegible] innych [illegible] w drodze
pośrednictwa [illegible] ~~ponieważ~~ [illegible] za
obowiązek sobie poczytuję mieć do
[illegible] z Szanownym [illegible]
Towarzystwem [illegible] z tym pracą

Wielmożny Panie
Sekretarzu!

Na proponowaną cenę za obraz powrót z kwesty zgadzam się i kwit załączam i proszę o łaskawe nadesłanie takowych do Biecza pod moim nazwiskiem.

Przy sposobności załączam 19 sztuk niesprzedanych akcyi Tow. i. sztuk. pisk.

Otrzymanych 22 akcyi sprzedałem tylko przy N. 513. – 6307 i 6321. –

Akcja N. 6307 Wgo Aleksandra Semiuku zaginęła właścicielowi o czym donoszę, ażeby przy losowaniu w razie ~~wyjęcia~~ wylosowania tego numeru właściciel akcji mógł korzystać z tegoż.

Dziękuję Wielmożnemu Panu Sekretarzowi za łaskawe zawiadomienie mnie o zakupnie i za zajęcie się przesłaniem domu, pozostaję

najniższym sługą

Apolinary [illegible]

Zieć 26 stycznia 1893.

odp 28/1 1893

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Udaję się z wielką prośbą do Wielmożnego Pana Sekretarza a mianowicie żeby Pan Sekretarz był tak dobry przemówić za mną przy zakupie obrazów (na rozlosowanie, który podobno ma się odbyć [illegible]).

Liczę na to że Wielmożny Pan Sekretarz zawsze jest tak

Łaskawie dla mnie nie odmówi-
cie tej wielkiej pomocy
Spodziewam się że moja prośba
nie będzie odrzucona tym bardziej
że ostatni obraz kupiło mi
Towarzystwo przed rokiem.
Proszę jeszcze raz o łaskawe
przypomnienie Sztuki o mnie
przy zakupnie [illegible] ceniący

najniższy sługa
Apolinary Kotowicz

Biecz 3 czerwca 1897.

Wielmożny Panie
Sekretarzu!

Dziękuję ślicznie za pamięć
o mnie i poparcie mojej sprawy
Na cenę zgadzam się z potrąceniem
25 Złr. —
Zwrot załączam i proszę mi-
le 65 Złr przysłać do Biura —
Dziękując jeszcze raz za łaskawą
pamięć o mnie pozostaję
najniższym
Sługą
Bucz 25.VII.1897. Apolinary Kotowicz
odp 25/7 1897

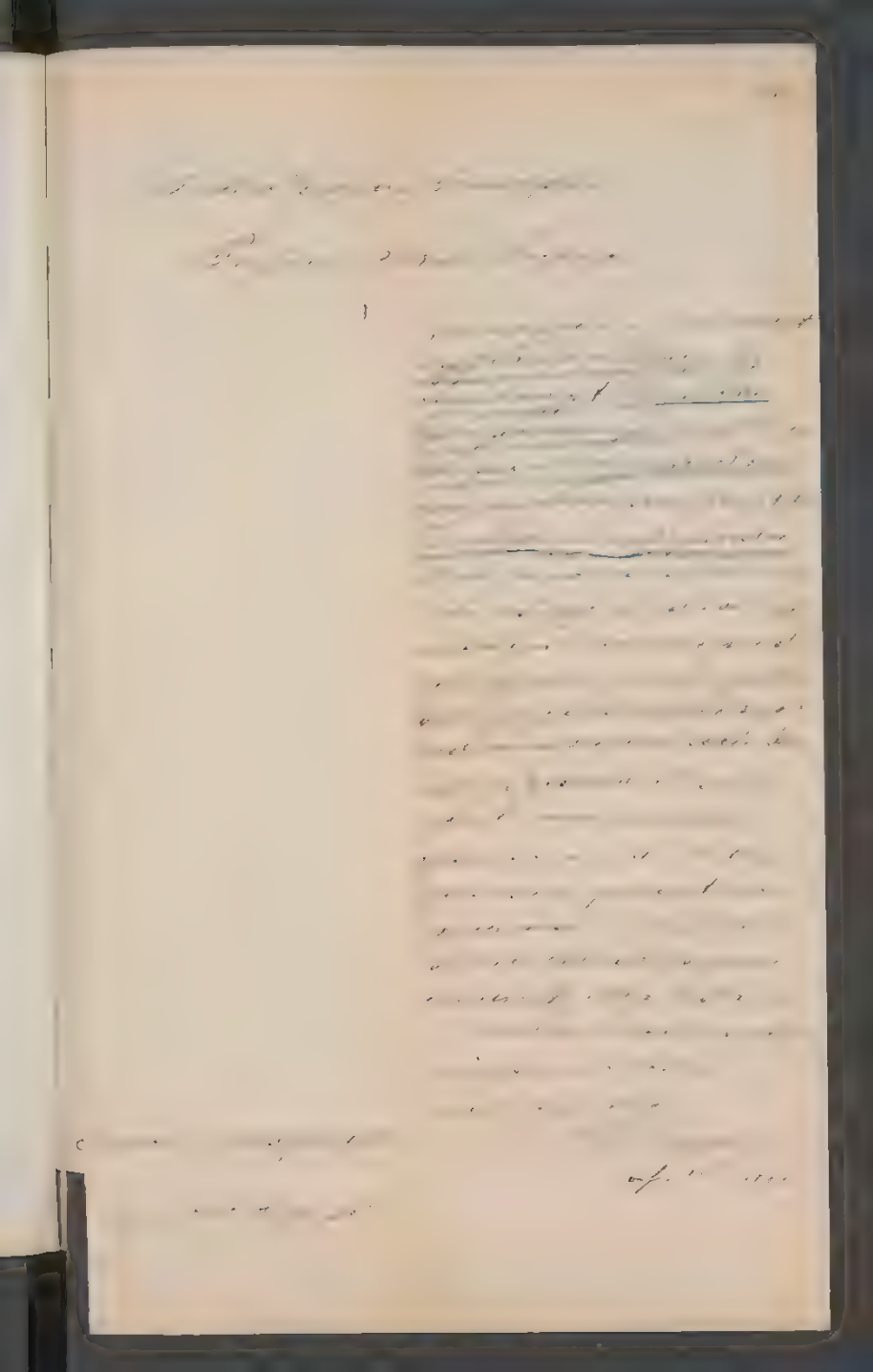

Świetna Dyrekcyo Przyjaciół
sztuk pięknych.

Niżej podpisany mam zaszczyt
prosić Świetną Dyrekcyę,
o łaskawe umieszczenie obrazu
p. t. „Przy miodku w salonach
wystawy w Sukiennicach
Jest to moja pierwsza praca
proszę więc ze względu na
to o pobłażliwe względy

Kraków dnia 27 1888 r.

K. Damarz.

cena 600 zł.

Szanowny Panie!

Obraz mój „Chłopskie wesele" jak już donosiłem, sprzedanym został do Ameryki a niema sposobu choćby na krótki czas wydostania go, a ponieważ egzystują fotografje dużego formatu, przeto poleciłem Hanfstenglowi aby Kon i detowi w formie kolorowanej fotograwury przedstawił.

W razie gdyby Szan. Komitet uznał za odpowiedni

przesyłam dla Ostoikowa Tow. Sądzę by się p. Hanf-
stengel wykonania odpowie-
dniej ilości.
Tego rodzaju przesyłam
p. Hanfstengel takie z mego
obrazu, z wielkim powodze-
niem dla Praskiego Kunst-
vereinu („Umeleckej besedy")
wykonał.

z Szacunkiem
i Poważaniem

A. Wierusz-Kowalski

Monachium
d. 18 Lutego 93.
Findlingstrasse 33.

Monachjum 26 grud

Szanowny Panie!

Przed kilkoma dniami
wysłałem na wystawę
Tow. Przyjaciół Sz. Pięknych
w Krakowie dwa moje
obrazy „Na pastwisku
i czekadzi słońca" i drugi
„Do kościoła" [illegible]
nie stawiam żadnej
gdyż nie liczę na [illegible]

powodzeniem a niezawodnie
działo i przez cało 6 miesię-
cy w bieżącym podróży.
Jestem już kończę mam to
dzień z mojej listy Pawy
prosta komitetowi mojej!
Życzę nie znany nadzieję
w mojemi obrazami -
najmocniej, u którymi Szanow-
nemu Panu przesyłam
A. Wierusz Kowalski

Findlingstr. 33.

odp. 17/1 1877

Grand Hôtel
VIENNE
Kärnthner-Ring 9.

Wien '18

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

A. Wieniecki-Kowalski

odp. 29/4 1894

Monachjum 15 Grud.

Szanowny Panie!

Niniejszym zapytuję czy Obrazy moje z Wystawy Lwowskiej, Do kościoła i na Pastwisku" nie nadeszły do Krakowa wypadkiem. Otóż od trzech już tygodni jak zostały wysłane a dotąd ich przybycia doczekać się niemogę, pomimo tylu telegramów i listów

widocznie gdzieś przepadło
Skutkiem tego tyle mam
przykrości i zawodu i
już ich obecnie nigdzie
wystawić nie mogę, a jeszcze
pytanie kiedy się odnajdą
i czy odnajdą.
Otóż na wypadek gdyby
były w Krakowie gdyż
supponuję że adresowano
na wystawę. proszę
Szanownego Pana dać
polecenie niezwłocznego
ich wysłania

a mianowicie „Do kościoła" Eillgutem do Warszawy na Wystawę Tow. Drogi „na pastwisku" do Monachjum ale ten można zwyczajnym Frachtem –

Dziwię się nieporządkowi i braku opieki nad pracami Artystów, w każdym razie to naprzykład nie zachęca. W tym właśnie wypadku narażony jestem na materjalne straty zwłaszcza że miałem reflektantów.

obejmując się tej okoliczności
z przesyłkami powrotnemi
na tydzień przed zamknięciem
wystawy specjalnym listem
prosiłem Dyrekcję o wydanie
polecenia wysłania obrazów
po zamknięciu i także po
uwzględnieniu życzeń Wystawy
Czekając odpowiedzi jestem
z szacunkiem i poważaniem

w/o 16/12 1894 A. Wiernik Kowalski

Findling str. 33.

Monachium d. 19/I 95 r.

Szanowny Panie –

W tych dniach wysłałem za pośrednictwem biura expedycyjnego braci Wetsch z Monachium, obraz mój na krakowską wystawę Tow. Z. Szt. Pięknych – Tytuł obrazu: „Dojeżdżacze" – cena 200 Złr. od której nie odstępuję – Polecając moją pracę Szanownemu Panu łączę wyrazy szacunku i poważania –

Karol Wierusz Kowalski

Adres mój –
München, Gabelsberger-str. 7/III

odp. 28/I 1895

Posada d. 6/11 95 r.

Szanowny Panie

Uprzejmie proszę o wysłanie mego obrazu pod tytułem: „Dojeżdżacze" – do Rygi na wystawę „Kunst-Verein" – na koszt odbiorcy i okaziciela frachtu – a duplikat tego frachtu raczy Szanowny Pan przesłać w liście rekomendowanym do Warszawy pod adresem „Salon Artystyczny" Warszawa Nowy-Świat Nr 27.

Przy czem łączę wyrazy szacunku i poważania

Karol Wierusz-Kowalski

[illegible] moj: Krol. Polskie – gub. Kaliska – poczta Konin – wieś [illegible]

Kowalski Wiesiu Karol
Posada poczta Kosin

11/11 1895
15/11

390

München d. 1. Czerwca 1887.

Adalbertstrasse 49. II.

Szanowny Panie!

Właśnie zabrałem się do pisania kiedy kartka korespondencyjna od Pana nadeszła.

Cieszy mię, że obraz już nadszedł w dobrym stanie i jest umieszczony na wystawie. — cena [illegible] 600. [illegible].

Dziękuję za łaskawe [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

München d. 18 Marca 893.

[illegible]strasse 4 p.

Wielmożny Panie!

Jestem proszony od P. Streitowej [illegible]

aby [illegible] Panu zawiadomić [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] pod tytułem [illegible]

[illegible]

[illegible] za 150 guldenów.

Polecając się [illegible]

[illegible]

[illegible]

odp. 16/4 1894

München d. [illegible]

Adalbertstraße 47.

X.

[illegible]

[illegible] dniami [illegible]

[illegible]

obraz olejny przedstawiający [illegible]

[illegible]

[illegible] jest [illegible] ale, tylko

tutejszego najpierwszy Müllera,

wygrałem go raz na tutejszem

losowaniu i przeznaczyłem [illegible]

nie dla mojego [illegible], który [illegible]

Panu wiadomo, [illegible]

[illegible]

Może się kto trafi i da 3 [illegible]

./.

[illegible]
[illegible] wielka pomoc —
[illegible]
[illegible] ta
[illegible] —

[illegible]

A. [illegible]

[illegible] 25/1 1893

München 23 Stycznia 894.
Adalbertstrasse 49 II.

Szanowny Panie!

Obrazek mój znajdujący się na wystawie „Targ w Wieliczce" od dnia dzisiejszego przechodzi na własność żony zmarłego brata mego, M. Kozakiewicz.
Biedna kobieta jest chora na oczy i rady sobie dać nie może — moglibyście Panowie jej podmóc, bo tak ś.p. brat mój jak i żona jego urodzeni i wychowani w Krakowie — a jak przysłowie mówi „bliższa koszula ciała". — ./.

pisałem jej aby się zgodziła
na cenę jaką ~~[illegible]~~ Towarzystwo
uznaczy.
Znając dobre serce Pana
mam nadzieję, że Pan ze
swej strony Kroków odpo-
wiednich nie zaniedba i
polecam zatem żonę brata
Jego łaskawej pamięci
i zostaję z prawdziwym
szacunkiem
A Kozakiewicz

c. 5/12 1894 c München d 20 Lutego 1894
Adalbert Straße 49 II

München d. 6 März 1894. 462

Adalbertstrasse 49. II.

Szanowny Panie!

Zatem w odpowiedzi najuprzejmiej dzię-

kuję . nadmienić jednak muszę, że

[illegible]

„~~[illegible]~~, nie uprawniony udział"

Cena tego obrazu jest 700 gld. [illegible]

na [illegible] [illegible] [illegible]

o [illegible] [illegible] [illegible]

żyć na 500 gld. —

[illegible] raz najuprzejmiej dziękuję

[illegible] wszystko dobre [illegible]

[illegible] Jego [illegible] pamięci

prawdziwym szacunkiem

A. Kurzkiewicz

[illegible] 29/4 1894

München d. 29. XII 894.
Edelbertstrasse 49. II

Szanowny Panie!

Dnia dzisiejszego otrzymałem telegram od niejakiego pana Atteslander'a ul. Siemiradz. 16. który proponuje mi za obraz „całusa" itd. r. 120. Guldenów, zgodziłem się na tę cenę netto. Proszę o tem Szanownego Pana procenta należne Towarzystwu od kupującego ściągnąć. List wczorajszy niech Pan uważa za nieistniejący. —

Polecając się Jego pamięci zostaję z szacunkiem

A. Wrzaliewicz

odp. 30/12 1894

Co z tego, że chcę przez zarobek aby handel rzesza

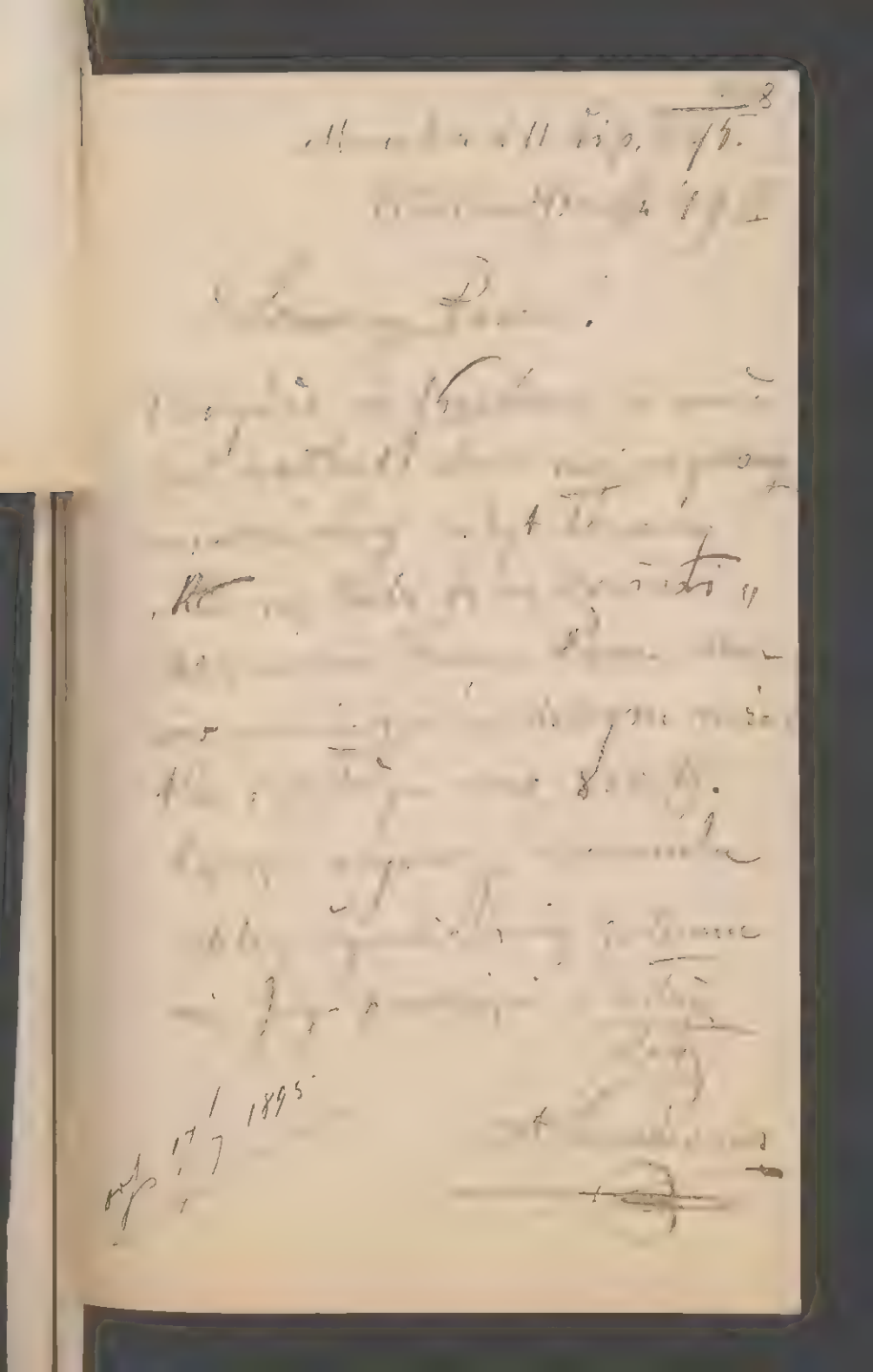

München d. 29/XII 895.
Adalbertstrasse 49. II

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

412.

Otrzymano d. 3/2 1896
Odpowiedziano d. 8/2

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

odp. 28/9 1896

München 18/9. 96 r.

Adalbertstrasse 49 II

Szanowny Panie!

W tych dniach nadejdzie z Berlina
i otrzymasz mój na wystawę Krakowską, a może już nadszedł?
Tytuł obrazu „Niedziela na granicy węgierskiej"
Cena 050 złr.
Upraszam najuprzejmiej w dobrym świetle go umieścić i mnie łaskawie zawiadomić w jakim stanie nadszedł!

Polecając się [illegible]
zostaję z szacunkiem

A. Czachowicz

München d 27 Listp 896.
Adalbertstrasse 44 II

Szanowny Panie.

Dziękując w imieniu p Stott za nakuteczniony przesyłkę do Lwowa — pragnąłbym wiedzieć, gdzie się mój obraz „Kto się lubi, ten się drażni lub się czubi" znajduje i z kiem należy korespondencyę urządzić?

Oczekując w paru słowach łaskawej odpowiedzi

zostaję z szczerym szacunkiem

A Kozakiewicz

odp. 29/11 1896

Odp: 24/11 896

Szanowny Panie!

P. Streitt prosi najuprzejmiej obydwa obrazki przesłać na wystawę szkiców do Lwowa.

z prawdziwym szacunkiem

A. Kozakiewicz

Kozakiewicz Antoni

423

München d. 13 Sierp 1897
Adalbertstrasse 49. II

Szanowny Panie. Pr. 17/8 1897

Udaję się do Ks. Pana prośbą o radę i mianowicie. Jak Panu wiadomo obraz ten który do Museum narodowego darowałem był wystawiony we Lwowie, oprócz tego miałem dwie kollekcye akwarell, kilka z nich sprzedałem — Z tego miesiąca pisałem do P. Sokołowskiego aby obraz „do sądu" wysłali pod adresem Museum raz aquarelle pod moim adresem do München — Niewiem w jakim stanie obraz nadszedł do Museum, bo aquarelle to w takim stanie jakby od [illegible] ale nie z kraju cywilizowanego, oprócz tego brakuje [illegible]: Mniejsza już o to że były

./.

w nędznym stanie wysłane, ale braki
dwóch, których przecież darować nie
mogę. Zaraz po otrzymaniu przesyłki
napisałem list dosyć szorstki pod adresem
p. Sokołowskiego do Dyrekcyi T.P.S.
i dotąd, już przeszło 3 tygodnie nie
mam odpowiedzi — myślę że możeby
dobrze było napisać wprost do ~~Prez~~
~~[illegible]~~ Prezesa Tow. nie wiem jednak
kto jest prezesem i jakiś adres
i to jest właściwie moja prośba
z którą się do Sz. Pana udaję — nie
chciałbym tego sądownie rozbabrywać
lecz na drodze prywatnej za-
łagodzić — Jak Pan myśli?
jakby to należało praktycznie
postąpić?
Polecając się Jego pamięci i oczekując
łaskawej odpowiedzi zostaję.

z szacunkiem

A. Kozakiewicz

München 29. Kwietnia 1898.

Adalbertstrasse 49. II

Szanowny Panie!

W tych dniach będzie wysłany z Wiednia obraz i przyjdzie na wystawę krakowską, tytuł proszę nadać. Takiego łoża tośmy niewidziały i cenę jak na Kraków 1500 fl. Obraz ten był roku zeszłego wystawiony w Monachium na wielkiej wystawie międzynarodowej w Glaspalaście a przez zimę we ~~Fr~~ Frankfurcie a. M. —

Z kopii listu jaką dołączam przekona się Sz. Pan co mi z Wiednia piszą, t.j. że dla braku miejsca dużo dobrych obrazów odrzucić musieli, artystów którzy osobiście niebyli zaproszeni — mnie się jednak zdaje, że to jest tylko wymówka, gdyż słyszałem

./.

że od czasu jak Hr. Badeni
był Presidentem Ministrów, panuje
wielka nienawiść do polaków
i żeby tę nienawiść pokryć
wybrali do komunistów Ajduk-
wicza — Jakże dużo mi szkodzi
mój imiennik socjalista.
Albowiem wiele osób myśli, że
on jest moim krewnym —.

Polecając się pamięci Szan.
Pana zostaję

[illegible]

A. Wojciechowski

Galicja 21.05
[illegible] 5.94
[illegible] 6/97

[illegible] 1893

Kopia.

Genossenschaft d. bild. Künstler
Wien.

Wien 22. April 1898.

Sehr geehrter Herr!

Besitz Ihrer gefälligen Zuschrift, verfehlt der unterzeichnete leitende Ausschuss nicht Euer Hochwohlgeboren im Nachstehenden die Anfrage ergebenst mitzutheilen.

Seitens der persönlich geladenen Herren war die Betheiligung diesmal wohl mit Rücksicht auf die exceptionelle Grundlage der Ausstellung eine so zahlreiche wie kaum je zuvor und zwar wurden zumeist Bilder größten Formats eingesandt.

./.

die Schwierigkeit die Arbeiten
dieser Kathegorie in unserem
räumlich beschränkten Hause
unterzubringen hat die Aus-
stellungscommission leider ge-
nötigt vorzügliche Arbeiten
seitens der nicht persönlich
geladenen Künstler ab-
lehnen zu müssen.
Wir sind gewiss die Ersten
diese Zwangslage im Interesse
der Ausstellung zu bedauern
Indem wir Euer Hochwolge-
boren ersuchen diese Aufrich-
tige Erklärung freundlich
entgegennehmen zu wollen
zeichnen hochachtungsvoll

der Schriftführer. Der Vorstand
K. Feldschurek Eugen Felix.

München d. 10 Lip. a 1899.
Ottobrunnstrasse 49. II.

Szanowny Panie!

Nadejdzie w tych dniach z Wystawy Pragskiej na wystawę krakowską obrazek mój zatytułowany „Dej chłopcu spokój" cena 400 fl. — gdyby jednak Sz. Towarzystwo chciało nabyć go do zwiększenia to oddam go o wiele taniej.

Na wystawę Paryską zapowiedzianych obrazów mimo najszczerszej chęci nie udało mi się skończyć.

Obraz z Poznania w tych dniach odebrałem, ale w nadzwyczaj opłakanym stanie — tam zdaje się nie mają pojęcia o pielęgnowaniu i pakowaniu obrazów. —

Polecając się Jego pamięci zostaję z prawdziwym szacunkiem

A. Tuzarkiewicz.

428

München d. 20. Września 99.

Szanowny Panie!

Zeszłego tygodnia w dniu 15 Wrześ. oddałem tutejszemu Spedytorowi Wetsch 2 paki, w których znajdują się obrazy zameldowane na wystawę paryską 1900 r. W zameldowaniu popełniłem omyłkę i podałem ceny w guldenach. Upraszam Szanownego Pana najuprzejmiej tę omyłkę poprawić a tam gdzie stoją guld. napisać „franc" t.j. zamiast n.p. 1000 guld. powinno być 1000 fran. itd.

Z prawdziwym szacunkiem

Wp 14/10 1899

A. Kozakiewicz

München d. 27 Października 899.
wyj. 7/11 1899

Do Szanownej Dyrekcyi P. S. Sztuk Pięknych
w Krakowie!

Ponieważ z końcem listop. b. r. wyprowadzam się z Monachium i przenoszę się na stałe do Warszawy, dlatego chciałbym w przejeździe przez Kraków urządzić małą kolekcyjną wystawę niektórych prac moich. Obrazy należą powiększej części do małych rozmiarów i będzie wszystkiego ~~[illegible]~~ dziesięć lub dwanaście sztuk.
Przeglądałbym bardzo aby prace te wystawione być mogły w jednej gruppie.
W przyszłym tygodniu t. j. po zamknięciu tutejszej wystawy, wyślę paczki z owemi obrazami, potrzebne do tego notatki.

z prawdziwym szacunkiem

A. Wrzakiewicz

München d. 9./11. 1899.
Adalbertstrasse 49 II.

Szanowny Panie!

Dołączam drugorzędnie spis i cenę obrazów moich — upraszam zarazem najuprzejmiej [illegible] z wystawieniem tych [illegible] nie [illegible] mego rozporządzenia [illegible] w jednym dniu wysłać. Tylko z jednym [illegible] znajdował spóźnił się i ten dopiero w tych dniach nadejdzie; również [illegible]

Pragnę bardzo [illegible] w jednej grupie [illegible] i sądzę że [illegible] nie przeciw temu mieć nie będzie. [illegible] do 20 lub 23. b. miesiąca, dla tego upraszam Szanownego Pana po 20tym żadnego pisma pod moim adresem nie wysyłać. —

Ponawiam moją prośbę tj. aby wystaw [illegible]

[illegible]

dzi.

Z prawdziwym szacunkiem

M. Kirchner [illegible]

Kozakiewicz Antoni 132

~~Przy zachodzie~~

1. Przy zachodzie słońca . . cena 200 fl.
2. Włoskie żarty — 400 fl.
3. Odpoczywająca dziewczyna — 300 fl.
4. Przy oknie } własność prywatna
5. Na balkonie } nie do sprzedania.
6. Pociecha Matki 100. fl.
7. Na drodze do Krakowa — 200. fl.
8. Na przełazie — 150 fl.
9. Przed [illegible] 200 fl.
10. [illegible] 150 fl.
11. [illegible] tempera 250. fl.
12. [illegible] — 500. fl.
13. Wykradziona Aquarella — 300. fl.

Oznaczy że w jednej skrzyni znajdują się dwa obrazki

zatem będzie 10 skrzyń i 13 obrazów.

888 r.

Do
Szanownej Dyrekcyi
Zjednoczonego Towarzystwa
P. Sztuk Pięknych
w Krakowie.

Ufając na względy zawsze czynione ze strony Szanownej Dyrekcyi mam zaszczyt najuprzejmie prosić o łaskawe zakupno mej pracy znajdującej się na wystawie, a mianowicie wypukło rzeźba w drzewie (Złota rybka) za cenę już możliwą Złr. 200. –

Polecając się łaskawej pamięci zostaję z głębokiem

Uszanowaniem

Sługa

Piotr Kozakiewicz

Ulica Oboźna No 4.

Poznań
Biblioteka Raczyńskich

30º Paźdz. 1896
436

Wielmożny Pan Sekretarz Tow. Przyjaciół Sztuk pięknych w Krakowie.

Wielmożny Panie!

Przed kilkoma dniami wysłałem za pośrednictwem spedytorów Freudenreich & Cynka frachtem olejny portret przedstawiający professora dokładnie Wicherkiewicza obecnie jako professor okulistyki przy uniwersytecie Krakowskim czynny. –

Upraszam o wystawienie tego portretu na wystawie Tow. Przyj. Sztuk

pięknych w sukiennicach
a kiedy tam sanowe uznają
za stosowne usunąć z wystawy
ten portret, natenczas
upraszam aby mi go już
nie odsyłać do Sanoka,
tylko doręczyć ten portret
profesorowi Wiśniewskiemu
w jego mieszkaniu w Krakowie.
Pozostaję z głębokim
szacunkiem
Marceli Krajewski

Sanok 11/II 1896

438

Monachium 14/10

Wielmożny Panie
Dobrodzieju,

Po rozmowie jaką miałem z p. Schwartzem, sukcesorem Brukmana, widzę że Panowie zdecydowali się na zużycie mego obrazu do tegorocznej premii, czego skutkiem był telegram wysłany do Towarzystwa.
Pan Schwartz gwarantuje za obraz i zapewnia, że w przeciągu jednego tygodnia wszystko da

się załatwić. Jestto człowiek
nader uprzejmy) – bierze wszystko
na siebie i chce mi zaraz 250 fl.
wypłacić – 200 w imieniu Po=
warzystwa Krakowskiego a
50 fl. od siebie jako honoraryum
za pozwolenie osobnej repro=
dukcyi fotograficznej, która
według naszej umowy ma
nastąpić później po uka=
zaniu się premii krakowskiej.
Jestem nie praktyczny w tego
rodzaju interesach i dlatego
proszę bardzo Szanownego
Pana o łaskawą radę i za=

wiadomienie mnie, czy można
się zgodzić na te warunki).
Gdyby druga publikacya była
przeciwną statutom Towarzy=
stwa lub ewentualnie w razie
innych przeszkód, kontrakt
może być w przeciągu 14 dni
unieważniony). Proszę za=
tem o słówko odpowiedzi).
Wyjeżdżam teraz z Monachium
do Norymbergi — lecz za
kilka dni będę w Pradze,
gdzie się zatrzymam dłużej.
List proszę wysłać pod adresem ~~na~~
~~imię~~ mego przyjaciela Ema-

nuela Dítě, Karlsgasse 48,
Smichov.
Przesyłam Szanownemu
Panu serdeczne pozdrowienie
i zostaję z głębokiem poważa=
niem

F Krudowski

odp. 19/10. 1896

440

Praga 24/10 96
ul. Kobrowa 4.

Wielmożny Panie
Dobrodzieju,

Nareszcie skończyły się nie-
porozumienia — sia lodato
il cielo! Od początku nie
miałam wiary, że się to uda —
tylko affirmacya p. Schwartza
który mi powiedział, że już z Pa-
nami bardzo wiele w sprawie
premii korespondował, mogły
mię w błąd wprowadzić. I przez
chwilę myślałam, iż projekt

wchodzi na drogę konkretną.
Ale to jest bardzo dobrze tak
jak się stało. Domyślam
się, że Pańska życzliwość
i dobra wola była główną
przyczyną powstania pro-
jektu, i dziękuję Panu
najuprzejmiej. Upada
już teraz zamiar reprodukowa-
nia obrazu w Kunst für Alle
i proszę go już nie posyłać do
Monachium, bo hr. Mańkow-
ski może go dziś lub jutro zażą-
dać.
Przesyłam Szanownemu

Panu wyrazy szczerych po=
zdrowień i zostaję z głębo=
kim szacunkiem

F Krudowski

Otrzymałem 40 zł za obraz M.B. Częstoch.
dla Samary.

Józef Kruszewski

Kraków 11/1-89.

Lwów dnia 15/II 1893

443

Świetna Dyrekcyo!

Jak Towarzystwo prz: szt: piękn: nie zakupi jakiego obrazka to po osobie prywatnej to się nie pokaże. A żyć i jeść potrzeba. Zwracam się do Świetnej Dyrekcyi z prośbą o zakupienie mego obrazka „Oczekiwanie." za cenę jaką sama uzna za stosowną.

Polecając się łaskawym względom pozostaję z głębokiem poważaniem

Tadeusz Kruszewski
art. malarz.
ul. Ossolińskich N° 11.

Lwów 20/II 1893

444

Lwów dn. 21/11 1893

Szanowna Dyrekcyo

Składam niniejszem podziękowanie szanownej Dyrekcyi za łaskawe zakupienie mojego obrazka i kwit poświadczający odbiór pieniędzy załączam

z wysokiem poważaniem

Tadeusz Kruszewski
art. malarz

Bystrzyca. 9/X 96

445

~~1 50~~

2 fl. odp: 14/10 896

Wielmożny Panie

Proszę łaskawie wysłać obraz mój „portret p. Gnoińskiej" do Towarzystwa zachęty szt. piek: w Warszawie. Zależy mi bardzo na tem aby wysyłka jak najrychlej nastąpiła o co też jak najusilniej proszę

Kreślę się z wysokiem poważaniem

Tadeusz Kruszewski
art. malarz

Warszawa 1 Sierpnia 892

Wielmożny Panie!

Jeszcze jeden dowód mi-
łości i dozgonnego przywiązania
do Was.—
W tych dniach mam wysłać
obraz wielki bo 4 x 6 Matejki
bez ramy — tytuł „Pogrzeb Atla-
ryka" — bardzo dobry obraz
wszystkim artystom tutejszym
się spodobał — mniej publiczności
a może sezon letni mniej
sposobiał — dosyć, że mimo
koloru brunatno-szarego obraz
dobry i może budzić interes.
Adres tutaj [illegible]

wiony w Monachium – pary-
skał artysta złoty (mały)
medal – wcześniejszy rabu był
w Berlinie ale ponieważ wysoko
pomieszczony, zupełnie i Paryskiej
uwagi nie zwrócił – ażeby teraz
do rzeczy. – Jeżeli Krakowska
wystawa tak dla siebie jak
i kuzyna swego Lwowa
przyjęła, aby obraz ten pozyskać
w celu wystawienia, to w takim
razie wszystkie tym wstrzymać
a artystę przy załączeniu
pieniędzy jednocześnie

Pamiądamił. Cena przez

wszystkich uznana była

dla mnie bardzo umiarkowaną

ponieważ płacę za czas od 4 do

6 tygodni 150 Marek — sądzę

że i dla Krakowskiej wystawy

była ona by samej sympatji

pieniądze mogą mieć —

wszystko zależy — nie do mnie

należy a prawidłowe :-

Jeżeli czas przewidziana

wystawa Krakowska chce

podnieść względnie znaczenia to

prawie powinności się uprasza

/.

do artysty pod adresem
A. Delug München
Neuenfeldt 6. —

Zawiadomienie o wysłaniu obrazu — jak również i z granicy od Agentury, dotyczącej wszystkich dzieła Ricardo de Villadoria „Wesele Gloria" do mojego salonu otrzymałem i za szybkie tak łatwe zajęcie się dziękuję. —

Łączę wyrazy nowej szczerości

dowolny

[illegible]

od 3/8 189[illegible]

Wielce Łaskawy
Panie Kasyerze!

Przed tygodniem otrzymałem był list z rąk Łaskawego Pana oznajmujący mi że jest Ktoś (zdaje się że w każdym razie Wielmożny), co proponuje 150 fl za główkę. Od telegrafowałem że oddam za 175 fl. – Wszelkie odpisywanie odwrotną pocztą trudne by było w czasie, bo list Pa-

na Kasyera doszedł mnie
w 5 tym dniu od wysłania, –
(dobrze chociaż sądząc po ukra-
ińsku że nie w dziewiątym
mieś.) – nie przepraszam dnia
więc drugie pięć, – to dziesięć.
Mój Boże żebyś my to tak
umieli pięknie tabliczkę doda-
wania ale przy tysiączkach,
ja już o krociach nie myślę.
Otóż może raczy mi odpo-
wiedzieć najłaskawiej Pan
Kasyer, czy ten „Ktoś"
nie ma ochoty, „pał go sześć"
Niech sobie weźmie za 150
daję za psie pieniądze
bo za psie, – ale niech nie stoi.
Będę o jedną Łaskę tylko

prosił. jeżli wolno, — by
ten bohomaz zanieść do p.
Huberta, niech raczy polecić
pan Kasyer Jasiowi, któremu
upraszam wręczyć bilecik
od siebie lecz jeśli Zaska w niem
imieniu; format gab: oświet-
lenie z góry, bo przy takiem
malowana. Upraszam
następnie nic nie strącać
z długu mego na Towarzystwie
bo go zastąpię inną pracą,
a teraz na razie proszę prze-
nieść na cokolwiek bądź. —
Zimno tu na Ukrainie okrutne
Przywiozę Panu Kasyerowi
ładny pejzażyk. —
Pozdrawiając serdecznie

i przepraszając że mnie
był przed wyjazdem, bez
okrutnie było łap, cap, tak
że farby wieczorem kupowa-
łem, kończąc kreślę się
z głębokiem uszanowaniem

Kruz

poczta Białaczków

Stawiszcze

pat: Hr. Wł: Branicka,

gub. Kijowska.

Czy było zakupno już?
Wolskiemu pożyczyłem
około 18 Zł. czy zostawił
mi u Pana Kazimierza?

[illegible] 14/11 1882

Upraszam Pana Kasyera
o wypełnienie tego Eilfracht-
briefu, – główeczkę posełam
do Towarzystwa Zjednoczonego
Przyjaciół Sztuk Pięknych
we Lwowie na mój koszt –
zostawiam Staszkowi 1 fl na
expedycyę, – jeżeli przeniosłabym
tę sumkę nie odmówi mi Łaskawy
Pan Kasyer i zechce dołożyć a
ją zwrócę z podziękowaniem
jeszcze dzisiaj. Upraszam
żeby to dzisiaj odeszło.

Sądząc że już żadnych przeszkód
nie ma, kończąc zostaję
z głębokiem poważaniem

Knedz

Dnia 27/7 88

Rue de Penthièvre 22.

wp 11/11 1888

Łaskawy Panie Sekretarzu

Bardzo dawno nie miałem przyjemności pisać do Pana, ciągle jest się jak w kieracie, zajętym, pracuje człowiek jak żydowski koń. Pierwszą rzeczą jest moją - zapytać się w jaki sposób to stało się że jak się dowiaduję Tow zapłaciło tak wiele sła, czy od przesyłki - tego nie wiem. Prosił, bym bardzo o słówko do mnie chciałbym się rozmówić z p. Hersem który ekspedyował obraz zaręczając mi iż na [illegible] i zreprodukowaniu sługa Krzesz

wielkie Konta Towarzystw
narażone nie będzie. —
W Salonie miałem obraz
świetnie umieszczony, jak
też on w Krakowie umieszczony
proszę jeżli łaska napisać,
w którym miejscu i w której
sali —
Na wystawę światową będę mo-
lował duży obraz; obecnie
jestem zajęty illustracyami
i przez zimę, w której dnie
krótkie są będą niemi zajęty.
w „Illustration" jest zamiesz-
czony rysunek (w tygodniku
z 6go Octobra) niestawiający
jak małym dzieciom dają
śniadanie „(les cantines sco-
laires".) Obecnie mam —

na wystawie internationalnej
szereg typów i kompozycji
(wyst. Blanc et Noir) a
rysunki te z jednej mi za
mówienia. Całe rysunki
które będą reprodukowane
z jednym, i najpierwszych
dzienników paryskich.
Przedstawiające „les fous
alcooliques" rysowane
w szpitalu z natury...
Tyle co do mego działania
artystycznego.
Co do obrazu pragnąłbym
by go tow. zakupiło, chciał
bym bowiem długi jakie
mam, część ich rozpłacić
bo stąd nie mogę wysłać

[illegible] jeśli się chce -
w nim serjo pracować
bardzo wiele kosztuje
każdy krok potrzeba płacić,
jeśli mnie Tow. zechce serjo
popierać zakupując me-
szeny, to zawsze przyślę
coś nowego, - lecz o to
proszę - by mnie szczerze
popierało i zakupywało
za cenę możliwą dla mnie
czego do dziś dnia szczęścia
nie miałem, mimo
powodzenia artystycznego
jakie mam, nawet w Pa-
ryżu. Jeśli Tow. zada
abym rysunki przysłał, to
mogę lecz dopiero w przyszłym
miesiącu przy końcu pozaw.

Kochany Panie

Szczerynie

Jak się ma Wysokie biuro
Tow. Przyj. Sztuk Pięk. w Krako-
wie? Co tam słychać nowego?
Jak zdrowie Szanownego Pana?
Kawaler Zefiryn dobrze wy-
gląda? Gdzie pozwoli przyto-
wnością rzeczy wypukłych na
Hiszpana?
Do Kochanego Pana mam nastę-
pującą prośbę. Nie Pan że

że [illegible] najpiękniejszy
wyrealizuje się, co jemu
najmniej [illegible].
Zacięta [illegible] Bieżu
[illegible], ja zaś [illegible]
[illegible], że [illegible],
złotych [illegible].

J. dell'Agnuina-Kijesz

21 Boulevard de Clichy

za [illegible] miesiąc albo najdłużej
będę w Krakowie.

Jeśli na wystawie [illegible]
[illegible] było wystawione
z [illegible], to [illegible] i
[illegible] wszystkie [illegible]
[illegible].

[illegible]
[illegible]
[illegible]

Iwonicz 3/8 1897

Zakład Kąpielowy.
Łazienki I Klasy. (dom w którym mieszkam)

Kochany i Szanowny

Panie Kasyerze!

wp 6/8 1897

Dopiero dziś zajaśniało słonko i czas trochę jest spokojniejszy bo przez 16 dni lało bezustannie jak z cebra, i zboże w polu gnić zaczęło. Powiadam Drogiemu Panu co to za rozpacz dla takiego biednego kuracyusza jak ja, – z domu mego dobrze było wyleźć, bo leje i wilgoć, w domu także wilgoć i skrzesz.

bo i zresztą Iwonicz jest według
mego zdania, nieszczęśliwie
położony, między ~~[illegible]~~ górami, w przesmyku, i wszystkie
wilgocie i woda ściąga się w
rzeczkę płynącą popod. Zakład
Nie będąc usposobiony jak
do Jeremiad tylko wskutek
tak okrutnego powietrza, —
szczerze się przyznam że
nie miałem ochoty pisać,
bo tylko mogłem pisać
o rzeczach smutnych.
Czy Drogi Panie wachlarz
mój nadszedł z Warszawy?
Żona moja przysłała mi tu
dwie kartki jedną z Berlina

a drugą z Pragi, nie jestem
w stanie korrespondować z tymi
panami z Iwonicza, więc będę
bardzo Drogiemu Panu zobowią-
zanym za przeprowadzenie korres-
pondencyi z nimi. Posłałem
do Berlina 25 marek, za naprawę
obrazu mojego „Mit dem
letzten Trosse", - a tu łupią mi
rachunek znowu jakiś na
40 marek. Wszak obraz przy-
jęty przez jury nigdy nie ~~[illegible]~~
wraca na koszt artysty!
Niech Drogi Pan raczy się rozmi-
wić, a ja specyalnie będę za
to wdzięcznym, bo niepodobna
się dać tak karotować, a na
prawienie paki znów nie

może kosztować 40 marek!
Z Pragi także przysyłają mi
obraz „przystudni" pod moim
adresem, zupełnie tego nie rozu-
mię, bo przesłałem im 4 fl. 50
kr. za jakieś Nachnahme „które
się podobał" pobrać w Wiedniu
Künstlerhaus-owi, czy też expedyto-
rowi. Posyłam Drogiemu Panu
obydwie kartki, proszę Go
gorąco by był łaskaw, napisać
do Pragi że obraz ma być wysłany
do Dow. Przyj. Szt. P., a drugi
obraz z Berlina, prosił będę
zatrzymać w Krakowie do mego
powrotu, za trzy tygodnie. Czy zakup-
piono co z obrazków mojej żony?
Stokrotnie dziękuję naprzód, a zacho-
wałem po przyjeździe moim
Sługa obowiązany Zm

Wielce Szanowny Panie
Sekretarzu

Niewymownie żałuję że dziś
nie mogę przyjść i obrazu —
mimo mej najmocniejszej
chęci. W pracowni w której jest
chłodno i bardzo [illegible]
tak trudno schnie; nie mam
odwagi na takie tumany
kurzu [illegible]

462

Zakopane ce 28/12/91

Monsieur

Je Vous l'ai en[illegible] hier d'ici une caisse contenant trois tableaux de [illegible] que j'ai fait ici je Vous serai infiniment obligé si Vous avez l'amabilité de les faire accrocher à une bonne place. Mon mari qui est ici en ce moment Vous envoie ses félicitations de bonne année ce que je fais moi même avec mes remerciements anticipés

L. de Mencina Virzesz

Dom Virol. ul. nad Wodnikiem

Zakopane 12/11 97. 454

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Ośmielam przypomnieć się Panu Sekretarzowi, mianowicie sprawę moją przy zakupnie obrazów, jest to jedyna deska ratunkowa, bo finanse moje w bardzo opłakanym stanie, nie wiem jak już dalej radzić - wielkich pretensyi nie mam.

z góry więc zgadzam się
na sumę, którą Towa-
rzystwo Przyj. Szt. Pięk. ofia-
rować mnie raczy
polecając się łaskawości
i życzliwości Pana
Sekretarza
zasełam ukłony
zostając z wysokim
poważaniem
Stanisław Krzyształowicz
ul. Chramcówki 14.
odb. 19/10 1897

165

Szanowny Panie Sekretarzu!

Na ręce Szanownego Pana posełam dwa obrazy t. j. „Łąka po kośbie w jesieni i drugi „Wareszcie miejskim – cena obydwóch po 200 złr.

Zostaję z szacunkiem i poważaniem

Stanisław Rzepiałowicz

Monachium dnia 29 Kwie 1888
Schwanthalerstrasse № 36 A

Wielmożny Panie!

Mam honor zawiadomić Łaskawego Pana iż obraz mój zatytułowany: "nad brzegiem Wisły pod Warszawą" — wysłałem z Wiednia na Krakowską Wystawę Frachtem, lecz będzie na niem tam ciążyć pewna zapłata Frachtu i asekuracyi, prosiłbym więc Łaskawego Pana tę kwotę zapłacić i zarazem mnie zawiadomić a ja z podziękowaniem mu zwrócę, proszę zarazem o łaskawe doniesienie w jakiem stanie mój obraz doszedł i o korzystne go umieszczenie zarazem aby swem wpływem mógł go tam po protegować. Cena dałem 900 flor. lecz chętnie opuszczę gdyby Towarzystwo zechciało go zakupić —
Polecając się Jego Łaskawej pamięci zostaję
Z wysokiem szacunkiem
Ludwik Kurella
[illegible] 14/5 1888

468

Monachium dn. 21 Maja 1888
Schwanthalerstrasse No 36 A

Szanowny Panie!

Przesyłając pokwitowanie z odbioru pieniędzy za zakupiony przez Towarzystwo Przyj. Sztuk Pięknych w Krakowie mojego obrazu „Znad Wisły" przyjemnie mi jest przy tej sposobności załączyć wyrazy mego szacunku i poważania

Ludwik Kurella

1170

No. 43

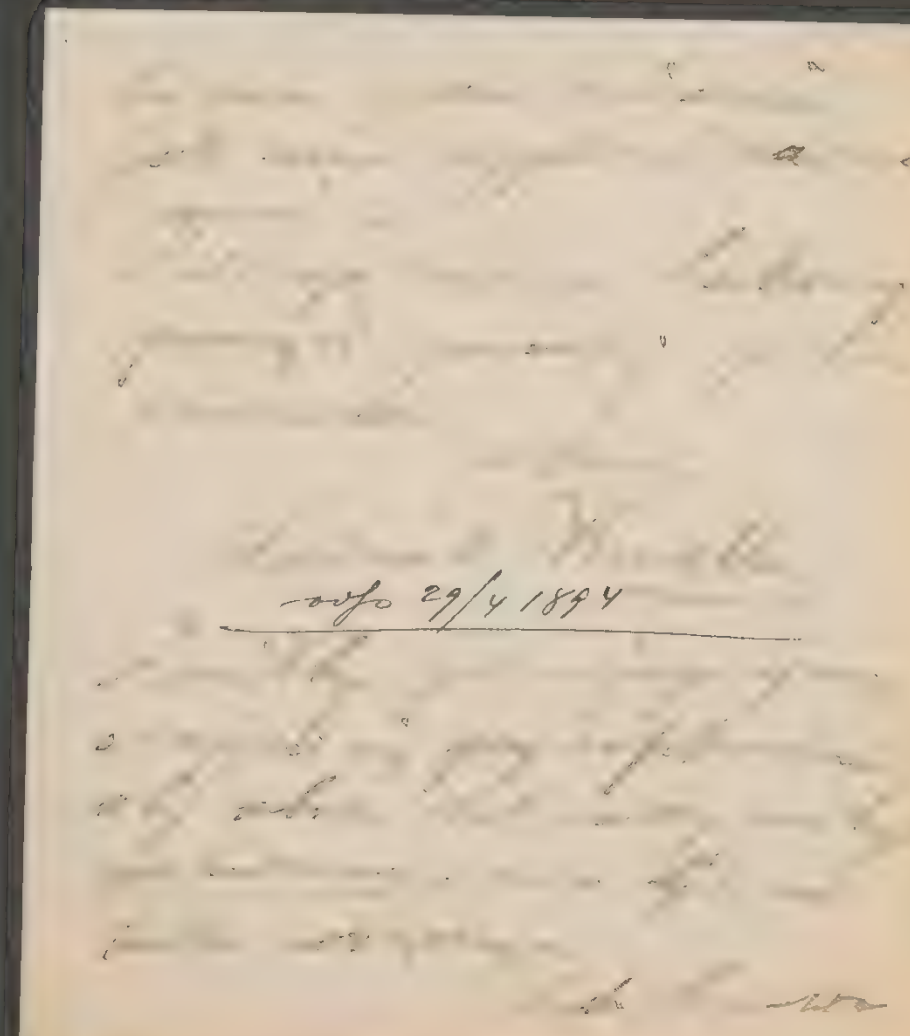

odjo 29/4 1894

[illegible] 12/4 1879

Königreich Bayern.

POSTKARTE.

An

in

94

[illegible] 2 [illegible] 6 [illegible]

[illegible] Landau [illegible] N 3[illegible]

odp: 4/12 896

[illegible]

Königreich Bayern.

POSTKARTE.

An

[illegible]

in [illegible]

[illegible]

96

Wielmożny Panie! Mam honor zawiadomić
W. Pana iż mój obraz p.t. „Osteria" z okolic
Rzymu wysłany został z Wystawy Baden-Baden
na Wystawę Towarzystwa Przyj. Sztuk Pięk. Krakowa
cena 200 flr. w.a. – o przybyciu i łaskawem umie-
szczeniu upraszam W. Pana uprzejmie zawiadomić
Polecając się Jego łaskawej pamięci zostaję z
wysokiem szacunkiem i poważaniem
[illegible] Ludwik Kurella

Mój wyjazd za kilka dni nastąpi upraszam
więc adresować – Lud. Kurella pr. Adr. Herrn Wla
Szerner. München Göthestrasse No 29/II r
odp 2/7 1897

Königreich Bayern.

POSTKARTE.

An V. Wolfgeboren

Herrn Seweryn Böhm

Geschäftsleiter Sekretär Wyzdem Prag

Artist. Pr. w Krakowie

in Krakau

97.

97

186

Julia Kowalska

Oporowo p. Wronki
Wł. ks. Poznańskie
9.10.99

odp. 24/5 - 1899

Łaskawy i Szanowny
Panie,

Objaśniono mnie
że to do Pana wlać się trzeba
w celu przesłania obrazu
na Wystawę w Sukiennicach - proszę, więc wybaczyć
że go trudzę. Obraz mój
wyjdzie stąd jutro, koleją;
koszta przesyłki naprzód
zapłacone będą - a Pan

będzie łaskaw mi podać
dalsze koszta, jak np. prze-
niesienia itp.

Będę Panu wdzięczna
w sposób niezwykły, jeśli
obraz w dobrem świetle
zawieszonym zostanie, bo
rzeczywiście, że to co przed-
stawia, koniecznie światła
wymaga.

Przedewszystkiem zaś prze-
praszam naprzód i proszę
o wypełnienie następu-
jących warunków, co do

kartki którą zdaje się trzeba przy obrazie umieścić:
(Tytuł:) ... I przejdzie ..
Własność prywatna
(Nazwisko:) J. K.

Koniecznie chodzi o zachowanie tajemnicy, co do nazwy autora, - inaczej nie wolno mi wystawić.

W nadziei, że wkrótce osobiście będę mogła obraz na wystawie obejrzeć a przede wszystkiem Panu najuprzejmiej podziękować, przesyłam Mu najgłębsze ukłony

Z szacunkiem
Julia Kwilecka

488

Łaskawy Panie. Rozmówię się osobiście za tydzień, tj. nawet już w sobotę. Chętnie sprzedam amatorowi ramę za podaną cenę, ale trudno abym nieznajomemu robiła prezent z mozolnej pracy fizycznej, a co więcej moralnej i umysłowej, jakiej takie: „I przejdzie" wymaga! 50 złr. bowiem ledwo starczy na pokrycie kosztów ramy, płótna wyborowego i farb. Jeśli chodzi o naznaczenie ceny, proszę podać 500 złr., ale zresztą nie mam zamiaru sprzedania. — Jest to jednak pochlebne dla mnie, że ktoś chce posiadać ów obraz.

Załączam wyrazy poważania

J. K.

d. 29. V. 44.

Deutsche Reichspost

Postkarte

An

Wielmożny Pan Sekretarz

Tow. Szt. Pięknych

Kraków

W Sukiennicach

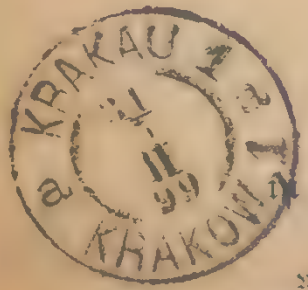

Wohnung ...
(Straße und Hausnummer.)